



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Gospodarka wodna na wsi i w rolnictwie

Materiały z konferencji zorganizowanej
przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi

17 listopada 2009 r.

Kancelaria Senatu
Warszawa 2010

Przedruk materiałów Kancelarii Senatu w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Kancelarii Senatu. Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Opracowanie:

MAŁGORZATA LIPIŃSKA

Redakcja techniczna:

PAWEŁ WOJCIECHOWSKI

ISBN 978-83-60995-59-4

CIP - Biblioteka Narodowa

Gospodarka wodna na wsi i w rolnictwie : materiały

z konferencji zorganizowanej przez Komisję

Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 17 listopada 2009 r. /

[oprac. Małgorzata Lipińska ; Senat

Rzeczypospolitej Polskiej. - Warszawa : Kancelaria

Senatu, 2010

Biuro Informatyki

Dział Edycji i Poligrafii

Warszawa 2010 r.

Nakład 150 egz.

SPIS TREŚCI

Senator Jerzy Chróścikowski	5
Senator Piotr Głowski	6
Senator Jerzy Chróścikowski	8
WYSTĄPIENIA	
Tadeusz Nalewajk	
<i>Melioracje wodne – obecny stan prawny</i>	
<i>i możliwości zmian</i>	13
Senator Jerzy Chróścikowski	17
Agnieszka Dawydzik	
<i>Możliwości finansowania ze środków regionalnych programów operacyjnych</i>	
<i>wiejskich inwestycji w zakresie melioracji, regulacji stosunków wodnych,</i>	
<i>wodociągów i kanalizacji</i>	41
Senator Jerzy Chróścikowski	45
Senator Piotr Głowski	45
Senator Jerzy Chróścikowski	46
Jerzy Kozłowski	
<i>Sieć wodociągowa i kanalizacyjna na obszarach wiejskich</i>	
<i>– stan obecny i perspektywy rozwoju</i>	47
Senator Jerzy Chróścikowski	49
Michał Marciniak	
<i>Możliwości finansowania ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich</i>	
<i>na lata 2007–2013 inwestycji w zakresie melioracji, regulacji stosunków</i>	
<i>wodnych oraz wodociągów i kanalizacji</i>	59
Senator Jerzy Chróścikowski	62
Gabriela Popowicz	
<i>Możliwości finansowania ze środków Programu Operacyjnego „Infrastruktura</i>	
<i>i środowisko” inwestycji w zakresie melioracji, regulacji stosunków wodnych</i>	
<i>wodociągów i kanalizacji</i>	75
Senator Jerzy Chróścikowski	77

Anna Wypych-Namietko	77
Senator Jerzy Chróścikowski	78
Leszek Karwowski	
<i>Turystyczne szlaki śródlądowych dróg wodnych – ich wykorzystanie</i>	
<i>i zamierzenia inwestycyjne</i>	79
Senator Jerzy Chróścikowski	85
Tomasz Kiedrzyński	
<i>Konserwacja i pielęgnacja wód powierzchniowych</i>	
<i>oraz urządzeń wodnych</i>	91
Senator Piotr Głowski	95
DYSKUSJA	
Bogusława Parowicz	105
Senator Piotr Głowski	107
Senator Jerzy Chróścikowski	108
Piotr Lantecki	108
Senator Piotr Głowski	108
Senator Jerzy Chróścikowski	110
Leszek Karwowski	110
Piotr Lantecki	111
Senator Jerzy Chróścikowski	111
Feliks Stalony-Dobrzański	111
Senator Jerzy Chróścikowski	112
Waldemar Rudowski	112
Senator Jerzy Chróścikowski	117
Zdzisław Józwiak	117
Senator Jerzy Chróścikowski	118
Prof. dr hab. Edmund Kaca	119
Senator Jerzy Chróścikowski	121
Jolanta Sternik	121
Senator Jerzy Chróścikowski	123
Cezary Dzierżak	124
Senator Jerzy Chróścikowski	125
Mirosław Kuczyński	125
Senator Jerzy Chróścikowski	128
Tomasz Bugajski	128
Senator Jerzy Chróścikowski	129
Czesław Krawczyk	129
Senator Jerzy Chróścikowski	131
Tadeusz Nalewajk	131
Senator Jerzy Chróścikowski	134
Prof. dr hab. Edmund Kaca	134
Senator Jerzy Chróścikowski	135

Senator Jerzy Chróścikowski

Serdecznie państwa witam na konferencji zorganizowanej przez senacką Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat „Gospodarka wodna na wsi i w rolnictwie”.

Pozwolą państwo, że przywitam prelegentów dzisiejszej konferencji.

Witam pana Tadeusza Nalewajka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Serdecznie witam pana Leszka Karwowskiego, prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Serdecznie witam panią Gabrielę Popowicz, zastępcę dyrektora Departamentu Koordynacji Programów Infrastrukturalnych w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego oraz panią Agnieszkę Dawydzik, naczelnika Wydziału Regionalnych Programów Operacyjnych I w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

Witam pana profesora Edmunda Kacę, dyrektora Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych.

Witam pana Stanisława Kamińskiego, przedstawiciela Kancelarii Prezydenta.

Witam również przedstawicieli urzędów wojewódzkich melioracji i urzędów wodnych, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, urzędów marszałkowskich. Witam licznie przybyłych przedstawicieli lokalnych władz samorządowych, spółek wodnych, stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz infrastruktury na wsi, związków i organizacji rolniczych, środków doradztwa rolniczego i samorządu rolniczego.

Senator Jerzy Chróścikowski – przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP.

Witam również państwa senatorów, którzy dzisiaj do nas zechcieli dojechać.

Celem spotkania jest przegląd zadań stojących przed gospodarką wodną na wsi i w rolnictwie oraz perspektywy ich realizacji w przyszłości. Podczas dzisiejszego spotkania mowa będzie między innymi o aktualnym stanie prawnym i potrzebie zmian dotyczących melioracji wodnych, o stanie sieci wodociągowych i kanalizacyjnych na obszarach wiejskich i możliwościach ich rozwoju i finansowania.

Wśród poruszonych zagadnień znajdzie się także konserwacja i pielęgnacja wód powierzchniowych i urządzeń wodnych oraz zamierzenia i konieczność inwestycji dotyczących szlaków wodnych.

Śmiało można postawić tezę, że nie może być rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego bez właściwego rozwoju gospodarki wodnej. Kontynuując ten tok myślenia można stwierdzić, że gospodarka wodna powinna być rozwijana w każdym dziale gospodarki narodowej przez rozwój urządzeń i systemów zmierzających do oszczędnego wykorzystania wody.

Gospodarowanie wodą w rolnictwie jest bardzo ważną częścią gospodarki wodnej w Polsce, bowiem na produkcję żywności zużywa się około 57% zasobów wód słodkich kraju. Na świecie jest to około 69%, a w Europie 45%. Ponadto rolnictwo jest tą dziedziną gospodarki, która realizuje się na ponad 80% obszaru kraju. Tu bowiem tworzą się zasoby wody i tu zużywa się ją w sposób naturalny. Jest ono więc najważniejszą gałęzią dla obecnej i przyszłej gospodarki wodnej. Stan gospodarki wodnej na obszarach wiejskich wymaga pilnie poprawy, gdyż ten dział był bardzo zaniedbywany przez wiele lat.

Zachęcam państwa do aktywnej dyskusji na dzisiejszej konferencji.

W tej chwili proszę o zabranie głosu pana Piotra Głowskiego, zastępcę przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, inicjatora dzisiejszego spotkania, który wprowadzi nas w tematykę konferencji.

Senator Piotr Głowski

Zastępca przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Może na początek powiem kilka oczywistości, że woda na obszarach wiejskich spełnia wiele różnorodnych funkcji, o których pan przewodniczący mówił: funkcje spożywcze, funkcje gospodarcze, funkcje związane z nawadnianiem, osuszaniem, z istnieniem systemów melioracyjnych, co-

raz częściej systemów nawadniania. Ale pojawiają się również nowe zadania związane właśnie chociażby z rozwojem turystyki, z rozwojem nowych dziedzin gospodarki, które na tych terenach do tej pory nie funkcjonowały. Woda będzie miała również kluczowe znaczenie, jeżeli spojrzymy nawet historycznie na istniejące kiedyś w Polsce urządzenia piętrzące, w wywiązaniu się Polski, jeżeli chodzi o zobowiązania energetyczne, powstawanie nowych źródeł energii alternatywnej. Woda na wsi w końcu zaopatruje rzeki. Mówimy tutaj o funkcji transportowej tych rzek. I jedna z najważniejszych, która w ostatnich czasach się coraz częściej ujawnia, czyli funkcja powodziowa, związana z zabezpieczaniem miast, czyli wykorzystanie chociażby istniejących dzisiaj polderów i pomysły na tworzenie nowych rozwiązań, tak byśmy mogli w pewien sposób sterować przyrodą, która robi się coraz bardziej kapryśna. W międzyczasie na tych obszarach poczyniono wiele inwestycji, szczególnie te inwestycje powstawały w ciągu ostatnich pięciu lat. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej powstała cała masa wodociągów, kanalizacji na obszarach wiejskich. Odradzają się spółki wodne. Będę wielokrotnie – i teraz, i w dyskusji – posługiwał się wielkopolskimi przykładami, bo stamtąd jestem. Na sali jest reprezentacja Wielkopolski, serdecznie państwa witam.

Rolnicy otrzymują związane z trudnościami gospodarowania na niektórych terenach, z uciążliwościami wodnymi dopłaty ONW. A jak już wspomniałem, od dłuższego czasu promujemy bardzo aktywnie, szczególnie w Senacie, działalność związaną z tworzeniem przedsięwzięć agroturystycznych, wykorzystujących wodę, jak i typowo gospodarczych przedsięwzięć, które mają wykorzystywać rzeki.

Ostatnie lata obfitują coraz częściej w skrajności pogodowe i te wielkie opady, powodzie i wielotygodniowe susze wskazują, że powinniśmy coraz bardziej krytycznym wzrokiem przyglądać się naszym działaniom i działaniom, które były wcześniej podejmowane i umiejętność zatrzymywania wody w okresach suchych, a również szybkiego jej zrzucania podczas dużych opadów wydaje się być jednym z ważniejszych zadań, przed którymi stoimy zarówno my, jak i następne pokolenia. A ponieważ widzimy, jaki to delikatny mechanizm, patrząc chociażby na znikające nieraz jeziora, znikające oczka wodne, tam gdzie człowiek dokonał pewnych działań, powinniśmy mieć pełną świadomość odpowiedzialności, którą ponosimy dzisiaj za gospodarkę wodną na tych obszarach.

Jednym z przykładów jest Wielkopolska. W piątek mieliśmy spotkanie, na którym próbowaliśmy poznać mechanizmy rządzące wodą w do-

linie Noteci, gdyż okazało się, że w wyniku działalności człowieka w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, kiedy dokonano na wielką skalę melioracji, obecnie tereny te są bardzo często zalewane. Były różne podejrzenia, że to regionalne zarządy gospodarki wodnej sztucznie utrzymują wysoki poziom. Okazało się w wyniku badań, że torfy, które zostały kiedyś zmeliorowane, dzisiaj są przesuszone, a nie ma odpowiednich urządzeń. Te systemy nie są konserwowane, osiadły o 1 metr. Torfy osiadły, rzeka została. Tak więc kiedy mamy duże opady, następuje efekt cofki, zalewania tych obszarów przez rzekę.

Pojawiają się nowe problemy, o których również często rozmawiamy, chociaż będziemy musieli sobie z nimi szybko radzić, jak zwiększająca się populacja bobrów, które wyrządzają coraz większe szkody. Musimy na pewno zastanowić się nad funkcjonowaniem spółek wodnych, nad równym postawieniem praw i obowiązków spółki w stosunku do rolnika i rolnika wobec spółki. Zasada solidaryzmu, jeżeli chodzi o utrzymywanie melioracji szczegółowych.

Jednym z ciekawych argumentów, który często pada, jest to, czy w mieście ten, kto mieszka przy strumyku, płaci opłaty, czy całe miasto utrzymuje ten strumyk. Może trzeba by się zastanowić, czy ci, którzy gospodarują na tych terenach, są jedynymi opłacającymi składki, czy nie należałoby tych zobowiązań rozszerzyć na innych.

Dzisiejsze spotkanie ma być wymianą informacji o tym, co się obecnie dzieje. Chcielibyśmy również wysłuchać państwa wniosków i propozycji. Często dostajemy takie propozycje już przygotowane legislacyjnie, jeżeli chodzi o prace parlamentu, ale również projekty różnych zmian w rozporządzeniach. Liczymy na państwa aktywność. Będziemy dzisiaj oceniać naszych poprzedników. Nas będą oceniać za kolejnych dwadzieścia, trzydzieści lat. Ale nie zwalnia nas to z obowiązku działania dziś tu i teraz i z obowiązku podejmowania decyzji.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o oficjalne rozpoczęcie konferencji.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję panu senatorowi za wprowadzenie.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi bardzo dużo zajmuje się sprawami funkcjonowania rolnictwa, ale również i dochodami rolników. Jeśli mó-

wimy o urządzeniach, melioracjach wodnych, to trzeba powiedzieć, że jeśli nie zabezpieczymy dochodów rolników, ich chęci korzystania z użytków zielonych, to cała praca będzie na marne. Trzeba więc też tutaj widzieć to, że musi być dochodowość w rolnictwie, szczególnie przy wykorzystywaniu użytków zielonych, wtedy będzie dobra współpraca pomiędzy rolnikiem a wszystkimi instytucjami, które obsługują rolnictwo.

Widzę, że dotarły do nas media, które witam. Witam również kolejnych gości. Pozwolą państwo, że otworzę oficjalnie dzisiejszą konferencję.

Proszę teraz pana ministra Tadeusza Nalewajka o pierwsze wystąpienie.

Wystąpienia

Tadeusz Nalewajk

Melioracje wodne – obecny stan prawny i możliwości zmian

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Chciałbym serdecznie podziękować za inicjatywę zorganizowania takiej konferencji, z tego zakresu, bo jak moi przedmówcy powiedzieli, zaczyna się pojawiać problem.

Co jest najbardziej istotne? Istotne jest to, że obecnie Polska – nie boję się użyć tego sformułowania – według mojego profesora, robi się korpusem Europy. Dziś średnie opady w Polsce to około 600 litrów na metr sześcienny. Różnie rozmieszczone w Polsce, od Bałtyku po góry. W ciągu ostatnich dziesięciu lat pięć lat to lata anormalne. Dwa lata nadmiernych opadów, lata mokre, a trzy lata suszy. Jakie są tego efekty? Chociażby ostatnio cofka w Elblągu, jeżeli chodzi o wichury. Myślę, że wszyscy to dostrzegaliśmy. Dlaczego? Bo zgodnie ze stanem wiedzy każdego, kto się para melioracją, około 170 litrów jesteśmy w stanie zabezpieczyć obecnymi ciekami. Co zaś z resztą?

Dzisiaj w Polsce stanem gospodarki wodnej de facto zajmują się dwa resorty: Ministerstwo Środowiska poprzez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, Ministerstwo Rolnictwa, jeśli chodzi o ciek, które mają wpływ na użytki rolne w Polsce. Można tak to generalnie podzielić.

Chciałbym się skupić na tym, co dotyczy gruntu rolnego czy użytków rolnych. Czyli mamy urzędy marszałkowskie jako zadania zlecone administracji rządowej, gdzie pieniądze są w budżecie wojewody plus rezerwa ewentualnie u ministra rolnictwa w budżecie państwa, czyli melioracje podstawowe, i spółki wodne, których mamy w Polsce ponad

Tadeusz Nalewajk – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

dwa tysiące, które administrują melioracje tak zwane szczegółowe. Faktycznie spółki wodne mogą uzyskać dofinansowanie poprzez budżet państwa.

Stan finansowania melioracji. Myślę, że najlepiej wiedzą, jak to wygląda, dyrektorzy wojewódzkich zarządów melioracji i urzędzeń wodnych, którzy de facto wykonują zadania w imieniu marszałków. W Polsce mamy siedemnaście wojewódzkich zarządów, bo dwa są w województwie, jeśli dobrze pamiętam, warmińskim, chyba w Elblągu i Olsztynie. Również nas dotknęła w tym roku racjonalizacja wydatków na zadanie, jakim jest melioracja. Bo jest to zadanie zlecone i budżet poprzez Ministerstwo Finansów planuje wojewoda, każdy w Polsce, bo on jest dysponentem budżetu dla jednostki organizacyjnej, jaką jest wojewódzki zarząd melioracji i urzędzeń wodnych.

Różnie było z finansowaniem melioracji. Od wejścia do Unii mamy możliwość posiłkowania się środkami unijnymi na inwestycje melioracyjne, gdzie jest to wykonywane ze Skarbu Państwa, później rolnik, jak przed wejściem do Unii, w ciągu piętnastu lat poprzez tak zwaną opłatę melioracyjną, którą ściągał w Polsce starosta, dzisiaj jest to opłata melioracyjna lub inwestycyjna z udziałem środków unijnych, gdzie de facto trzeba zwrócić tak zwany koszt kwalifikowany za wykonaną meliorację w zależności od kwoty. Tylko straci państwo. Pamiętajcie, ile było melioracji wykonywanych jeszcze do połowy lat dziewięćdziesiątych – mówię o zakresach i obszarach – a ile jest wykonywanych w tej chwili. Bo istotne jest to, że tak jak pan przewodniczący powiedział, my jako rolnicy to gospodarujemy w zakładzie pod gołym niebem, gdzie ma wpływ pogoda, czyli raz deszcz, raz słońce, a z drugiej strony, jeśli mamy możliwość zatrzymania wody, tę gospodarkę wodną można trochę planować. Mówię tu o melioracji.

Wracam do wątku pierwszego, że u nas do połowy lat dziewięćdziesiątych wykonywało się przede wszystkim drenację, czyli osuszanie. I dlatego Wielkopolska, jak pan przewodniczący powiedział, zestepowała, bo ptak drop jest najlepszym przykładem, że przyrody się nie oszuka.

A z drugiej strony, anomalie pogodowe, na przykład nadmierne deszcze, i jak zatrzymać wodę na czas suszy. Bo melioracja to jest kwestia ulepszania stosunków wodno-powietrznych. I teraz musimy zadbać o ten bilans wody w Polsce, bo w takich kategoriach trzeba to rozpatrywać.

Dzisiaj w ramach PROW zostały zwiększone środki na poprawianie infrastruktury. Mało tego, że środków, które dostaliśmy z tak zwanych oszczędności unijnych, tak zwanych nowych wyzwań, 20% ze 168 milio-

nów euro, chcemy przeznaczyć również na zbiorniki retencyjne, na gospodarkę wodną. Bo jest kwestia tego, że koszty w miarę przyzwoitego administrowania i utrzymania substancji, którą mamy do regulowania wody, mówię o melioracjach, mówię o rolniczych sprawach, to kilkakrotnie za mało niż każdy wojewódzki zarząd melioracji i urządzeń wodnych miałby do dyspozycji. Myślę, że kilkakrotnie.

Co nas w tej chwili boli? Miałem przyjemność współpracować ze spółkami wodnymi. W różnych częściach kraju różnie to wygląda. Opłata melioracyjna waha się od 10 do 35 – 40 zł. Wiem, że zawsze jeżeli jest walne zebranie spółki, jest to przymierzane do ceny żyta w gminie i ile będziemy płacić za konserwację urządzeń melioracji szczegółowych. Mało tego, doszła kwestia interpretacji Ministerstwa Finansów, kwestia możliwości windykowania, czyli egzekucji. Jest wyjaśnienie interpretacji Ministerstwa Finansów, że nie ma takiej możliwości, żeby windykatorzy, czyli urzędy skarbowe przestały przyjmować wnioski spółek wodnych co do windykacji należności za opłaty konserwacyjne.

Druga sprawa. W związku ze zmianą przepisów ustawy – Prawo wodne była możliwość dofinansowania przez samorządy, chociaż samorządy nie są od tego. Ale wyjście zawsze może być. Interpretacja regionalnych izb obrachunkowych jest taka, że nie bardzo panowie wójtowie, burmistrzowie możecie to robić.

Kwestia interpretacji. Pan dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich będzie to przedstawiał. Ja sam się z tym zetknąłem, że jeżeli wał przeciwpowodziowy jest w granicach miasta, a nie jest to grunt rolny, to burmistrz ma się zajmować administrowaniem i konserwacją wału przeciwpowodziowego, co jest, myślę, trochę absurdałne. Poznałem to na swoim przykładzie. Mieszkam naprzeciwko wału 10 m, nad Narwią, na terenie miejskim. Jest kwestią do wyjaśnienia, Panie Dyrektorze, czy to jest przepis prawa, czy to jest stanowisko Ministerstwa Rolnictwa, czyli nasze stanowisko. Specjalnie publicznie to podnoszę, bo jest to problem dla niektórych samorządów miejskich.

Jest na ukończeniu sprawa VAT. W Programach Rozwoju Obszarów Wiejskich w środkach, które de facto są do dyspozycji wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych, mam nadzieję, że będzie to koszt budżetu państwa.

Sprawa bobrów. Są przedstawiciele ministra środowiska, oni są gospodarzem ustawy – Prawo łowieckie i rozporządzenia stanowiącego, które zwierzęta są pod ochroną. Pamiętam, jak w Polsce było dwadzieścia bob-

rów, byłem wtedy na praktyce studenckiej, a w tej chwili bobry weszły w rowy melioracyjne. Szkoda mówić, co robią z korpusami wałów.

Dawniej, kiedy robiliśmy przeglądy wałów, to się szukało kretów i nornic, czy czegoś nie uszkodziły. Później, kiedy weszła włóknina, krety przestały nas interesować, bo nie dały rady przejść przez włókninę. Teraz mamy problem bobrów. Myślę, że to wymaga rozstrzygnięć nie tylko na szczeblu gospodarki wodnej, ale całych szkód łowieckich w rolnictwie. Tymczasem jest to zwierzę pod ochroną. Daję to pod roz wagę, bo choć jestem fanem przyrody, powiem, że bóbr ze zwierzęta chronionego zrobił się dziś szkodnikiem. Dosłownie. Przybiega do mnie rolnik i mówi: panie starosto, rozkopały, zablokowały przewodówkę i podmywa mi dom. Mało tego, jeśli ktoś trochę pływa po rzece, to wie, ile było drzew dwadzieścia lat temu, a ile jest dzisiaj. Wszystko jest ogołocone. Nie mówię już o kormoranach na Jeziorze Dobskim. Ale kto jest z Mazur, ten wie. Ale to nie gospodarka wodna.

Jest też kwestia inżynierów z uprawnieniami budowlanymi, jeżeli chodzi o budowę melioracyjne. Państwo wiedzą, że ten temat jest też godny zainteresowania, bo jest problem, że dzisiaj nie mamy fachowców z uprawnieniami budowlanymi, bo w pewnym momencie nastąpiło pewne niedopatrzenie. Cieszę się, Panie Przewodniczący, że mamy możliwość porozmawiania, bo tematów jest dużo. Chociaż powiem państwu, że miałem taki przypadek, że pojechałem na wieś w sprawie melioracji, bo dzisiaj trzeba zgody 75% rolników, i usłyszałem: panie starosto, dzisiaj się nie opłaca produkować, to po co mi melioracja. Są i takie głosy w terenie. Ale nie można tego uogólniać, bo jest to poważny problem, bo to jest warsztat rolnika.

Cieszę się, tak jak powiedziałem, że mam możliwość uczestniczyć w tej konferencji, chociaż ja bezpośrednio nie nadzoruję w ramach resortu gospodarki wodnej, ale się tym interesuję, bo pracowałem w terenie i widzę ten problem. Pan przewodniczący powiedział o spółkach wodnych wielkopolskich. Wiem, jak u mnie wygląda spółka wodna i jak u sąsiadów. Wygląda to żenująco. Nie mówiąc o sprzęcie, o amortyzacji. To dobrze, jak jest gdzieś blisko rejonowy oddział inwestycji rolniczych i jakieś tam zadanie zleci albo wygra przetarg, to jeszcze jakoś się utrzymują. Bo dzisiaj windykacja, płatność składki to jest w Polsce nie wiem czy 50%, jeżeli chodzi o konserwację urządzeń melioracyjnych i melioracji szczegółowej czy tak zwanej drenacji, jak to się popularnie mówi. Tak że jest to problem.

Mało tego, generalnie problemem jest niedofinansowanie. Wiadomo, że jest to proces skomplikowany, bo jest kwestia zwiększenia

środków finansowych. Sama dotacja do spółki jednorazowo 1 milion czy 2, czy ileś w budżecie nie rozwiąże problemu, tu muszą być kompleksowe rozwiązanie. Mało tego, czym jest dzisiaj spółka wodna? Kto mi powie? Jest to organizacja, stowarzyszenie. Mało tego, jeśli rolnicy nie chcą do niej należeć, to starosta musi wykonywać zadania, wydawać decyzje w sprawie opłaty, ile ma ten rolnik zapłacić za konserwację urządzeń melioracyjnych. Byłem na tylu zebraniach walnych spółki, jest to problem i to widać. I dobrze, że ten temat jest, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, podnoszony na dzisiejszej konferencji, bo są osoby, tu widzę kolegę starostę, są dyrektorzy wojewódzkich zarządów melioracji wodnych, samorządowcy, którzy to widzą bezpośrednio w terenie. Jeżeli się nie obudzimy, to nie będziemy mieli za kilka lat co chronić, bo te rowy wyglądają jak wyglądają. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję, Panie Ministrze.

Padło stwierdzenie, które mnie ucieszyło i chciałbym, żeby było prawdziwe. Wspomniał pan o tym, że w inwestycjach melioracyjnych VAT prawdopodobnie będzie zwracany z budżetu, jak było dotychczas. Cieszy mnie taka deklaracja. I te pisma, które do mnie przychodzą do komisji z sejmików z podpisem pana ministra Sawickiego, aby w budżetach zagwarantować środki, nie będą już pismami wiążącymi. Mam nadzieję, że ta deklaracja w końcu będzie spełniona, tak jak pan powiedział. Cieszy mnie ta wstępna deklaracja, ale chciałbym, żeby stała się faktem.

Teraz mamy następny punkt. Proszę panią Agnieszkę Dawydzik, naczelnika Wydziału Regionalnych Programów Operacyjnych I w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego



MELIORACJE WODNE – OBECNY STAN PRAWNY I MOŻLIWOŚCI ZMIAN

Jerzy Kozłowski - Zastępca Dyrektora
Departamentu Gospodarki Ziemią
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

*Gospodarka wodna na wsi i w rolnictwie
17 listopada 2009 r.*

SPIS TREŚCI

- Obowiązujące przepisy
 - Melioracje wodne
 - Podział i definicje
 - Zasady wykonywania
 - Utrzymanie urządzeń melioracyjnych
 - Spółki wodne
 - Podstawy prawne funkcjonowania
- Możliwości zmian obowiązujących przepisów

OBOWIAZUJĄCE PRZEPISY

- zgodnie z ustawą z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), **melioracje, w zakresie spraw nie objętych działem gospodarka wodna, są częścią działu rozwój wsi,**
- na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 134, poz. 1433), **działem tym kieruje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**

OBOWIAZUJĄCE PRZEPISY

Pojęcie melioracji wodnych obejmuje swym zakresem wody istotne dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa oraz urządzenia melioracji wodnych podstawowych i szczegółowych, w tym m.in.:

- **cieki naturalne (rzeki) - 64 656 km**
 - w tym cieki uregulowane - 40 399 km
- **kanały - 9 455 km**
- **wały przeciwpowodziowe - 8509 km**, chroniące obszar 1 092 749 ha
- **stacje pomp - 585 szt.**
- **zbiorniki wodne - 205 szt. o pojemności użytkowej 269 703 tys. m³**
- **rowy - 280 985 km**
- **obszar zmeliorowany - 6 421 658 ha**
 - w tym:
 - grunty zdrenowane — 4 383 275 ha
 - grunty nawadniane — 413 564 ha

OBYWIAZUJĄCE PRZEPISY

Podstawowe regulacje prawne dotyczące melioracji wodnych są ujęte w ustawie z dnia 18 lipca 2001 r. *Prawo wodne* (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 z późn. zm.) oraz przepisach wykonawczych do tej ustawy:

- rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 r. w sprawie warunków i trybu ustalania wysokości oraz poboru opłaty melioracyjnej (Dz. U. Nr 41, poz. 345),
- rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 grudnia 2004 r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji wód, urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów (Dz. U. z 2005 r. Nr 7, poz. 55),
- rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 listopada 2006 r. w sprawie sposobu ustalania obszaru, na który wywierają korzystny wpływ urządzenia melioracji wodnych szczegółowych (Dz. U. Nr 226, poz. 1652).

OBYWIAZUJĄCE PRZEPISY

Wykonywanie zadań z zakresu melioracji wodnych wymaga również stosowania innych przepisów prawnych, w tym w szczególności:

- ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.),
- ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220),
- ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. *prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.),
- ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.).

MELIORACJE WODNE - definicja

Zgodnie z ustawą *Prawo wodne* (art. 70), **melioracje wodne polegają na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienia jej uprawy oraz na ochronie użytków rolnych przed powodzią.**

Urządzenia melioracji wodnych dzielą się na **podstawowe i szczegółowe**, w zależności od ich funkcji i parametrów.

MELIORACJE WODNE PODSTAWOWE

Do urządzeń melioracji wodnych podstawowych zalicza się (art. 71):

- 1) budowle piętrzące, budowle upustowe oraz obiekty służące do ujmowania wód,
 - 2) stopnie wodne, zbiorniki wodne,
 - 3) kanały, wraz z budowlami związanymi z nimi funkcjonalnie,
 - 4) rurociągi o średnicy co najmniej 0,6 m,
 - 5) budowle regulacyjne oraz przeciwpowodziowe,
 - 6) stacje pomp, z wyjątkiem stacji wykorzystywanych do nawodnień ciśnieniowych,
- jeżeli służą celom, o których mowa w cytowanym wyżej art. 70 ustawy *Prawo wodne*.

Przepisy dotyczące urządzeń melioracji wodnych podstawowych stosuje się odpowiednio do budowli wstrzymujących erozję wodną oraz do dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych oraz utrzymania urządzeń melioracji wodnych podstawowych.

MELIORACJE WODNE PODSTAWOWE

Urządzenia melioracji wodnych podstawowych stanowią własność Skarbu Państwa i są wykonywane na jego koszt. Mogą być one również wykonywane na koszt innych osób prawnych lub osób fizycznych, a także współfinansowane:

- z publicznych środków wspólnotowych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o *Narodowym Planie Rozwoju* (Dz. U. Nr 116, poz. 1206, z późn. zm.) oraz
- z innych środków publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 grudnia 2006 r. o *zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712) i w ustawie z dnia 7 marca 2007 r. o *wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich* (Dz. U. Nr 64, poz. 427 z późn. zm.).

Rozstrzygnięcie w sprawie ww. współfinansowania podejmuje w drodze decyzji marszałek województwa w uzgodnieniu z wojewodą.

MELIORACJE WODNE SZCZEGÓŁOWE

Do urządzeń melioracji wodnych szczegółowych zalicza się (art. 73):

- 1) rowy wraz z budowlami związanymi z nimi funkcjonalnie,
- 2) drenowania,
- 3) rurociągi o średnicy poniżej 0,6 m,
- 4) stacje pomp do nawodnień ciśnieniowych,
- 5) ziemne stawy rybne,
- 6) groble na obszarach nawadnianych,
- 7) systemy nawodnień grawitacyjnych i ciśnieniowych
- jeżeli służą celom, o których mowa w cytowanym wyżej art. 70 ustawy *Prawo wodne*.

Przepisy dotyczące urządzeń melioracji wodnych szczegółowych stosuje się odpowiednio do:

- 1) fitomelioracji oraz agromelioracji;
- 2) systemów przeciwozryjnych;
- 3) zagospodarowania zmeliorowanych trwałych łąk lub pastwisk;
- 4) zagospodarowania nieużytków przeznaczonych na trwałe łąki lub pastwiska.

MELIORACJE WODNE SZCZEGÓŁOWE

Zasady wykonywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych określa art. 74 ustawy *Prawo wodne*. Wynika z niego, że wykonywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do właścicieli gruntów.

Urządzenia melioracji wodnych szczegółowych mogą być również wykonywane:

- 1) na koszt Skarbu Państwa
- 2) na koszt Skarbu Państwa przy współudziale publicznych środków wspólnotowych (tak jak w przypadku urządzeń melioracji wodnych podstawowych),

MELIORACJE WODNE SZCZEGÓŁOWE

1) Wykonywanie na koszt Skarbu Państwa

Forma ta może być stosowana w przypadkach, gdy:

- ⑩ teren cechuje duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych lub
- ⑩ urządzeniom melioracji wodnych szczegółowych grozi dekapitalizacja, lub
- ⑩ warunkiem restrukturyzacji rolnictwa jest regulacja stosunków wodnych w glebie;

MELIORACJE WODNE SZCZEGÓŁOWE

1) Wykonywanie na koszt Skarbu Państwa – cd.

Prace są realizowane na wniosek spółki wodnej lub zainteresowanych właścicieli gruntów. Po wykonaniu robót, właściciele zmeliorowanych gruntów zwracają część poniesionych kosztów w formie opłaty melioracyjnej, która jest pobierana przez okres od 3 do 15 lat. Stawki opłaty melioracyjnej i okres poboru są uzależnione od rodzaju wykonanych urządzeń melioracji wodnych szczegółowych i wielkości obszaru korzystnego oddziaływania tych urządzeń.

Urządzenia melioracji wodnych szczegółowych były wykonywane w tym trybie do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej.

MELIORACJE WODNE SZCZEGÓŁOWE

2) Wykonywanie na koszt Skarbu Państwa przy współudziale publicznych środków wspólnotowych (tak jak w przypadku urządzeń melioracji wodnych podstawowych), tj.:

- z publicznych środków wspólnotowych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju (Dz. U. Nr 116, poz. 1206, z późn. zm.) oraz
- z innych środków publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 grudnia 2006 r. o *zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712) i w ustawie z dnia 7 marca 2007 r. o *wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich* (Dz. U. Nr 64, poz. 427 z późn. zm.).

MELIORACJE WODNE SZCZEGÓŁOWE

2) Wykonywanie na koszt Skarbu Państwa przy współudziale publicznych środków wspólnotowych – cd.

Prace są realizowane na wniosek spółki wodnej lub wnioski zainteresowanych właścicieli gruntów, posiadających co najmniej 75 % powierzchni gruntów planowanych do zmeliorowania. Po wykonaniu robót, właściciele zmeliorowanych gruntów zwracają część poniesionych kosztów w formie opłaty inwestycyjnej, która wynosi 20% poniesionych kosztów kwalifikowalnych wykonanych urządzeń. Opłata inwestycyjna jest pobierana w 15 równych rocznych ratach, a jeżeli jest mniejsza od 1000 zł, jest pobierana w 3 ratach.

MELIORACJE WODNE SZCZEGÓŁOWE

W przypadku realizacji urządzeń melioracji wodnych szczegółowych na koszt Skarbu Państwa, zarówno przy współudziale publicznych środków wspólnotowych, jak i bez ich udziału, rozstrzygnięcie podejmuje marszałek województwa, w uzgodnieniu z wojewodą, na wniosek spółki wodnej lub zainteresowanych właścicieli gruntów.

Marszałek województwa ustala również dla każdego zainteresowanego właściciela gruntów, w drodze decyzji, wysokość opłaty melioracyjnej albo opłaty inwestycyjnej, proporcjonalną do powierzchni gruntów, na które korzystny wpływ wywierają urządzenia melioracji wodnych szczegółowych (art. 74b ust. 4).

MELIORACJE WODNE – zasady wykonywania

Wykonanie urządzeń melioracji wodnych na koszt Skarbu Państwa przy współudziale publicznych środków wspólnotowych jest głównym trybem wykonywania urządzeń melioracji wodnych od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej.

W okresie programowania 2004-2006, zadania z zakresu melioracji, w tym ochrony przed powodzią, były realizowane głównie przy wsparciu środkami Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR) w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego *„Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich, 2004-2006”*, w działaniu 2.5. *„Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi”*.

MELIORACJE WODNE – zasady wykonywania

W nowym okresie programowania zadania te będą realizowane głównie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w działaniu *Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa*, przy wsparciu środkami Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).

Możliwości finansowania zadań z zakresu melioracji w ramach PROW na lata 2007-2013, są tematem oddzielnego referatu.

MELIORACJE WODNE – utrzymanie

Programowanie, planowanie, nadzorowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych na koszt Skarbu Państwa, urządzeń melioracji wodnych podstawowych oraz utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych należy do marszałka województwa. Marszałek województwa prowadzi również ewidencję wód istotnych dla rolnictwa, urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów. Powyższe zadania marszałkowie województw realizują jako zadania z zakresu administracji rządowej (art. 75).

MELIORACJE WODNE - utrzymanie

Marszałek województwa wykonuje również prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa, istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, służących polepszeniu zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy (art. 11).

W imieniu marszałka województwa powyższe zadania realizuje powołany przez niego wojewódzki zarząd melioracji i urządzeń wodnych.

MELIORACJE WODNE - utrzymanie

Utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenia te są objęte działalnością spółki wodnej, ich utrzymanie należy do tej spółki. Jeżeli powyższy obowiązek nie jest wykonywany, organ właściwy do wydania pozwolenia wodno prawnego, którym na ogół jest starosta, ustala w drodze decyzji szczegółowe zakresy i terminy utrzymania urządzeń, proporcjonalnie do korzyści odnoszonych przez właścicieli gruntu (art. 77).

SPÓŁKI WODNE

Spółki wodne są formami organizacyjnymi działającymi na podstawie przepisów ustawy *Prawo wodne* (art. 164 – 184). Ich celem jest zaspokajanie wskazanych ustawą potrzeb w dziedzinie gospodarowania wodami.

Spółki wodne „melioracyjne” mogą być tworzone w szczególności do wykonywania, utrzymywania oraz eksploatacji urządzeń melioracji wodnych oraz prowadzenia racjonalnej gospodarki na terenach zmeliorowanych.

Na koniec 2008 r. było w kraju 2298 spółek wodnych, które obejmowały swym działaniem 4,6 mln ha (ok. 70%) zmeliorowanych gruntów.

SPÓŁKI WODNE

Spółki wodne nie działają w celu osiągnięcia zysku. Zapewniając zaspokojenie potrzeb zrzeszonych w nich osób w dziedzinie gospodarowania wodami, mogą podejmować prowadzenie działalności umożliwiającej osiągnięcie zysku netto. Zysk ten przeznacza się wyłącznie na cele statutowe spółki wodnej.

Spółki wodne mogą korzystać z pomocy państwa w formie dotacji podmiotowych z budżetu państwa oraz z pomocy finansowej z budżetu jednostek samorządu terytorialnego udzielanej zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych, przeznaczonej w szczególności na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych oraz realizację inwestycji.

SPÓŁKI WODNE

Spółka funkcjonuje w oparciu o uchwalony statut, zatwierdzony przez starostę.

Organami spółek wodnych są: walne zgromadzenie, zarząd i komisja rewizyjna.

Członek spółki wodnej jest obowiązany do wnoszenia składek i ponoszenia innych określonych w statucie świadczeń, niezbędnych do wykonywania statutowych zadań spółki. Wysokość składek i innych świadczeń na rzecz spółki wodnej powinna być proporcjonalna do korzyści odnoszonych przez członków spółki, w związku z działalnością spółki.

SPÓŁKI WODNE

W sytuacji, gdy uchwalone przez spółkę wodną składki i inne świadczenia nie wystarczają na wykonanie przewidzianych na dany rok zadań statutowych, starosta może wystąpić do organów spółki o podwyższenie wysokości tych składek i innych świadczeń. Jeżeli spółka wodna zajmująca się utrzymaniem urządzeń wykonanych przy udziale środków publicznych, mimo wystąpienia starosty, nie podejmie odpowiedniej uchwały, starosta może, w drodze decyzji, podwyższyć wysokość tych składek i innych świadczeń.

Do egzekucji składek i świadczeń na rzecz spółki wodnej stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji należności podatkowych.

SPÓŁKI WODNE

Osoby fizyczne lub osoby prawne niebędące członkami spółki wodnej oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej odnoszące korzyści z urządzeń spółki lub przyczyniające się do zanieczyszczenia wody, dla której ochrony spółka została utworzona, obowiązane są do ponoszenia świadczeń na rzecz spółki. Wysokość i rodzaj świadczeń ustala, w drodze decyzji, starosta.

SPÓŁKI WODNE

Nadzór i kontrolę nad działalnością spółek wodnych sprawuje starosta.

Zarząd spółki wodnej jest obowiązany przedkładać staroście uchwały organów spółki. Uchwały sprzeczne z prawem lub statutem są nieważne, o czym starosta orzeka w drodze decyzji.

W przypadku powtarzającego się naruszania przez zarząd prawa lub statutu starosta może, w drodze decyzji, rozwiązać zarząd, wyznaczając osobę pełniącą jego obowiązki. Osoba ta jest obowiązana do zwołania w terminie 3 miesięcy walnego zgromadzenia w celu wybrania nowego zarządu.

SPÓŁKI WODNE

Jeżeli walne zgromadzenie nie dokona wyboru nowego zarządu, starosta może ustanowić, w drodze decyzji, zarząd komisaryczny spółki wodnej na czas oznaczony, nie dłuższy niż rok.

Rozwiązanie spółki wodnej następuje w drodze uchwały walnego zgromadzenia.

Spółka wodna może być rozwiązana również przez starostę, w drodze decyzji, jeżeli:

- działalność spółki narusza prawo lub statut albo
- upłynął termin, na jaki został ustanowiony zarząd komisaryczny, a walne zgromadzenie nie dokonało wyboru nowego zarządu;
- liczba członków jest mniejsza niż 3.

SPÓŁKI WODNE

Spółki wodne mogą łączyć się w związki spółek wodnych. Do związków spółek wodnych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące spółek wodnych, z tym że prawa i obowiązki przysługujące wobec spółek wodnych staroście w stosunku do związków spółek wodnych wykonuje marszałek województwa.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie prowadzi aktualnie prac, które miałyby na celu zasadnicze zmiany przepisów z zakresu melioracji wodnych.

Podjęmowane są natomiast systematyczne działania, mające na celu nowelizację niektórych przepisów w celu poprawy ich funkcjonowania.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

- 1) **stworzenie możliwości usuwania drzew i krzewów ze względu na potrzeby związane z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, na podstawie decyzji właściwego organu,**

W 2008 r., na wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o *ochronie przyrody* (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220), został wprowadzony zapis, umożliwiający usuwanie drzew i krzewów ze względu na potrzeby związane z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, na podstawie decyzji właściwego organu (jest nim na ogół starosta).

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

- 2) **dostosowanie okresu ważności pozwolenia wodnoprawnego do okresu ważności pozwolenia na budowę,**

W przygotowywanym aktualnie przez Ministra Środowiska projekcie nowelizacji ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. *Prawo wodne* (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 z późn. zm.) z inicjatywy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi został wprowadzony zapis wydłużający okres ważności pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie urządzeń wodnych z dwóch do trzech lat, tj. analogicznie jak w przypadku pozwolenia na budowę, co usprawni proces inwestycyjny.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

3) przywrócenie możliwości egzekucji składek i świadczeń niezbędnych do wykonywania statutowych zadań spółki,

Zgodnie z art. 170 ust. 5 ustawy Prawo wodne, do egzekucji składek i świadczeń niezbędnych do wykonywania statutowych zadań spółki, stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji należności podatkowych. Przepis ten był stosowany do czasu wydania przez Ministra Finansów w lutym i kwietniu 2008 r. niekorzystnej dla spółek wodnych jego interpretacji.

W pismach Ministra Finansów skierowanych do izb skarbowych stwierdzono, że obowiązujące przepisy nie stanowią wystarczającej podstawy do prowadzenia egzekucji na wniosek spółek wodnych. W tej sytuacji organy egzekucyjne zaczęły odmawiać przyjmowania tytułów wykonawczych od spółek wodnych.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

3) cd.:

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, występował do Ministra Finansów z propozycjami innej, korzystnej dla spółek wodnych, interpretacji ww. przepisów, jednak Minister Finansów nie podzielił stanowiska Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wskazując, że rozwiązanie powyższych problemów jest możliwe jedynie poprzez nowelizację ustawy *Prawo wodne*. Jednocześnie Minister Finansów wystąpił w tej sprawie do Ministra Środowiska.

Z wnioskiem do Ministra Środowiska o stosowną nowelizację ustawy *Prawo wodne* wystąpił również Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Do chwili obecnej problem ten nie został rozwiązany.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

4) zmiana zapisów w zakresie możliwości udzielania spółkom wodnym pomocy przez jednostki samorządu terytorialnego,

Zgodnie z art. 164 ust. 5 ustawy *Prawo wodne*, spółki wodne mogą korzystać z pomocy finansowej z budżetu jednostek samorządu terytorialnego udzielanej zgodnie z przepisami ustawy o *finansach publicznych*, przeznaczonej w szczególności na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych oraz realizację inwestycji.

Mimo to, od początku obowiązywania tej ustawy, tj. od 2002 r., występują problemy ze stosowaniem tego przepisu, gdyż zarówno Regionalne Izby Obrachunkowe, jak i Ministerstwo Finansów, na podstawie przepisów ustawy o finansach publicznych, kwestionują możliwość udzielania tej pomocy.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

4) cd.:

Dążąc do rozwiązania problemu, w 2004 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podczas prac nad nowelizacją ustawy *Prawo wodne* zgłosił propozycje stosownych zmian ww. ustaw, które jednak zostały zakwestionowane przez Ministra Finansów. W czasie dalszych prac legislacyjnych zostały przyjęte w tej kwestii zapisy zaproponowane przez Ministra Środowiska i zaakceptowane przez Ministra Finansów, które miały umożliwić jednostkom samorządu terytorialnego udzielanie pomocy spółkom wodnym.

Mimo uchwalenia ww. zmiany w brzmieniu zaakceptowanym przez Ministra Finansów, interpretacje tych przepisów przez Regionalne Izby Obrachunkowe i Ministerstwo Finansów były i są nadal niekorzystne dla spółek wodnych.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

4) **cd.:**

Z wnioskiem o zmianę powyższych przepisów występował również Krajowy Związek Spółek Wodnych, m.in. w czasie prac nad nowelizacją ustawy o finansach publicznych w 2006 r.

Zdaniem Ministerstwa Finansów spółki wodne mogą wprawdzie otrzymać dotacje z budżetu jednostek samorządu terytorialnego, lecz wyłącznie na cel związany z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji. Brak jest natomiast podstawy prawnej do udzielenia dotacji spółkom, jeżeli cel na który miałyby być przeznaczona dotacja jest zadaniem własnym spółki.

W tej sytuacji, mimo wcześniejszych zapewnień, zapis art. 164 ust. 5 ustawy *Prawo wodne* pozostaje martwy i spółki wodne nadal nie mogą uzyskać pomocy ze strony jednostek samorządu terytorialnego w realizacji swoich statutowych zadań, szczególnie w zakresie utrzymania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

4) **cd.:**

Wobec zmieniającego się stanowiska Ministra Finansów w powyższej sprawie, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrócił się w lipcu 2008 r. z prośbą do Ministra Finansów o przedstawienie propozycji takich zmian w obowiązujących przepisach, aby jednostki samorządu terytorialnego, które dostrzegą potrzebę udzielenia spółkom wodnym pomocy w realizacji ich statutowych zadań, miały do tego podstawy prawne.

Minister Finansów wyjaśnił, że rozwiązanie powyższych problemów jest możliwe jedynie poprzez nowelizację ustawy *Prawo wodne* o czym poinformował właściwego w tej sprawie Ministra Środowiska.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

4) cd.:

Problematyka możliwości udzielania spółkom wodnym pomocy finansowej z budżetu jednostki samorządu terytorialnego oraz egzekucji składek i świadczeń wnoszonych na rzecz tych spółek została ponownie podniesiona przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w marcu 2009 r., na etapie uzgadniania projektu nowelizacji ustawy Prawo wodne, w którym nie umieszczono zmian w powyższym zakresie.

W wyniku ustaleń poczynionych podczas konferencji uzgodnieniowej, Ministerstwo Środowiska zobowiązało się do zorganizowania w powyższej sprawie spotkania roboczego z udziałem zainteresowanych Ministerstw oraz Krajowego Związku Spółek Wodnych.

W dniu 17 czerwca 2009 r., na wniosek Ministra Środowiska zostali zgłoszeni przedstawiciele MRiRW do udziału w powyższym spotkaniu, jednak do chwili obecnej spotkanie takie nie odbyło się.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

5) **wylączenie spod ochrony bobrów na terenie hydrotechnicznych budowli ziemnych,**

Duża populacja bobrów, poprzez budowanie tam na rzekach i kopanie nor w korpusach wałów przeciwpowodziowych powoduje corocznie bardzo duże szkody. Powyższe zniszczenia mogą być przyczyną przerwania wałów przeciwpowodziowych, co stwarza poważne zagrożenie powodziowe dla znacznych obszarów. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie *gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną* (Dz. U. Nr 220, poz. 2237) zakazuje niszczenia siedlisk bobra europejskiego oraz wykonywanych przez niego żeremi i tam. Uniemożliwia to, w miejscach bytowania tych zwierząt prawidłowe utrzymanie wód i urządzeń melioracji wodnych.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

5) **cd.:**

Działania zapobiegawcze są kosztowne i praktycznie niemożliwe do powszechnego stosowania.

Zdaniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z uwagi na powiększającą się systematycznie populację bobra europejskiego, pojawiły się przesłanki dające możliwość złagodzenia ochrony tego gatunku w zakresie związanym z utrzymaniem wód i urządzeń wodnych. Jednak przedkładane propozycje zmian w tym zakresie spotykały się dotychczas ze sprzeciwem Ministra Środowiska i nie zostały przez niego przyjęte.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

6) **uproszczenie procedur pozyskiwania gruntu pod inwestycje z zakresu melioracji wodnych**

Przy realizacji zadań takich jak budowa wałów przeciwpowodziowych, kształtowanie koryt cieków naturalnych, konieczne jest pozyskiwanie niewielkich powierzchni z poszczególnych działek gruntów na znacznym odcinku wału lub cieków od bardzo dużej liczby właścicieli. Inwestycje te są realizowane na koszt Skarbu Państwa i nabywanie gruntu następuje na rzecz Skarbu Państwa.

Marszałek województwa i działający z jego upoważnienia wojewódzki zarząd melioracji i urządzeń wodnych nie posiada delegacji ustawowej do nabywania gruntów na rzecz Skarbu Państwa.

MOŻLIWOŚCI ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW

6) **cd.:**

Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami organem właściwym w tym zakresie jest starosta, który na nabycie musi uzyskać zgodę wojewody.

Taki stan prawny komplikuje pozyskiwanie gruntów i należałoby rozważyć możliwości jego uproszczenia.

W przypadku braku zgody właściciela na dobrowolne zbycie nieruchomości zachodzi konieczność jej wywłaszczenia, co jest procesem bardzo długotrwałym. Powoduje to często odłożenie inwestycji na długi czas.

W przypadku inwestycji celu publicznego, zwłaszcza z zakresu ochrony przed powodzią wskazana jest modyfikacja przepisów w tym zakresie, w sposób analogiczny jak w przypadku budowy autostrad.

DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ

Agnieszka Dawydzik

Możliwości finansowania ze środków regionalnych programów operacyjnych wiejskich inwestycji w zakresie melioracji, regulacji stosunków wodnych, wodociągów i kanalizacji

Reprezentujemy z koleżanką Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Zacznę od bardzo gorących przeprosin. Pan minister Krzysztof Hetman, który bezpośrednio nadzoruje regionalne programy operacyjne, mimo prób zmiany kalendarza nie był w stanie dzisiaj dotrzeć na tę konferencję. Jeśli chodzi o przedstawiciela departamentu w funkcji dyrektora, to po prostu dopadła nasza dyrekcja grypa, dlatego jestem tutaj ja, w funkcji naczelnika. Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w tym tytule jest może ministerstwem, które nie do końca chyba jest utożsamiane z problematyką konferencji, niemniej jednak, jak usłyszałam przed konferencją, utożsamiani jesteśmy z ministerstwem dzielącym środki. A skoro mamy środki, mamy władzę. Nie jestem przekonana, czy to jest dobre sformułowanie, niemniej jednak rzeczywiście, jeśli chodzi o perspektywę 2007–2013, to można powiedzieć, że zarząd nad środkami dostępnymi na wszelkie działania jest rzeczywiście w tym ministerstwie.

Jeżeli chodzi o regionalne programy operacyjne, to zapewne wszyscy państwo wiedzą, że ta perspektywa przyniosła silną decentralizację. Regionalne programy operacyjne są realizowane, zarządzane przez zarządy województw, tak więc Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w tej części ma funkcję jedynie koordynatora. Mówię „jedynie” dlatego, że bardzo chcielibyśmy czasem więcej z poziomu centralnego ujednolicić, narzucić, niemniej jednak to władza regionalna w tym momencie ma decydujące zdanie.

Agnieszka Dawydzik – naczelnik Wydziału ds. Regionalnych Programów Operacyjnych I w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

Jeżeli chodzi o mój departament, to pełnimy funkcje instytucji koordynującej regionalne programy operacyjne, tak więc prezentacja, która dotyczyć będzie możliwości finansowania przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodno-kanalizacyjnej na obszarach wiejskich w ramach regionalnych programów operacyjnych, dotyczyć będzie przeglądu szesnastu programów regionalnych.

Regionalne programy operacyjne to 16,5 miliarda euro w skali całej puli środków dostępnej w perspektywie 2007–2013. To jest i dużo, i mało. Dużo, bo pierwszy raz aż taka kwota trafia bezpośrednio w zarządzanie samorządu województw, a mało dlatego, że oczywiście potrzeb regionalnych jest zdecydowanie więcej. Te środki zostały podzielone zgodnie z właściwym algorytmem i muszą zrealizować wszystkie zadania rozwojowe regionów niezbędne w perspektywie 2007–2013.

Regionalne programy operacyjne wprost nie realizują celu, którym jest rozwój obszarów wiejskich. Temu służy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, niemniej jednak z wyliczeń, które dostępne są w naszym departamencie, wynika, że 32% całej alokacji w ramach regionalnych programów operacyjnych to jest alokacja, która przypada działaniom realizowanym na obszarach wiejskich. Oczywiście to są działania z różnego rodzaju priorytetów. To nie są tylko działania dotyczące sieci wodociągowej czy melioracji. To są działania, które są w ramach priorytetów związanych z przedsiębiorczością, ze społeczeństwem informacyjnym, z kulturą, turystyką, transportem, edukacją i oczywiście duża część w osi środowiskowej, bo, jak stwierdziliśmy w departamencie, wszystkie działania dotyczące gospodarki wodno-ściekowej są zapisane we wszystkich regionalnych programach operacyjnych właśnie w osi środowiskowej.

W ramach tej osi dotyczącej środowiska największy udział środków stanowią właśnie środki przeznaczone na gospodarkę i zaopatrzenie w wodę pitną oraz oczyszczanie ścieków. Tak więc można byłoby uznać, że jeżeli mówimy o ochronie środowiska w ramach regionalnych programów operacyjnych, to gospodarowanie wodą jest to jeden z priorytetowych elementów ochrony środowiska.

W materiale, który jest państwu dostępny, wypisaliśmy, jakie typy projektów są możliwe do realizacji w ramach regionalnych programów operacyjnych w tej osi środowiskowej z zakresu gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Przeczytają państwo, że można budować, rozbudowywać, przebudowywać oczyszczalnie ścieków komunalnych,

sieci kanalizacji sanitarnej, ujęcia wody, urządzenia służące do gromadzenia, przechowywania i uzdatniania wody, urządzenia regulujące ciśnienie wody. Można finansować rozwiązania kompleksowe, to znaczy jednocześnie budować i modernizować infrastrukturę wodną i ściekową na przykład poprzez budowę czy modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Możliwa jest także budowa i modernizacja infrastruktury związanej z poprawą jakości wody oraz budowa i modernizacja sieci wodociągowej na obszarach wiejskich. To jest takie konkretne działanie w niektórych regionalnych programach operacyjnych. Ponadto możliwa jest regulacja i utrzymanie cieków wodnych, budowa i modernizacja sieci kanalizacji deszczowej, jeśli przyczyni się to oczywiście do wdrożenia stosownej dyrektywy. To jest taki warunek do spełnienia.

Oczywiście programy regionalne mają swój system wdrażania. Projekty, które będą mogły być realizowane, muszą spełniać szereg kryteriów, muszą wpisywać się w strategię rozwoju województwa, muszą przejść procedurę konkursową jak każdy inny projekt. Tak więc nie jest to procedura łatwa, niemniej jednak obserwując perspektywę poprzednią i aktualną, może już bardziej państwu znaną, przez co wydającą się bardziej przyjazną.

Jeżeli chodzi o możliwości finansowania w regionalnych programach operacyjnych projektów z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, to oczywiście nie wszystko jest możliwe. Taką granicą, która strzeże prawidłowości realizacji projektów w ramach regionalnych programów operacyjnych, jest linia demarkacyjna. Linia demarkacyjna jest dokumentem, który Komisja Europejska skrupulatnie przegląda i w związku z tym o pewnych ograniczeniach trzeba pamiętać.

Jeżeli chodzi o regionalne programy operacyjne, to projekty z zakresu gospodarki wodno-ściekowej muszą dotyczyć aglomeracji nie większych niż 15 tysięcy RLM. Były dyskusje na temat tego, jaki powinien być zakres wsparcia w ramach regionalnych programów operacyjnych. Pamiętam jeszcze parę lat temu nie było takiego złotego środka, który by zadowolił wszystkich. Tak więc jest to warunek, który po prostu należy spełnić.

Jeżeli chodzi o demarkację z Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich, to tutaj mamy demarkację kwotową. Taką granicą są 4 miliony zł, jeśli chodzi o wartość projektu. Te wszystkie warunki są zapisane we właściwych programach, czy to w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, czy w regionalnych programach operacyjnych. Myślę, że przestrzeganie w tej chwili takich zapisów nie stanowi kłopotu. Bardziej to

było kontrowersyjne w chwili powstawania programów operacyjnych czy powstawania linii demarkacyjnej.

Teraz krótka informacja na temat tego, co wydarzyło się do 4 listopada w ramach regionalnych programów operacyjnych w zakresie projektów dotyczących gospodarki wodno-ściekowej, ale realizowanych na obszarach wiejskich. Sytuacja jest bardzo dynamiczna. W związku z tym dane mogą już nie być tak bardzo aktualne. Do 4 listopada podpisano 223 umowy o dofinansowanie projektów realizowanych na obszarach wiejskich. To stanowiło kwotę 1 miliarda 228 milionów 130 tysięcy 469 zł. Można więc powiedzieć, że to jest mało, bo potrzeby są dużo większe. Słyszeliśmy, że środków jak zwykle brakuje. Pani minister Bieńkowska bardzo często używa sformułowania „za krótka koldra”. To prawda. Choć byśmy mieli więcej tych środków, to nie na wszystkie przedsięwzięcia oczywiście ich wystarczy.

Jeżeli chodzi o efekty, jakie przyniosą te projekty, to w związku z realizacją tych umów planuje się wybudowanie między innymi ponad 2,5 tysiąca km sieci kanalizacji sanitarnej, ponad 560 km sieci wodociągowej, zmodernizowanie 68 km sieci wodociągowej oraz przebudowanie 28 oczyszczalni ścieków, budowę 17 obiektów. Pewnie jest to kropla w morzu potrzeb, niemniej jednak jest to bardzo już rzeczowy, konkretny produkt, jaki przynoszą środki europejskie konsumowane w regionalnych programach operacyjnych.

Podam jeszcze krótką informację. Państwo już pewnie spotkali się z tym, a jeżeli nie, to bardzo szybko powiem, że w ramach perspektywy 2007–2013 może być wydzielona pula środków w ramach programów na projekty o szczególnym charakterze. Projekty, które są strategiczne, prawie że unikatowe w skali programu i są to tak zwane projekty kluczowe. Przeanalizowaliśmy wykaz projektów kluczowych w ramach szesnastu regionalnych programów operacyjnych i w kilku przypadkach projekty z zakresu gospodarki wodno-ściekowej okazały się właśnie tymi strategicznymi, najważniejszymi dla regionu. Jest to między innymi budowa systemu kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej w gminie Krzeszyce, budowa ochrony wód zbiornika sulejowskiego, modernizacja i rozbudowa infrastruktury wodociągowej w Grudziądzu czy skanalizowanie i zwodociągowanie północnej części gminy Lubrza. Myślę, że świadczy to o tym, o czym mówili przedmówcy, że jest coraz większa potrzeba zajmowania się sprawami dotyczącymi gospodarki wodno-ściekowej.

Kończę pewną refleksją. Po tym, co usłyszałam dzisiaj, muszę stwierdzić, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego tak bardzo bezpośrednio nie realizuje tej polityki. To znaczy nie jesteśmy tym ministerstwem, które odpowiada za wdrożenie polityki dotyczącej melioracji czy w ogóle gospodarowania wodą. Niemniej jednak pewnie część z państwa spotkała się już z dokumentem, który nazywa się Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. Odbywały się w regionach konferencje dotyczące tego projektu. To jest dokument, który w sposób czytelny ma pokazać, co w najbliższej perspektywie powinno być szczególnie realizowane, żeby Polska rozwijała się równie szybko jak inne silne kraje Europy. Muszę powiedzieć, że właściwie to, co usłyszałam, powinno pewnie znaleźć odniesienie w tej Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego. Postaram się na najbliższym spotkaniu, które będzie jeszcze w tym tygodniu, przekazać jakieś wnioski wynikające z tej dzisiejszej konferencji do Departamentu Strategicznego w naszym resorcie i być może znajdzie to odzwierciedlenie w tych strategicznych zapisach, dokumentach na przyszłą perspektywę. Bardzo dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję bardzo.

Pan senator Głowski chciał zabrać głos.

Senator Piotr Głowski
Zastępca przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowni Państwo!

Kilka słów komentarza, bo że te projekty faktyczne znajdują uznanie, jeśli są dobrze przygotowane, to znowu podam przykład Wielkopolski. Jestem współautorem projektu ochrony zlewni wód, zlewni rzeki Noteć. Wiem, jak to funkcjonuje i na jakie problemy natrafialiśmy. Chciałbym przy tej okazji zwrócić uwagę ministerstwa na problem niewielkich osad, pojedynczych domów, które nie mają szansy na finansowanie w obecnym systemie. Kiedy rozmawiamy o programowaniu na następne lata, 2013, właściwie 2014–2020, trzeba by wziąć pod uwagę również te obszary, bo tam gdzie mieszka mniej niż sto dwadzieścia osób, a rozmawiamy o RLM, czyli równoważnej liczbie osób na 1 km rury, jest bardzo ciężko

sfinansować takie przedsięwzięcia. Samorządy natrafiają właściwie na barierę nie do pokonania. I to na pewno należałoby wziąć pod uwagę.

Druga rzecz – rozdział środków. Powiedziała pani, że 32% regionalnych programów operacyjnych przypada na obszary wiejskie. Wiemy, że ponad 40% mieszkańców Polski mieszka na obszarach wiejskich. Już to pokazuje dysproporcje między tym podziałem pieniędzy. Warto by co najmniej równo dzielić. A wiadomo, że dużo łatwiej funkcjonuje się w miastach niż obywatelom, którzy mieszkają na terenach wiejskich, zaczynając od kłopotów z dojazdem do szkoły, z odśnieżaniem, z odległościami do ośrodków zdrowia. A zatem tych środków powinno być co najmniej współmiernie tyle, ile jest osób mieszkających na takich terenach.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Na ten temat materiał został przygotowany wspólnie z ministrem rolnictwa. Do prezentacji poproszę zastępcę dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią pana Jerzego Kozłowskiego.

Jerzy Kozłowski

Sieć wodociągowa i kanalizacyjna na obszarach wiejskich – stan obecny i perspektywy rozwoju

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ministerstwo Rolnictwa przygotowało dwie prezentacje. Jedną prezentację pan minister w skrócie omówił. Ja natomiast, chciałbym podać kilka informacji dotyczących sieci wodociągowej, kanalizacyjnej na obszarach wiejskich.

Materiał opracowano oczywiście na podstawie danych z resortowego sprawozdania RRW-2. W związku z ustawą o statystyce publicznej minister rolnictwa jest zobowiązany do prowadzenia tego typu opracowań statystycznych. Oczywiście charakterystyka infrastruktury komunalnej na obszarach wiejskich ma pięć cech, które ją wyróżniają, o czym tutaj mówił mój poprzednik: jest słabo skoncentrowana, mało intensywna, często nieciągła przestrzennie, mało zintegrowana kapitałowo, w związku z tym kapitałochłonna.

Długość sieci wodociągowej. Proszę zwrócić uwagę, na slajdzie mamy stan na koniec ubiegłego roku wraz z dynamiką. Ta dynamika roku 2008 jest dość istotna.

Proszę też zwrócić uwagę na istotną dynamikę roku 2008, jeśli chodzi o przyłącza do budynków, zarówno przykanaliki, jak i przyłącza do gospodarstw. Są zdecydowane przyrosty.

Jeśli chodzi o podział terytorialny, kolor czerwony wyróżnia te województwa, gdzie długość sieci wodociągowej, kanalizacyjnej w podziale na województwa jest największy. Kolor zielony, wbrew pozorom, nie jest kolorem nadziei. To są te województwa, które mają w tym rankingu wielkości najmniejsze.

Jerzy Kozłowski – zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wskaźnik zwodociągowania i skanalizowania (stosunek liczby przyłączy przykanalików do liczby gospodarstw/budynków). Kolor czerwony to znowu te województwa, gdzie procent zwodociągowania jest bardzo wysoki, np. łódzkie. I województwa, gdzie ze względu na strukturę osadniczą ten procent jest najniższy, to kolor zielony.

Wyposażenie sołectw w sieć wodociągową i kanalizacyjną. Ta sama zasada. Mamy województwo opolskie, gdzie ten wskaźnik jest najwyższy, najniższy mamy w województwie podlaskim.

Kolejna forma to oczyszczalnie ścieków indywidualne. Jest to inny charakter infrastruktury, ale rozwijający się bardzo dynamicznie. Ogółem jest ich 43 tysiące, ale proszę zwrócić uwagę, że w roku ubiegłym oddano do eksploatacji ponad 6 tysięcy. I znowu widać zróżnicowanie. Najwięcej w województwie kujawsko-pomorskim, najmniej w podkarpackim.

Indywidualne wiejskie oczyszczalnie ścieków, inny parametr charakteryzujący z kolei sieć kanalizacyjną. Tutaj dla odmiany województwa o najmniejszej liczbie tych inwestycji są zaznaczone kolorem niebieskim.

Eksploatacja indywidualnych oczyszczalni ścieków – nowe problemy, bo jak państwo widzą, stawia się nowe wymagania. Wymagana jest określona kultura techniczna przy wykorzystaniu tego typu oczyszczalni.

Jeśli chodzi o finansowanie inwestycji, największy udział ma oczywiście samorząd – 47% i pozostałe 53% rozbija się odpowiednio na: Unia Europejska około 11%, środki ochrony środowiska – pożyczka środowiskowa – 28%, środki ochrony środowiska – dotacja to 10% oraz mieszkańcy 2%. Ogółem na cały ten system infrastruktury w 2008 r. wydano 2115 mln zł.

Perspektywy rozwoju. Jakie są możliwości finansowe? Tak więc budżet samorządu. PROW 2007–2013. Tu za chwilę mój kolega będzie mówił o osi pierwszej: Możliwości finansowania samych melioracji, natomiast w zakresie systemów oczyszczania ścieków mamy w osi trzeciej: Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej. Działanie 321: Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej.

Uwarunkowania prawne, czyli obudowa prawna. To dyrektywa 91/271/EWG z 1991 r., ustawa – Prawo wodne, rozporządzenie ministra środowiska z 24 lipca 2006r.

Uwarunkowania pozostałe to Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych, który wskazuje aglomeracje powyżej 2000 RLM, które powinny zostać wyposażone w sieci kanalizacyjne dla ścieków

komunalnych wraz z oczyszczalniami ścieków. Później mamy oczywiście Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej. Zgodnie z traktatem aglomeracje wyposażone w sieci kanalizacyjne w dniu przystąpienia Polski do Unii odprowadzające ścieki do śródlądowych wód powierzchniowych i estuariów powinny być wyposażone do końca 2015 r. w oczyszczalnie ścieków. Pozostałe aglomeracje poniżej 2000 RLM powinny mieć opracowane wojewódzkie programy oczyszczania ścieków, koordynowane przez urzędy wojewódzkie. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Przejdziemy do następnej prezentacji. W następnym punkcie mamy temat: „Możliwości finansowania ze środków Programu Operacyjnego »Infrastruktura i środowisko« oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Inwestycje w zakresie melioracji, regulacji stosunków wodnych, wodociągów i kanalizacji”.

Mamy tu również przewidzianą prezentację pana ministra Tadeusza Nalewajka, ale pan minister prosi, aby tę prezentację przedstawił dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich pan Michał Marciniak.



***Materiał opracowany na podstawie
danych pochodzących
z resortowego sprawozdania
RRW-2 – sprawozdanie z realizacji
inwestycji z zakresu wodociągów
i sanitacji wsi w roku 2008 r.***

Charakterystyka infrastruktury komunalnej na obszarach wiejskich:

- Słabo skoncentrowana
- Mało intensywna
- Często nieciągła przestrzennie
- Mało zintegrowana
- Kapitałochłonna

Stan obecny (31.12.2008 r.)

- Długość sieci wodociagowych – 212 844,19 km
- Wykonanie w 2008 r. – 4 054,03 km
- Długość sieci kanalizacyjnej – 50 621,89 km
- Wykonanie w 2008 r. – 2 575,71 km

Stan obecny (31.12.2008 r.)

- Przyłącza do budynków/gospodarstw – 3 033 407 szt.
- Wykonanie w 2008 r. – 72 197 szt.
- Przykanaliki do budynków/gospodarstw – 847 002 szt.
- Wykonanie w 2008 r. - 53 381 szt.

Długość sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w podziale na województwa

Lp.	Województwo	Sieć wodociągowa		Zbiornicza sieć kanalizacyjna	
		Wykonanie w 2008 r.	Ogółem stan na 31.12.2008 r.	Wykonanie w 2008 r.	Ogółem stan na 31.12.2008 r.
		km	km	km	km
	POLSKA	4 054,03	212 844,19	2 575,71	50 621,89
1	dolnośląskie	219,41	10546,36	199,90	3 526,83
2	łukawsko-pomorskie	509,47	19022,09	126,83	3 212,49
3	lubelskie	189,31	16286,00	74,41	1 814,57
4	lubuskie	87,70	4083,51	36,57	2 035,94
5	łódzkie	189,81	17799,34	121,92	1 606,78
6	małopolskie	263,22	13550,55	314,87	4 976,51
7	mazowieckie	965,50	31097,34	274,90	3 421,96
8	opolskie	52,14	5960,88	81,79	1 545,87
9	podkarpackie	108,33	11400,59	529,97	8 440,16
10	podlaskie	123,58	10138,34	24,04	1 000,80
11	pomorskie	210,74	9804,9	174,69	3 725,40
12	śląskie	107,96	9818,5	200,28	2 935,28
13	świętokrzyskie	154,38	10349,69	34,23	1 663,94
14	warmińsko-mazurskie	358,48	11941,81	75,17	2 849,44
15	wielkopolskie	379,40	24224,78	221,43	4 893,05
16	zachodniopomorskie	134,60	6819,51	84,71	2 972,90

Wskaźnik zwodociągowania i skanalizowania

(stosunek liczby przyłączy/przykanalików do liczby gospodarstw/budynków)

		Procent zwodociągowania	Procent skanalizowania
		%	%
	POLSKA	69,4	19,4
1	dolnośląskie	66,3	21,8
2	kujawsko-pomorskie	70,4	18,3
3	lubelskie	67,3	9,2
4	lubuskie	58,8	13,3
5	łódzkie	84,3	12,0
6	małopolskie	61,4	20,1
7	mazowieckie	71,5	15,2
8	opolskie	72,0	21,2
9	podkarpackie	61,9	35,5
10	podlaskie	70,4	14,4
11	pomorskie	67,9	29,7
12	śląskie	71,1	20,5
13	świętokrzyskie	74,3	13,5
14	warmińsko-mazurskie	58,3	17,7
15	wielkopolskie	81,5	24,5
16	zachodniopomorskie	57,8	22,8

Wyposażenie sołectw w sieć wodociagową i kanalizacyjną

Lp.	Województwo	Sołectwa posiadające zbiorczą sieć		Sołectwa posiadające zbiorczą sieć	
		wodociagową	kanalizacyjną	wodociagową	kanalizacyjną
		szt.	szt.	%	%
	POLSKA	36 464	6 661	88,46	16,16
1	dolnośląskie	2 066	510	87,77	21,67
2	kujawsko-pomorskie	2 260	534	96,54	22,81
3	lubelskie	2 955	344	79,82	9,29
4	lubuskie	872	159	84,09	15,33
5	łódzkie	3 461	304	96,19	8,45
6	małopolskie	1 397	433	73,60	22,81
7	mazowieckie	6 342	578	85,23	7,77
8	opolskie	1 032	207	98,47	19,75
9	podkarpackie	1 107	572	70,87	36,62
10	podlaskie	2 930	217	87,23	6,46
11	pomorskie	1 550	577	92,54	34,45
12	śląskie	1 015	247	94,07	22,89
13	świętokrzyskie	1 869	235	87,66	11,02
14	warmińsko-mazurskie	2 150	451	92,35	19,37
15	wielkopolskie	3 881	768	97,27	19,25
16	zachodniopomorskie	1 577	525	93,92	31,27

Indywidualne wiejskie oczyszczalnie ścieków

- Ogółem (stan na 31.12.2008 r.) – 43 442 szt.
- Oddane do eksploatacji w 2008 r.:
 - ogółem - 6 432 szt.
 - woj. kujawsko – pomorskie – 1 342 szt.
 - woj. podkarpackie – 47 szt.

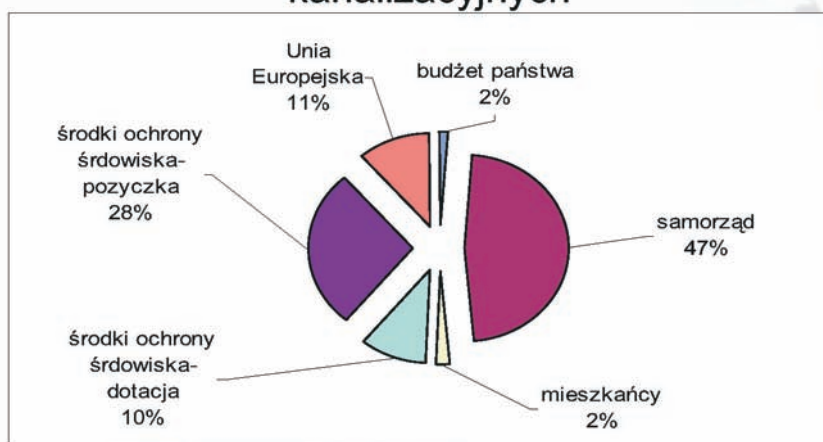
Indywidualne wiejskie oczyszczalnie ścieków

Lp.	Województwo	Nakłady	Liczba indywidualnych oczyszczalni ścieków	
		tys. zł	Oddanych do eksploatacji w 2008 r. szt.	Ogółem szt.
	POLSKA	38 696,9	6432	43442
1	dolnośląskie	1 691,6	274	3665
2	kujawsko-pomorskie	7 264,7	1342	7291
3	lubelskie	6 281,4	979	6523
4	lubuskie	345,1	158	474
5	łódzkie	1 579,6	185	2511
6	małopolskie	310,2	258	5337
7	mazowieckie	12 577,3	1187	3446
8	opolskie	405,4	69	489
9	podkarpackie	227,8	47	3232
10	podlaskie	2 293,5	329	2684
11	pomorskie	1 135,1	197	1112
12	śląskie	297,8	169	1208
13	świętokrzyskie	801,6	63	430
14	warmińsko-mazurskie	480,7	178	760
15	wielkopolskie	2 516,2	810	3471
16	zachodniopomorskie	488,9	187	809

Eksplatacja indywidualnych oczyszczalni ścieków

- stosowanie biopreparatów
- okresowe opróżnianie osadnika gnilnego i wtórnego
- czyszczenie filtrów
- przepłukiwanie instalacji
- nie wprowadzanie do systemu substancji mogących zachwiać procesy biologiczne

Finansowanie inwestycji wodociągowo - kanalizacyjnych



Ogółem w 2008 r. wydano 2 115 mln zł

Perspektywy rozwoju

- **Możliwości finansowe**

- *Budżet samorządu*
- *PROW 2007-2013 ,*
Oś 3: Jakość życia na obszarach wiejskich
i różnicowanie gospodarki wiejskiej
*działanie 321: „Podstawowe usługi dla gospodarki
i ludności wiejskiej”*

Uwarunkowania prawne

- *Dyrektywa 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991r.
w sprawie oczyszczania ścieków komunalnych
i dyrektywy w zakresie gospodarowania odpadami*
- *Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. – **Prawo wodne**
(tekst jedn. Dz.U. z 2005 r., Nr 239, poz. 2019
z późn. zm.) - określająca między innymi zasady
ochrony wód*
- *rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 lipca
2006 r. **w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy
wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi oraz
w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla
środowiska wodnego** (Dz.U. Nr 137, poz. 984)*

Uwarunkowania prawne

- *Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych*

wskazuje aglomeracje, powyżej 2000 RLM, które powinny zostać wyposażone w sieci kanalizacyjne dla ścieków komunalnych wraz z oczyszczalniami ścieków

Uwarunkowania prawne

- *Program wyposażenia aglomeracji poniżej 2000 RLM w oczyszczalnie ścieków i systemy kanalizacji sanitarnej*

- opracowany przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej
- aglomeracje wyposażone w sieci kanalizacyjne w dniu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (tj. w dniu 1 maja 2004 r.), odprowadzające ścieki do śródlądowych wód powierzchniowych i estuariów powinny być wyposażone do końca 2015 r. w oczyszczalnie ścieków
- pozostałe aglomeracje poniżej 2000 RLM powinny mieć opracowane wojewódzkie programy oczyszczania ścieków, koordynowane przez urzędy wojewódzkie

A stylized, watercolor-like illustration in the background. It features a bird in flight in the upper right corner, and a bush or grassy area in the lower left corner. The colors are muted, including shades of blue, green, and brown.

Dziękuję za uwagę

Michał Marciniak

Możliwości finansowania ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 inwestycji w zakresie melioracji, regulacji stosunków wodnych oraz wodociągów i kanalizacji

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Szanowni Panie i Pano-
wie Senatorowie!

Jest mi szczególnie miło być tutaj z państwem na zaproszenie senac-
kiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ponieważ jeszcze do października
byłem pracownikiem miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kana-
lizacji SA w mieście stołecznym Warszawie. Myślę więc, że również z tej
strony problemy i aktualna realizacja sieci wodociągowo-kanalizacyjnej
na przykładzie miasta stołecznego Warszawy jest mi dobrze znana. Myślę,
że również dzięki temu my jako resort rolnictwa możemy w sposób
szczególny dostrzec te potrzeby. Potrzeby obszarów wiejskich, jeżeli
chodzi o możliwości dofinansowania dziedziny, o której tutaj rozmawia-
my, ze środków unijnych.

Szanowni Państwo!

W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 prze-
znaczono ponad 17 miliardów euro na działania związane z rozwojem
obszarów wiejskich, z czego ponad 13 miliardów euro to jest Europejski
Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, pozostałe środki,
ponad 4 miliardy euro do 2013 r., są to środki z budżetu krajowego. Do-
tychczas zrealizowane płatności ze środków publicznych są na pozio-
mie 9,9 miliarda zł. Program został podzielony na osi.

Szczególnie dla tej tematyki interesująca jest oś pierwsza i oś trzecia.
Oś pierwsza, tak zwana gospodarcza, to poprawa konkurencyjności

Michał Marciniak – dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Mini-
sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

sektora rolnego i leśnego, i oś trzecia, społeczna, to jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej.

W ramach osi pierwszej wyróżniamy działanie: Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa. I tak jak tutaj zostało już zasygnalizowane, mamy do dyspozycji dwa schematy. Pierwszy dotyczy scalania gruntów, drugi gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi.

W przypadku pierwszego schematu beneficjentem jest starosta powiatu. Oczywiście generalnie zakres pomocy to przede wszystkim opracowanie dokumentacji geodezyjno-prawnej, zagospodarowanie poscaleniowe, związane z organizacją przestrzeni produkcyjnej. Tutaj wysokość dofinansowania to jest 100% kosztów kwalifikowanych.

Jeżeli chodzi o schemat drugi, to beneficjentem są wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych. Zakres pomocy finansowanej ze środków wspólnotowych to opracowanie dokumentacji technicznej projektów, koszty robót budowlano-montażowych, koszty wykupu gruntów pod inwestycje. Tutaj również mówimy o dofinansowaniu w wysokości 100% kosztów kwalifikowanych. W zakresie finansów na lata 2007–2013 pragniemy przeznaczyć na to działanie 600 milionów euro.

Jeżeli chodzi o realizację tego działania w zakresie schematu pierwszego – scalanie gruntów, nabory były realizowane już w marcu bieżącego roku. Liczba złożonych wniosków jest widoczna na wykresie. Jeżeli chodzi o wykorzystanie środków finansowych, to na poziomie kraju jest to poziom 24% alokacji. Są rzeczywiście województwa, które zawnioskowały w sposób tutaj przedstawiony. Myślę, że jeszcze wszystko przed nami, jeżeli chodzi o wykorzystanie tych środków.

Na slajdzie mamy przykład docelowego projektu klasycznego scalania gruntów, przed i po scalaniu, jak byśmy chcieli, żeby te środki były przeznaczone.

Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi. Również zostały już przeprowadzone pierwsze nabory. Odbływały się one w maju bieżącego roku. Stopień wykorzystania środków to 35% na poziomie kraju. Widzimy przykładowe projekty, jeżeli chodzi o zakres melioracji wodnych.

Teraz oś trzecia, działanie 321: Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej. Celem tego działania jest poprawa podstawowych usług właśnie na obszarach wiejskich, obejmujących elementy infrastruktury technicznej. Chcemy, aby to działanie rozwijało społecznie

i gospodarczo te regiony oraz aby osiągnięta została poprawa warunków życia oraz prowadzenia działalności gospodarczej na tych terenach wiejskich.

Pomoc udzielana jest w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, tworzenia systemu zbioru, segregacji, wywozu odpadów komunalnych oraz wytwarzania lub dystrybucji energii z tak zwanych źródeł odnawialnych. Jeżeli chodzi o beneficjenta tego działania, wdrażanego również przez urzędy marszałkowskie, jest nim gmina, jednoosobowa spółka gminy oraz gminny zakład budżetowy. Jeżeli chodzi o wysokość pomocy, to tak jak to zostało już wspomniane, przede wszystkim to, co myślę państwa najbardziej interesuje, jest to limit do 4 milionów zł na jedną gminę na projekty w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. Jeżeli chodzi o nabory, były one realizowane, w zależności od decyzji zarządów wojewódzkich, od kwietnia do maja, były zbierane wnioski.

Jeżeli chodzi o budżet tego działania, mamy do dyspozycji niemalże 1,5 miliarda euro, natomiast istotne jest również to, co zostało powiedziane przez pana ministra, do końca roku resort planuje uzgodnić z Komisją Europejską dodatkowe środki będące w dyspozycji krajów członkowskich po tak zwanym przeglądzie polityki i w ramach tak zwanego planu naprawczego, również – przeznaczonych dla sektora rolnego. Tam będziemy mieli w dyspozycji około 140 milionów euro dla Polski. To jest najwięcej w Unii Europejskiej. Z tego chcielibyśmy przeznaczyć dużą część właśnie na dofinansowanie, dodatkowe środki na działanie w ramach trzeciej osi. Tutaj jest to pewnego rodzaju nowość, około 60 milionów euro będziemy chcieli przeznaczyć na infrastrukturę internetu szerokopasmowego.

Wracając do podstawowych usług dla gospodarki i ludności, zaprezentowaliśmy państwu liczbę złożonych wniosków w podziale na województwa. Najwięcej wniosków zostało złożonych w województwie mazowieckim, najmniej w województwie opolskim.

Jeżeli chodzi o stopień wykorzystania limitu środków, to rzeczywiście mówimy o działaniu, które spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem. Poziom złożonych wniosków przekracza wysokość dostępnych środków. Na poziomie kraju jest to około 165% alokacji przeznaczonej na te działania.

Na koniec kilka przykładowych projektów z zakresu podstawowych usług: oczyszczalnia ścieków jako efekt rzeczowy pracy i z tymi środkami.

Serdecznie państwu dziękuję. Oczywiście przy tej okazji pragnę zadeklarować swoją otwartość, otwartość resortu, Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich, którym kieruję, na wszelkie uwagi dotyczące tak wdrożenia, jak i planów, propozycji i również legislacyjnych zmian. Istotna jest dla nas dyskusja i propozycje płynące z samego źródła, bo to jest bardzo ważne dla urzędników, żebyśmy słuchali i potrafili realizować te potrzeby i w taki sposób mówić o wydatkowaniu środków unijnych, nie tylko o procencie wykorzystania, ale również o efektach rzeczowych, czy rzeczywiście udało nam się osiągnąć te cele, które planujemy, z których my jako resort rozliczamy się nie tylko przed senackimi, sejmowymi komisjami rolniczymi, ale również przed audytorami z Komisji Europejskiej którzy bardzo wnikliwie analizują wykorzystanie tych środków. Dziękuję bardzo za uwagę.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję panu dyrektorowi. Głos zabierze pani Grażyna Popowicz z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.



Możliwości finansowania ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 inwestycji w zakresie melioracji, regulacji stosunków wodnych oraz wodociągów i kanalizacji

Michał Marciniak

*Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi*

1



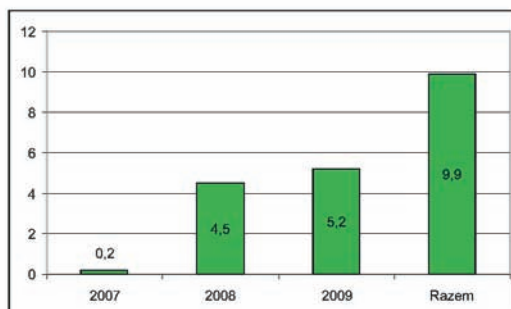
Budżet PROW 2007-2013

- Środki publiczne ogółem ponad 17 mld. EURO
- EFRROW ponad 13 mld EURO
- Krajowe środki publiczne ponad 4 mld EURO

2



Zrealizowane płatności ze środków publicznych w poszczególnych latach, od uruchomienia PROW 2007-2013 (mld zł)



3



Osie Programu

- **oś 1 (gospodarcza):** poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego
- **oś 2 (środowiskowa):** poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich
- **oś 3 (społeczna):** jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej
- **oś 4:** Leader

4



DDZIAŁANIE 125 POPRAWIANIE I ROZWIJANIE INFRASTRUKTURY ZWIĄZANEJ Z ROZWOJEM I DOSTOSOWANIEM ROLNICTWA I LEŚNICTWA – OŚ I (Gospodarcza)

- Schemat I – Scalanie gruntów
- Schemat II – Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi

5



POPRAWIANIE I ROZWIJANIE INFRASTRUKTURY ZWIĄZANEJ Z ROZWOJEM I DOSTOSOWANIEM ROLNICTWA I LEŚNICTWEM – Schemat I

Beneficjent

Starosta powiatu

Zakres pomocy

- opracowanie dokumentacji geodezyjno – prawnej;
- zagospodarowanie poscaleniowe związane z organizacją przestrzeni produkcyjnej;
- koszty prac projektowych i przygotowawczych.

Wysokość pomocy będzie wynosiła do **100%** kosztów kwalifikowanych.

6



POPRAWIANIE I ROZWIJANIE INFRASTRUKTURY ZWIĄZANEJ Z ROZWOJEM I DOSTOSOWANIEM ROLNICTWA I LEŚNICTWEM- Schemat II



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Beneficjent

Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych

Zakres pomocy

- opracowanie dokumentacji technicznej projektów;
- koszty robót budowlano-montażowych;
- koszty wykupu gruntu pod inwestycje; koszt ten nie może stanowić więcej niż 10% całkowitych kosztów kwalifikowanych projektu.

Wysokość pomocy wynosi do **100%** kosztów kwalifikowanych.

7



Budżet działania na lata 2007-2013



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

600 000 000,00 EUR

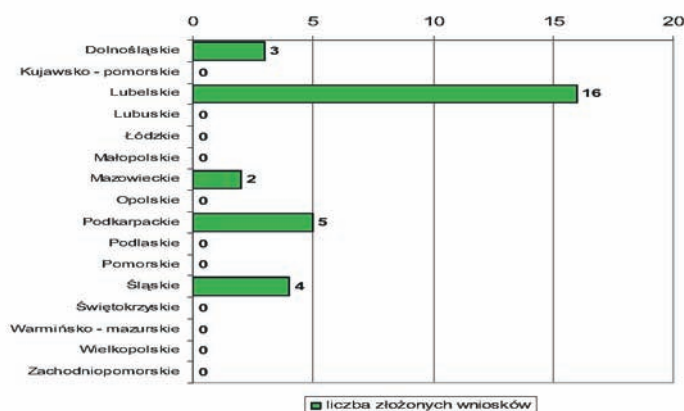
Schemat I: 160 000 000,00 EUR

Schemat II: 440 000 000,00 EUR

8



Liczba złożonych wniosków w schemacie I – scalanie gruntów



9



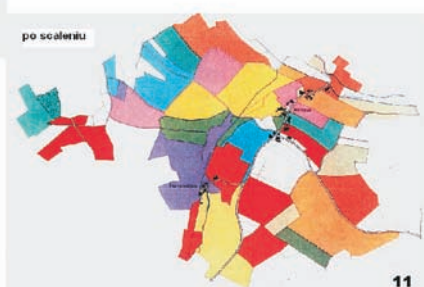
Stopień wykorzystania limitów środków publicznych przeznaczonych na nabór wniosków w 2009 roku w ramach działania: **Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa (w ramach SCHEMATU I)**



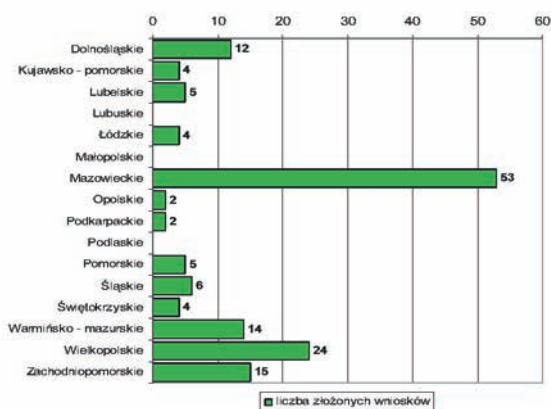
10



Ilustracja projektu scalenia gruntów - klasycznego



Liczba złożonych wniosków w schemacie II- Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi



13

14

**Przykładowy projekt z zakresu melioracji wodnych
„Odbudowa-odtworzenie przekroju poprzecznego i
podłużnego koryta rzeki Runowo, gmina Lidzbark
Warmiński”**



15



działanie 3D: Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej
DZIAŁANIE 321. PODSTAWOWE USŁUGI DLA
GOSPODARKI I LUDNOŚCI WIEJSKIEJ



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013

Cele działania

- poprawa podstawowych usług na obszarach wiejskich, obejmujących elementy infrastruktury technicznej
- rozwój społeczno-gospodarczy
- poprawa warunków życia oraz prowadzenia działalności gospodarczej

16



PODSTWOWE USŁUGI DLA GOSPODARKI I LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Pomocy udziela się na realizację projektów w zakresie:

- **gospodarki wodno-ściekowej** w szczególności:
 - zaopatrzenia w wodę,
 - odprowadzania i oczyszczania ścieków, w tym systemów kanalizacji sieciowej lub kanalizacji zagrodowej.
- **tworzenia systemu zbioru, segregacji, wywozu odpadów komunalnych;**
- **wytwarzania lub dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych,** w szczególności wiatru, wody, energii geotermalnej, słońca, biogazu albo biomasy.

17



PODSTWOWE USŁUGI DLA GOSPODARKI I LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Beneficjent:

- Gmina
- Jednoosobowa spółka gminy
- Gminny zakład budżetowy

18



Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowanych projektu.

Maksymalna wysokość pomocy na realizację projektów w jednej gminie, w okresie realizacji Programu, nie może przekroczyć:

4 mln zł - na projekty w zakresie gospodarki wodno-ściekowej,

200 tys. zł - na projekty w zakresie tworzenia systemu zbioru, segregacji, wywozu odpadów komunalnych,

3 mln zł - na projekty w zakresie wytwarzania lub dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych,

19



Budżet działania na lata 2007 - 2013

1 471 440 320,00 EUR

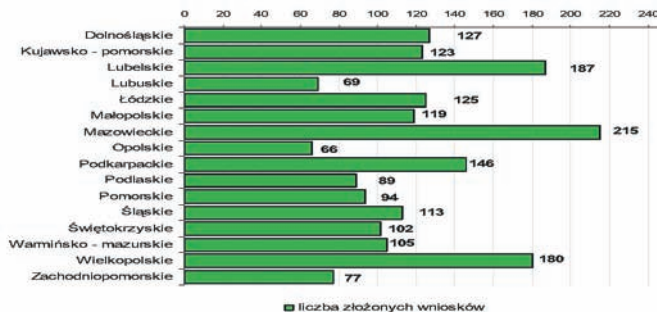
Dodatkowo od roku 2009 zwiększenie w ramach Europejskiego Planu Odbudowy Gospodarczej o 62 889 500 euro w tym:

- 3 778 000 euro na finansowanie inwestycji z zakresu energii odnawialnych,
- 59 778 000 euro na inwestycje z zakresu infrastruktury internetu szerokopasmowego.

20



Liczba złożonych wniosków w ramach działania: Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej



21



Stopień wykorzystania limitów środków UE przeznaczonych na nabór wniosków w 2009 roku w ramach działania :Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej



22



Przykładowa projekt z zakresu Podstawowych usług dla
gospodarki i ludności wiejskiej – Budowa oczyszczalni
ścieków



23



Dziękuję za uwagę !

**Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju
Wsi
Departament Rozwoju Obszarów
Wiejskich**

www.minrol.gov.pl

24

Gabriela Popowicz

Możliwości finansowania ze środków Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” inwestycji w zakresie melioracji, regulacji stosunków wodnych, wodociągów i kanalizacji

Witam serdecznie państwa.

Kolega z Ministerstwa Rolnictwa przedstawił swój program, w takim razie mogę rozpocząć prezentację Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”.

Rozpocznę od tego, że Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko” jest największym programem operacyjnym finansowanym ze środków unijnych, nie tylko w Polsce, ale również w historii Unii Europejskiej.

Wielkość środków przypadających na ten program to niemal 30 miliardów euro. Do najważniejszych obszarów, które program współfinansuje, należą działania i projekty realizowane w obszarze transportu, na ten obszar idzie około 71% środków, oraz środowiska – około 18%. Pozostałe obszary to energetyka, kultura, zdrowie, szkolnictwo wyższe. Projekty realizowane w ramach tego programu wdrażane są w postaci piętnastu osi priorytetowych. Skupię się tylko na trzech, które w pewien sposób wiążą się z dzisiejszą konferencją.

Zacznę może od osi pierwszej priorytetu pierwszego, który nazywa się „Gospodarka wodno-ściekowa”. W tejże osi znajduje się tylko jedno działanie. Myślę, że to działanie determinuje tak naprawdę realizację projektu w ramach priorytetu Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Jest to gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach powyżej piętnastu tysięcy RLM.

Gabriela Popowicz – zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Programów Infrastrukturalnych w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

Program operacyjny stanowi tylko jeden z elementów Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, które zastosowały tak zwane linie demarkacyjne. Te linie demarkacyjne, o których już dzisiaj tutaj była mowa, w pewien sposób determinują beneficjentów oraz wielkość i charakter projektów, które są realizowane.

Myślę, że w materiałach na dzisiejszą konferencję jest więcej informacji na ten temat. Ja tylko chciałam zaznaczyć, że w ramach tego działania realizowane są przede wszystkim projekty duże, w większych aglomeracjach, w których równoważna liczba mieszkańców to powyżej 15 tysięcy RLM i w których przypada więcej niż 120 osób na 1 km sieci wodociągowej. Głębiej nie chciałabym wchodzić w ten obszar, ponieważ nie jest ściśle związany z dzisiejszym spotkaniem. Mogę tylko powiedzieć, że projekty w ramach tego priorytetu cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Na wczoraj mamy takie dane: procent realizacji zobowiązania w postaci złożonych wniosków to już niemal 100%, dokładnie 97%. Myślę, że to pokazuje, jak wielka jest potrzeba realizacji zadań związanych z gospodarką wodno-ściekową. Tych wniosków jest na niemal 100%, natomiast umów o dofinansowanie jest zawartych 64, co pokrywa około 30% zobowiązań tej osi, ale już te 64 umowy gwarantują realizację ponad 3,5 tysiąca km sieci kanalizacyjnej.

Wiemy, że instytucja pośrednicząca dla swego rodzaju zobrazowania tej sieci prowadzi linie, rurociąg od Warszawy, od Ministerstwa Środowiska i dochodzi gdzieś w okolice Portugalii. Ta linia już ma taką długość, żeby to zobrazować dokładniej. To tyle, jeśli chodzi o priorytet pierwszy, który poprzez kryteria determinuje beneficjentów.

Nie wchodzę głębiej w ten temat, ponieważ wiem, że na sali obecni są przedstawiciele zarówno instytucji wdrażających, jak i instytucji pośredniczących, którzy będą te obszary omawiać.

W ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” finansujemy jeszcze dwa obszary, które mogłyby się znaleźć w kręgu zainteresowania dzisiejszego spotkania. Jest to priorytet trzeci – Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, na który przeznaczone jest około 0,5 miliarda euro, oraz działanie realizowane w ramach priorytetu siódmego – Transport przyjazny środowisku. Jest to działanie 7.5 – Poprawa stanu śródlądowych dróg wodnych, na które przeznaczone jest niemal 80 milionów euro.

W ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” są dwa sposoby aplikowania o środki. Jest to tryb konkursowy oraz tryb indywidualny poprzez umieszczenie przez instytucje pośredniczące pro-

jektów szczególnie istotnych, projektów kluczowych dla danego obszaru na liście projektów indywidualnych. I właśnie w ramach tych dwóch ostatnich priorytetów, o których wspomniałam – Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, jak również działaniu – Poprawa stanu śródlądowych dróg wodnych, realizowane są projekty na podstawie listy indykatywnej, listy projektów kluczowych, na których znajdują się projekty wskazane przez instytucje pośredniczące, w tych przypadkach jest Ministerstwo Środowiska i Ministerstwo Infrastruktury, na podstawie zapotrzebowania i oceny strategicznej tych działań.

To tyle z mojej strony. Na pewno więcej powiedzą koledzy z właściwych instytucji, a wiem, że mają jeszcze wiele ciekawych informacji do przekazania. Dziękuję państwu.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, po przerwie przybyła do nas pani Anna Wypych-Namietko, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, bardzo się cieszymy i witamy panią minister.

Rozpoczynamy teraz temat: „Konserwacja i pielęgnacja wód powierzchniowych oraz urządzeń wodnych”, który będzie prezentował pan Leszek Karwowski, prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Ale chciałbym jeszcze spytać panią minister, czy może zechciałaby parę słów nam powiedzieć?

Anna Wypych-Namietko **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Witam państwa serdecznie, jest mi niezmiernie miło uczestniczyć w części dotyczącej wód. Może brzmi to trochę dziwnie, ale Ministerstwo Infrastruktury ma w swojej gestii również sprawy gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, w zakresie nadzoru nad bezpieczeństwem, mam nadzieję, akurat na forum Senatu jest to dosyć znana sprawa. Bar-

dzo dobrze współpracuję z ministrem środowiska i Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej w zakresie wszystkich spraw, które chcielibyśmy uczynić dla rewitalizacji, dla poprawienia sytuacji na śródlądowych drogach wodnych.

Na początku chciałam tylko podkreślić, że sprawa śródlądowych dróg wodnych w Polsce, zaniedbana przez wiele lat, nie pozostaje li tylko i wyłącznie w gestii jednego resortu, jest to po prostu sprawa rządu. I żeby w tej dziedzinie dokonać kroków milowych, musimy przygotować bardzo starannie strategię poprowadzenia rewitalizacji i dalszego rozwoju na śródlądowych drogach wodnych, tak aby zapewnić nie tylko bezpieczeństwo w sensie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, ale również aby zapewnić możliwość eksploatacji tych dróg na rzecz transportu wodnego.

Z wielką satysfakcją będę słuchała referatu pana prezesa. Mieliśmy swój mały wkład do sprawy, ale dla wszystkich zainteresowanych chciałam jeszcze raz podkreślić, że pracujemy dosyć intensywnie. Pracujemy nie tylko nad regulacją przepisów, które wynikają z bezpieczeństwa żeglugi, co wiąże się ze zmianą ustawy o sporcie. Pracujemy nad nowymi rozwiązaniami, które wymusza na nas prawo europejskie i są to sprawy dotyczące wydawania nowych dokumentów dla statków żeglugi śródlądowej. Pracujemy nad normalizacją przepisów dotyczących kwalifikacji, pracujemy także nad ustanowieniem tak zwanego Centrum Informacji Rzecznej, które z tytułu rozwoju żeglugi śródlądowej w Europie objęte jest już przepisami dyrektywy, czyli przepisami prawa europejskiego.

To są nasze bieżące działania, a wspólnie z resortem środowiska, z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej będziemy pracowali nad poprawieniem możliwości zapewnienia właściwych środków z budżetu państwa i innych, pozabudżetowych, w tym funduszy europejskich, aby sprawy gospodarki wodnej w Polsce miały właściwe zabezpieczenie. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję, Pani Minister.

Proszę teraz pana Leszka Karwowskiego o prezentację.

Turystyczne szlaki śródlądowych dróg wodnych – ich wykorzystanie i zamierzenia inwestycyjne

Chciałbym podziękować za zaproszenie mnie i moich kolegów, bo jestem z trzema kolegami z Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, którzy przygotowali ten materiał, który prezentujemy. Ja zaprezentuję jeden z nich, a jeden z kolegów zaprezentuje drugi materiał.

Powiem też, że to się układa w taki pewien ciąg, ponieważ w zeszłym tygodniu miałem spotkanie w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej z Konwentem Dyrektorów Regionalnych Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych, których było chyba siedmiu czy ośmiu. Rozmawialiśmy o strategii gospodarki wodnej, którą przygotowuje Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej dla Polski do roku 2030 z perspektywą 2015. W tej chwili do tej strategii jest przygotowywana kolejna, ponieważ myśmy ją uzupełniali między innymi o zagadnienia związane z rolnictwem, rolą, z umieszczeniem w tej strategii wszystkich interesariuszy gospodarki wodnej, tak żeby ona obejmowała i dotyczyła i rozwoju żeglugi, a także takich zagadnień jak susza, jak rybactwo śródlądowe. Wymaga ona w tym momencie kolejnej strategicznej oceny oddziaływań na środowisko i ta ocena będzie gotowa z końcem grudnia tego roku, po czym strategia zostanie skierowana do konsultacji społecznej.

Pan przewodniczący mówił o wielu aspektach gospodarki wodnej i wspomniał też o wielu instytucjach, które są związane z gospodarką wodną.

Z bardzo dużym szacunkiem jesteście dla znakomitej współpracy, jak pani minister Namiotko powiedziała, jeżeli chodzi o resort infrastruktury. Zagadnienia związane z szeroko pojętą żeglugą doceniamy. Nato-

Leszek Karwowski – prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

miast tak naprawdę gospodarka wodna wspiera się na dwóch filarach: rolnictwo, biorąc pod uwagę konsumpcję wody, biorąc pod uwagę majątek. Była też tu mowa o majątku, o niedofinansowaniu. Gros majątku, który dotyczy gospodarki wodnej, znajduje się w zarządach melioracji i urządzeń wodnych. To jest kilkadziesiąt miliardów zł.

Druga część znajduje się, generalnie rzecz biorąc, w zarządzie krajowego i regionalnych zarządów gospodarki wodnej, jako związanych z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej. Ale jest jeszcze decydujący, Ministerstwo Infrastruktury, jest też w pewnym obszarze decydujący Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest szeregi drobniejszych instytucji. W tej strategii staramy się uporządkować i na właściwych miejscach postawić poszczególnych interesariuszy gospodarki wodnej.

Parę zdań odnośnie do tego, co było tu powiedziane.

Była mowa o niedostatkach kadr. W środę w tym tygodniu jest spotkanie trzech komitetów Polskiej Akademii Nauk związane z gospodarką wodną, gdzie między innymi będzie dyskutowany postulat o uruchomienie kierunków dotyczących gospodarki wodnej i hydrotechniki na studiach, bo w tej chwili takich praktycznie nie ma. I kwestia uprawnień też, również ułatwienia dla młodych ludzi, ponieważ oni nie mając perspektywy tego typu jak posiadanie uprawnień, nie pójdą do tego zawodu.

Jeżeli chodzi o bobry, to zgoda. Ja już występuję do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, do GDOŚ, z tym problemem i pracujemy nad tym, bo być może da się coś w tej materii załatwić.

Chciałem dwa zdania poświęcić KPOŚK. Wyszedł pan senator Głow-ski, bo byłbym go trochę zmartwił, dlatego że w tej chwili jest robiona aktualizacja KPOŚK. Do tej pory KPOŚK obejmował ponad 70 tysięcy kilometrów sieci kanalizacyjnej. Bilans finansowania KPOŚK to było ponad 70 miliardów zł na cały okres, do roku 2015.

Pytanie podstawowe. Kto ma te pieniądze i gdzie one są? Ich nie ma.

W związku z tym przyjęliśmy, w tej aktualizacji, to kryterium, o którym tu mówiono – 120 mieszkańców na kilometr kolektora.

Dzisiaj kilometr kolektora to średnio milion złotych. Proszę więc policzyć, 74 tysiące kilometrów to jest 74 miliardy, samej sieci. Oczywiście, nie można powiedzieć, że tych ludzi należy pozbawić możliwości(...) (brak nagrania) i zanieczyszczania środowiska. Ale trzeba rozwinąć system indywidualnych i lokalnych oczyszczalni, i chcemy to robić.

W tej chwili, po weryfikacji, mamy KPOŚK zbilansowany. Usłyszałem tutaj, jakie kwoty są przeznaczone w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, KPOŚK bilansuje się na poziomie 32 miliardów zł.

Od razu powiem, dlaczego ta aktualizacja tak przycięła, w większości przypadków. Jeszcze jedna informacja. KPOŚK to jest tylko nasze narzędzie.

Mamy taką strukturę, traktat akcesyjny, nasze zobowiązanie co do oczyszczania ścieków komunalnych. Sprawozdawczość nasza idzie według traktatu akcesyjnego tak zwanym planem implementacyjnym. Z niego spowiadamy się Unii Europejskiej. Natomiast KPOŚK jest naszym krajowym narzędziem do realizacji naszych zobowiązań. I tak został skonstruowany, że z pieniędzy unijnych może korzystać ten, kto jest wpisany do KPOŚK, tak niestety zostało skonstruowane prawo.

Wszyscy chcieli, bez względu, czy to było naprawdę racjonalne, czy nieracjonalne, z punktu technologicznego i finansowego, znaleźć się w KPOŚK. I nastąpiła konieczność urealnienia tego. Tak jak powiedziałem, ta aktualizacja w tej chwili jest w uzgodnieniach międzyresortowych. To tyle dla państwa informacji, myślę, że to ma jakieś znaczenie.

Skróciłem trochę ten referat, pełną prezentację, do której momentami będę się troszkę odwoływał, mają państwo w materiałach. Pełny tekst wystąpień zawiesimy na naszych stronach internetowych.

Tematem mojego wystąpienia są „Turystyczne szlaki śródlądowych dróg wodnych – ich wykorzystanie i zamierzenia inwestycyjne”. Przede wszystkim myślę, że jak już pani minister mówiła, należałoby uporządkować pojęcia „szlak wodny”, „droga wodna”.

Zgodnie z ustawą – Prawo wodne, wody powierzchniowe, na których z uwagi na warunki hydrologiczne oraz istniejące urządzenia możliwy jest przewóz osób lub towarów statkami żeglugi śródlądowej, to są drogi wodne. Wszystko pozostałe nie powinno być określane terminem droga wodna, to jest szlak, różnie to się określa. O ile korzystanie z wód w celach żeglugi jest szczególnym korzystaniem z wód, to korzystanie z wód w celach uprawiania turystyki jest korzystaniem powszechnym i nie wymaga ono uzyskania pozwolenia wodnoprawnego.

Jeszcze raz zwracam uwagę, że droga wodna ma swoje kryteria. Natomiast należy to odróżnić od szlaku wodnego.

Pierwsze dwa zdjęcia prezentacji pochodzą z Kanału Elbląskiego, piękne, urokliwe zakątki, i Kanał Augustowski – zdjęcie drugie, śluza na Kanale Augustowski – trzecie zdjęcie.

Specyfikacja dróg wodnych. Jak powiedziałem, drogi wodne zostały wyróżnione na podstawie określonego aktu prawnego, to jest rozporządzenie Rady Ministrów z 7 maja 2002 r. w sprawie klasyfikacji śródlądowych dróg wodnych. Określa szczegółowy sposób klasyfikacji śródlądowych dróg wodnych, drogi wodne o znaczeniu regionalnym i międzynarodowym, podział dróg wodnych na klasy i warunki eksploatacyjne i projektowe dla poszczególnych wyróżnionych klas dróg wodnych.

Na slajdzie widzą państwo tabelę śródlądowych dróg wodnych, to wszystkie drogi wodne, jakie mamy w Polsce. Naszą polską specyfiką jest wyróżniona droga 1a, której jest 1085 kilometrów. To jest nasza własna klasyfikacja, ona nie znajduje się w żadnej europejskiej klasyfikacji. To jest bardziej szlak wodny, o cechach drogi wodnej, z punktu widzenia zasad eksploatacji, zasad bezpieczeństwa, zasad oznakowania i utrzymania.

Ale jak powiedziałem, tych 1085 kilometrów to są drogi, które są przede wszystkim traktowane jako turystyczne, jako drogi dla wypoczynku, dla turystyki. Natomiast to nie są w zasadzie drogi, poza niewielkimi wyjątkami, traktowane jako drogi komercyjne.

Ci z państwa, którzy mają cały materiał, mają na trzeciej stronie informację o tym, na jakież to drogi rozkłada się tych 1085 kilometrów. Tu jest opisana rzeka Biebrza, rzeka Bug, Kanał Augustowski, Narew, rzeka Noteć, rzeka Warta, fragmenty oczywiście, Nysa Łużycka, Wielkie Jezioro Mazurskie i system Kanału Elbląskiego, Pojezierze i system jezior Pojezierza Iławskiego.

Kolejnym elementem, co chciałem państwu pokazać, jest wykorzystanie dróg wodnych.

Jaki jest cel tego slajdu? Pokazanie państwu, że – my to obserwujemy, wiemy o tym z informacji od dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej, od generalnych dyrektorów żeglugi – zdecydowanie wzrasta ruch na wodach. To jest ruch notowany tylko na drogach klasy 1a, który jest uchwytany przez dyrektorów regionalnych zarządów wodnych. Natomiast widać rosnący trend wykorzystania wód i, tak jak powiedziałem, obserwujemy w tej chwili zdecydowane zwrócenie się społeczeństwa ku wodzie. Wykorzystanie turystyczne, wyczynowe, również i biznesowe tym samym, bo te potrzeby generowane przez ludność muszą być w jakiś sposób zaspokajane, nie tylko poprzez, że tak powiem, samoobsługę.

Mamy na slajdzie główne kierunki działań dotyczących rozwoju szlaków wodnych. Są to działania w kierunku podniesienia standardu funkcjonowania śródlądowych dróg wodnych i ich urządzeń

hydrotechnicznych, służących żegludze. To, o czym też mówiła pani minister Namiotko, my w tej materii współpracujemy. Następnie – realizacja wytyczonych działań w kierunku rozwoju turystyki. Jest takie opracowanie – „Kierunki rozwoju turystyki do 2015 r.”, dokument, który został przyjęty przez Radę Ministrów w zeszłym roku, i który wiąże rozwój turystyki ze zwiększeniem dostępności szlaków wodnych poprzez budowę, remonty lub przebudowę śluz żeglugowych, budowę stanic, portów żeglarskich, a więc całej infrastruktury użytkowej dla społeczeństwa.

Kolejnym zagadnieniem, które jest bardzo istotne w procesie rozwoju dróg wodnych, są inicjatywy podejmowane przez utworzony parlamentarny zespół. Pana posła Głowskiego nie ma, a to jest jego dziecko, o którym chciałem dwa zdania powiedzieć. Mam na myśli powołanie Parlamentarnego Zespołu do spraw Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej, któremu przewodniczy właśnie pan senator. Szerokie spektrum tematów, którymi zajmuje się ten zespół, jest właśnie ukierunkowane na ułatwienia legislacyjne oraz rozwiązanie wielu projektów z zakresu rewitalizacji dróg lub budowy nowych połączeń.

Pani minister Namiotko skromnie powiedziała o tym wspominając o ustawie o sporcie, ale trzeba powiedzieć o inicjatywie pani minister i jej zespołu na bazie szlaku wodnego na terenie wrocławskiego węzła wodnego, który nie ma charakteru drogi wodnej właśnie, ale jest bardzo często używany przez społeczność, przez turystów, przez żeglarzy, a nie ma na nim żadnej jurysdykcji lokalnego dyrektora żeglugi, tak aby można było postawić znaki informujące, znaki zakazu, nakazu, które by stanowiły o bezpieczeństwie korzystających z tego szlaku. I właśnie przez panią minister została zaproponowana delegacja ustawowa dla dyrektorów żeglugi, aby na tych szlakach, które nie są drogami wodnymi – jako że dyrektor żeglugi ma jurysdykcję nad drogami wodnymi, nad pozostałymi, de facto, nie – mieli również możliwość jurysdykcji, w zakresie zwłaszcza bezpieczeństwa, na pozostałych szlakach, na tych które będą cieszyły się dużą popularnością, będą bardzo często używane, gdzie regionalny dyrektor we współpracy żeglugi z regionalnym dyrektorem gospodarki wodnej ustalą, że tam należy zainterweniować. Myślę, że to jest duży krok i to będzie dotyczyło nie tylko węzła wrocławskiego, ale wszystkich uznanych ewentualnie szlaków wodnych.

Działania inwestycyjne i planistyczne-dokumentacyjne. Podam przykłady, żeby nie przedłużać. Szczegóły znajdą państwo w materiałach. A więc jest kontynuacja prac remontowych na Kanale Augustowskim, rewitalizacji Kanału Elbląskiego, przystosowanie śluz na Nogacie do tu-

rystyki wodnej przez budowę stanowisk cumowniczych w ramach projektu „Pętla Żuławska”, to jest bardzo duży projekt, realizowany przez RZGW w Gdańsku. Przygotowanie dokumentacji do budowy drugiej śluzy w Guziance przy jeziorze Bełdany.

Bardzo istotna jest tu współpraca z jednostkami samorządowymi w celu przygotowania dokumentacji i wdrożenia projektów, ujętych, z jednej strony, w regionalnych programach operacyjnych oraz w Programie „Infrastruktura i środowisko”, o których była mowa, oraz w Programie Operacyjnym „Innowacyjna gospodarka”. W „Innowacyjnej gospodarce” mamy też kilka projektów, o których piszemy w tym szerszym opracowaniu.

Krótkie podsumowanie. Jakie to wszystko ma znaczenie, poza oczywistym znaczeniem, o którym mówiłem, dla społeczeństwa, dla udostępnienia wód do szerokiego z nich korzystania, na które obserwujemy zapotrzebowanie. Jednocześnie może to być motorem szeregu działań gospodarczych, szeregu działań komercyjnych, pożytecznych i potrzebnych dla uporządkowania, dla zapewnienia rozwoju tego procesu. A poprzez takie działania, jak funkcjonowanie sezonowej bazy noclegowej, powiedzmy, możliwość korzystania z miejsc do mycia i sanitariatów.

Ostatnio były dyskusje, jak zadbać o czystość jezior mazurskich. Nie zadbamy o nie, dopóki nie będzie bazy. Samymi karami nakładanymi na pływających nic nie osiągniemy, jeżeli nie zapewnimy im możliwości składowania, odbioru odpadów z jednostek pływających.

Przygotowanie strzeżonych baz postojowych dla jednostek pływających. Miejsc odbioru, jak mówiłem, odpadów z jednostek pływających, Specjalistycznych urządzeń umożliwiających wodowanie łodzi, warsztatów skutniczych oraz warsztatów naprawy silników, usług informacyjnych z dostępem do internetu.

Tak jak mówiła pani minister, jak pan przewodniczący, pan senator Głowski, wielokrotnie powtarzał, jeżeli będziemy dążyć do zapewnienia rozwoju szlaków wodnych i dróg wodnych. Potrzeba tu wielu działań. W mniejszym stopniu, ale również dotyczy to miast, bo udostępnianie miejsc np. na restauracje, hostele nawodne to jest też jeden z elementów.

Oczywiście problemem gospodarki wodnej i państwa jest to, co powiedziałem. Olbrzymi majątek jest i w rolnictwie, i w gospodarce wodnej, to są miliardy. Generalnie przyjmuje się, że aby majątek, który się posiada utrzymać w dobrym stanie i zapewnić jego prawidłową eksploatację, potrzeba kwoty 3 do 5% jego wartości rocznie. My otrzymuje-

my ułamek procenta, więc to jest pewien problem. Można powiedzieć, że gospodarka tymi skromnymi finansami jest istotna i myślę, że jest ona prowadzona prawidłowo. Ale musimy sobie zdać sprawę z tego, że ograniczają nas w dużym stopniu jednak finanse.

Obiecany adres to kzgw.gow.pl, tam zawiesimy pełną prezentację zarówno moją, jak i kolegi, który będzie prezentował drugi referat. Dziękuję uprzejmie.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję.

Proszę teraz o prezentację drugiego zapowiedzianego referatu.



KRAJOWY ZARZĄD
GOSPODARKI WODNEJ

Konferencja „Gospodarka wodna
na wsi i w rolnictwie”
Senat RP, 17 listopada 2009 r.



KRAJOWY ZARZĄD
GOSPODARKI WODNEJ

**Turystyczne szlaki
śródlądowych dróg wodnych
– ich wykorzystanie
i zamierzenia inwestycyjne**

Śródlądowe drogi wodne

Zgodnie z ustawą – Prawo wodne śródlądowe drogi wodne są definiowane jako „wody powierzchniowe, na których z uwagi na warunki hydrologiczne oraz istniejące urządzenia wodne, możliwy jest przewóz osób lub towarów statkami żeglugi śródlądowej”. O ile korzystanie z wód dla celów żeglugi jest szczególnym korzystaniem z wód, to korzystanie z wód dla celów uprawiania turystyki jest korzystaniem powszechnym i nie wymaga ono uzyskania pozwolenia wodnoprawnego.



Specyfikacja dróg wodnych

Głównym aktem prawnym ustanawiającym klasyfikację śródlądowych dróg wodnych według zasad klasyfikacji europejskiej jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 maja 2002 r. w sprawie klasyfikacji śródlądowych dróg wodnych.

Określa ono:

- szczegółowy sposób klasyfikacji śródlądowych dróg wodnych,
- drogi wodne o znaczeniu regionalnym i międzynarodowym,
- podział dróg wodnych na klasy,
- warunki eksploatacyjne i projektowe dla poszczególnych klas dróg wodnych.



Długość śródlądowych dróg wodnych w Polsce wg klas

Śródlądowe drogi wodne w Polsce obejmują ogółem 3 660 km rzek i kanałów.

Drogi wodne	długość ogółem		drogi wodne w km według klas o znaczeniu							
			regionalnym				międzynarodowym			
	w km	%	klasa drogi wodnej:							
			I a	I b	II	III	IV	V a	V b	
Ogółem	3 660	100	1 085	893	1071	397	38	55	121	
rzeki uregulowane	2 413	66	754	756	691	115	-	-	97	
rzeki skanalizowane	644	18	101	137	106	207	38	55	-	
kanały żeglowne	344	9	174	-	106	47	-	-	15	
jeziora żeglowne	259	7	54	-	168	28	-	-	9	
struktura wg klas dróg wodnych w %			29,7	24,4	29,3	10,8	1,0	1,5	3,3	

Turystyczne wykorzystanie dróg wodnych

Droga wodna	ilość służowań (w sztukach)									
	statki pasażerskie w roku:					jednostki turystyczne w roku:				
	2004	2005	2006	2007	2008	2004	2005	2006	2007	2008
Kanał Augustowski	1548	1830	1875	2026	1669	33082	29346	31627	29549	28275
system WJM	1058	1138	1092	710	701	18514	18301	17829	19341	18257
Kanał Elbląski	5791	6001	6316	5935	6330	7571	8576	7373	5020	7274
Noteć skanalizowana i KG	7	17	42	79	125	2010	2128	1702	2278	1987
Kanał Bydgoski + Brda (kl. II)	136	60	1222	1074	1128	967	894	1185	1395	1487
górna Odra do Brzegu Dolnego	2593	2486	2469	2118	2390	4261	4955	5100	4558	5192

Przewozy pasażerskie po drogach wodnych realizowane są głównie w rejonie Szczecina (dolna Odra), Wrocławia (na Odrze), Krakowa, Warszawy, Płocka oraz Kazimierza Dolnego i Sandomierza (na Wiśle), po Kanale Elbląskim i Jeziorach Mazurskich.

Przez uprawiających indywidualną turystykę wodną wykorzystywane są najintensywniej następujące drogi wodne:

- Kanał Augustowski,
- system Wielkich Jezior Mazurskich,
- Kanał Elbląski od jeziora Drużno do jeziora Szelaż Wielki i jez. Jeziorak,
- Noteć skanalizowana i Kanał Górnonotecki,
- odcinek górnej Odry od Koźła do Wrocławia.

Kierunki działań dotyczących rozwoju szlaków dróg wodnych

Dla działania resortu środowiska i gospodarki wodnej na rzecz rozwoju turystyki wodnej, wiążące i inspirujące są kierunki i cele związane z realizacją:

- podniesienia standardu funkcjonalności śródlądowych dróg wodnych i ich urządzeń hydrotechnicznych służących żegludze, w tym tych wód, które są intensywnie eksploatowane przez uprawiających turystykę wodną,
- wytyczonych działań ujętych w „Kierunkach rozwoju turystyki do 2015 roku”. Ten dokument rządowy przyjęty przez Radę Ministrów w dn. 26 września 2008 r. wiąże m.in. rozwój turystyki ze zwiększeniem dostępności szlaków wodnych, poprzez budowę, remonty lub przebudowę śluz żeglownych, co obok budowy stanic wodnych, portów żeglarskich i przystani pasażerskich będzie istotnym wsparciem rozwoju turystyki,
- zagadnień oraz projektów i inicjatyw podejmowanych przez utworzony w 2008 r. Parlamentarny Zespół ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej, któremu przewodniczy Senator RP Piotr Głowski. Szeroka sfera tematów, którymi zajmuje się ten Zespół jest ukierunkowana na ułatwienia legislacyjne oraz na rozwiązanie wielu projektów z zakresu rewitalizacji lub budowy nowych połączeń dla żeglugi śródlądowej oraz uprawiania turystyki wodnej.

Działania inwestycyjne i planistyczno – dokumentacyjne

Wytyczonym kierunkom i celom odpowiadają aktualnie prowadzone działania inwestycyjne i planistyczno – dokumentacyjne obejmujące:

- kontynuację prac remontowych na Kanale Augustowskim,
- rewitalizację Kanału Elbląskiego,
- przystosowanie śluz na Nogacie do turystyki wodnej przez budowę stanowisk cumowniczych, w ramach projektu „Pętla Żuławska”,
- przygotowanie dokumentacji do budowy drugiej śluzy w Guziance, przy jeziorze Beldany,
- współpracę z jednostkami samorządowymi, w celu przygotowania dokumentacji i wdrożenia projektów, ujętych w Regionalnych Programach Operacyjnych oraz w PO „Innowacyjna Gospodarka”, a dotyczących dróg wodnych, w aspektach rozwoju gospodarczego i regionalnego, związanych z żeglugą i turystyką wodną.

Dalsze działania inwestycyjne wynikać będą z prac zainicjowanych przez Ministerstwo Infrastruktury, wspólnie z KZGW, a dotyczących opracowania: „Program modernizacji infrastruktury śródlądowych dróg wodnych w Polsce”, który ukierunkowany na rozwój żeglugi śródlądowej przyniesie wymierne korzyści uprawiającym turystykę wodną.

Podsumowanie

W wielu regionach nad omawianymi drogami wodnymi, a szczególnie preferowanymi do uprawiania wodnej turystyki, obserwuje się brak zaplecza turystycznego oferującego usługi na właściwym poziomie. Potrzeba rozwiązania tego problemu już dostrzeżona została w niektórych regionach – czego dowodem są przytoczone wcześniej podjęte inicjatywy samorządowe. Jednak w wielu regionach, obejmujących szlaki turystyki wodnej i modernizowane drogi wodne (np. nad Kanalem Augustowskim) odczuwany jest niedosyt ofert i usług z zakresu:

- funkcjonowania sezonowej bazy noclegowej (pola biwakowe lub pokoje gościnne),
- możliwości korzystania z miejsc do mycia i sanitariatów, poboru wody do picia itp.,
- strzeżonych baz postojowych dla jednostek pływających będących w trakcie rejsu, jako przystani lub miejsc do cumowania,
- miejsc odbioru odpadów (ścieków) z jednostek pływających,
- specjalistycznych urządzeń umożliwiających wodowanie łodzi – tzw. slipów, oraz przybrzeżnych stacji paliw dla jednostek motorowodnych,
- warsztatów szkutniczych oraz warsztatów naprawy silników,
- usług informacyjnych z dostępem do Internetu.

Wyrazić można oczekiwanie, że wraz z sukcesywnym rozwojem szlaków wodnych będzie następowała podaż wymienionych usług o wysokiej ich jakości.

Dziękuję za uwagę

Leszek.Karwowski@kzgw.gov.pl

Tomasz Kiedryński

Konserwacja i pielęgnacja wód powierzchniowych oraz urządzeń wodnych

Witam państwa serdecznie.

Przedstawię referat „Konserwacja i pielęgnacja wód powierzchniowych oraz urządzeń wodnych”. Bardzo dużo zostało już tutaj powiedziane i przed przerwą, i przez pana prezesa Karwowskiego o tym, czym tak naprawdę jest pielęgnacja, z czym wiąże się korzystanie z wód i utrzymanie wód oraz urządzeń wodnych. Dlatego nie będę się powtarzał, tylko pozwolę sobie na podsumowanie pod kątem prawnym bardziej, z czego wynika obowiązek utrzymania wód i urządzeń wodnych. Jak ten obowiązek jest rozłożony na organa administracji, zarówno rządowej, jak i samorządowej i z czym się borykamy, i regionalne zarządy gospodarki wodnej, jako organizacje rządowe, jako administracja rządowa, jak również wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych, które wykonują te zadania jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej.

Rodzaje wód i urządzeń wodnych, ogólnie, czyli ustawa – Prawo wodne jest główną ustawą, która jako jedna z niewielu ma skutki prawa materialnego, czyli pokazuje, kto jest właścicielem wód, kto jest właścicielem gruntów pod tymi wodami. I jednocześnie pokazuje, czyje są wody i jakiego typu mamy wody, czyli podział wód na wody powierzchniowe, na wody podziemne. Wody powierzchniowe również dzielimy – na wody powierzchniowe płynące i na stojące i w zależności od rodzaju, od charakteru wód, który również wynika z przepisów ustawy, te prawa własności wynikają wprost z ustawy.

Tomasz Kiedryński – naczelnik Wydziału Majątku Skarbu Państwa w Departamencie Inwestycji i Nadzoru w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej.

Czyli zgodnie z przepisami ustawy – Prawo wodne do wód płynących zaliczamy wody w ciekach naturalnych, kanałach oraz źródłach, w których cieki biorą początek. Następnie wody znajdujące się w jeziorach oraz w innych naturalnych zbiornikach wodnych, o ciągłym bądź okresowym naturalnym dopływie lub odpływie wód powierzchniowych. A także wody, które znajdują się w sztucznych zbiornikach wodnych usytuowanych na wodach płynących. Czyli tutaj mamy definicję wód dosyć zawężoną i wydaje się, że ta definicja jest precyzyjna.

Skoro w takim razie mamy wody, możliwość korzystania z tych wód wymaga niekiedy posadowienia specjalistycznych urządzeń wodnych, które umożliwiają korzystanie z tych zasobów. Czyli budowle piętrzące upustowe i regulacyjne, poldery przeciwpowodziowe, kanały i rowy, obiekty zbiorników itd., itd. Cała ta wyliczanka jest oczywiście w państwa materiałach, nie będziemy tutaj wszystkiego przytaczali.

Jeżeli spojrzymy na to i jak duża jest różnorodność tych obiektów, od razu nasuwa się wniosek, że jest bardzo duża różnorodność możliwości korzystania z wód, a także oczekiwań podmiotów prywatnych, gospodarczych w stosunku do samych wód. Administratorzy wód, a przede wszystkim zarządzający zasobami wodnymi muszą pogodzić te oczekiwania, nadając pewne priorytety, a jednocześnie być w zgodzie z, na przykład, czymś takim jak środowisko. Ale oczywiście o tym będziemy rozmawiali troszeczkę później.

Na czym polega gospodarowanie wodami? Posiłkujemy się również ustawą – Prawo wodne, która określa czy wytycza nam ramy, w których możemy się poruszać i w których powinien się poruszać każdy użytkownik wód, czyli gospodarowanie wodami jest zgodne z zasadą zrównoważonego rozwoju. Czyli taką, która umożliwi korzystanie z tych wód również przyszłym pokoleniom, jednocześnie z zachowaniem ich stanu niepogorszonego bądź też dążeniem do stanu lepszego. Gospodarowanie wodami polega w szczególności na kształtowaniu i ochronie zasobów wodnych, korzystaniu z wód, a także zarządzaniu zasobami wodnymi, i prowadzone jest z zachowaniem racjonalnego i – tutaj należy podkreślić – całościowego traktowania zasobów wodnych przy uwzględnieniu zasady wspólnych interesów, z nadaniem niektórym interesom celów priorytetowych, tak aby uzyskać maksymalne korzyści.

Czyli de facto musimy skoordynować potrzeby zarówno ludności, jak i gospodarki z uwzględnieniem możliwości ekosystemów wodnych i od wód zależnych. Obowiązuje także zasada, zgodnie z którą gospodarowanie wodami należy prowadzić w sposób, który zapewniając działanie

w zgodzie z interesem publicznym nie dopuści do wystąpienia możliwego do uniknięcia pogorszenia ekologicznych funkcji wód oraz pogorszenia systemu, stanu ekosystemów lądowych i terenów podmokłych bezpośrednio zależnych od wód.

Jak doprecyzować zarządzanie zasobami wodnymi? Tutaj mamy do zrealizowania takie cele, jak zapewnienie wody odpowiedniej ilości i jakości dla ludności. To jest priorytet, który będzie przyświecał każdemu, kto zarządza zasobami wodnymi. Potrzeby ludności są priorytetowe.

Następnie zapewnienie tej wody właśnie na potrzeby rolnictwa i przemysłu, czyli mamy kolejnych użytkowników. Są tak naprawdę już uzależnione od potrzeb gospodarczych kraju, jako elementy gospodarki kraju czy sektora gospodarczego i ogólnej polityki kraju. Plus jeszcze oczywiście też np. turystyka, rekreacja, czyli to, co każdemu ustawa – Prawo wodne gwarantuje, czyli prawo do powszechnego korzystania z wód.

W jaki sposób możemy realizować to zarządzanie zasobami wodnymi? Poprzez stworzenie na przykład warunków hydroenergetycznego korzystania z wód czy transportowego. Również rybactwo jest elementem wykorzystania zasobów wodnych. I dochodzimy do tego, czyli zarządzamy zasobami wodnymi poprzez planowanie w gospodarowaniu wodami, pozwolenia wodnoprawne, opłaty i należności w gospodarce wodnej, a także kontrole gospodarowania wodami.

Utrzymanie wód skarbu państwa, czyli jeden z elementów, których ten referat dotyczy, czyli pielęgnacja i konserwacja wód i urządzeń wodnych. Utrzymanie wód skarbu państwa zależy od tego, kto jest właścicielem. Zgodnie z przepisami prawa wodnego, wody powierzchniowe płynące w dużej mierze podzielone są pomiędzy dwóch administratorów.

Obowiązek utrzymania wód jest taki sam dla wszystkich administratorów, polega na utrzymaniu w należytych stanie technicznym koryt cieków naturalnych, utrzymaniu dobrego stanu wód, regulowaniu stanu wód lub przepływów, zarówno naturalnych, takich zwykłych, średnich, jak i ekstremalnych. Całość jest oczywiście w dokumentacji.

Problemy w utrzymaniu wód, czyli rozbieżność interesów gospodarczych, ekologicznych, ochrony przeciwpowodziowej, zapobiegania skutkom suszy. Tutaj są wymienione akurat przypadkowe, natomiast gros tych utrudnień i problemów to przede wszystkim różnice w interesach gospodarczych i społecznych. Utrzymanie obiektów hydrotechnicznych to również obowiązek, który nałożony jest na właścicieli obiektu hydrotechnicznego, a nie na skarb państwa.

Trzeba rozdzielić to, że co innego woda i prawo własności do wody, a co innego prawo własności do urządzenia wodnego, które na tej wodzie jest posadowione. Bardzo często właścicielem może być podmiot prywatny, niemniej jednak obowiązki są takie same w stosunku do wszystkich. Utrzymanie polega przede wszystkim na eksploatacji, konserwacji oraz remontach.

Bardzo często wspominaliśmy o wartości obiektów hydrotechnicznych. Tutaj jest przykładowo podane: dla regionalnych zarządów gospodarki wodnej jest to tak zwana wartość użytkowa, a nie wartość księgowa, czyli pokazuje użytkową wartość obiektów, które służą zapobieganiu skutkom powodzi, regulacji i przepływów. Szacuje się, że są to 23 miliardy złotych, zaś ta wartość uwzględnia stopień zużycia bądź też uszkodzenia. Tak naprawdę wartość odtworzeniowa tych urządzeń wodnych to około 33 miliardów złotych.

Przyjmując to, co mówił pan prezes, że utrzymanie majątku wymaga kwoty od 3 do 5%, a nawet jak przyjmiemy 3% wartości majątku, daje to od 470 do 700 milionów zł. A roczne środki na utrzymanie wód i urządzeń wodnych dla wszystkich regionalnych zarządów mieszczą się w graniach 70, może 80 milionów zł.

Problemy w utrzymywaniu urządzeń wodnych, o czym już też mówiłem, to niski poziom finansowania, co wywołuje, że możliwe są do wykonania są tylko najpilniejsze prace, te których niewykonanie skutkuje zagrożeniem życia, bądź też mienia o bardzo dużej wartości. Następne to chwilowe zwiększanie nakładów finansów po powodziach, po ekstremalnych zjawiskach, które też nie jest rozwiązaniem na dłuższą metę, ponieważ jest tylko łataniem dziury, czyli takim doraźnym środkiem, natomiast nie rozwiązuje problemów gospodarki wodnej i zależnych od gospodarki wodnej sektorów, w tym także rolnictwa.

Wnioski. Tak naprawdę utrzymanie wód i urządzeń wodnych staje się coraz bardziej kosztowne, zarówno przez zwiększenie zakresu robót, czyli bardzo silną presję człowieka na zabudowywanie terenów zalewowych, a jednocześnie wymagania organizacji ekologicznych, które ograniczają możliwość wykonywania robót w danym czasie czy w danej jakości. Opracowywane są oczywiście poradniki, w jaki sposób można i należy prowadzić tego typu prace, żeby być w zgodzie z wymaganiami środowiska. Niemniej jednak powoduje to coraz bardziej zwiększanie kosztów utrzymania wód i urządzeń wodnych.

Na tym bym swoją prezentację zakończył. Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Głowski

Zastępca przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Bardzo dziękuję.

Podsumowując tę część konferencji, chciałbym zwrócić uwagę na to, że Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej jest już obecnie właściwie takim małym ministerstwem. Bo tak naprawdę, ścierają się tutaj interesy tych, którzy chcą inwestować w infrastrukturę wodną, czyli Ministerstwa Infrastruktury, i tych, którzy gospodarują na terenach wiejskich, czyli Ministerstwa Rolnictwa, i tych, którzy chcą uprawiać sport i turystykę na tych zbiornikach wodnych, czyli Ministerstwa Sportu i Turystyki. Można do tego by dodać jeszcze Ministerstwo Gospodarki i jeszcze pewnie kilka innych.

Od dłuższego czasu prowadzimy debatę, jakie powinno być umocowanie szefa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. I ze względu ten horyzontalny sposób patrzenia, być może powinien podlegać bezpośrednio premierowi, jako osobie, która to spojrzenie globalne, całościowe ma najlepsze, jeżeli chodzi o funkcjonowanie wszystkich zasobów.

Otwieram w tej chwili dyskusję.

Zgodnie ze zgłoszeniami, pierwsza jest pani Bogusława Parowicz ze Spółki Wodnej w Warszawie. Proszę bardzo.



KRAJOWY ZARZĄD
GOSPODARKI WODNEJ

**Konferencja „Gospodarka wodna
na wsi i w rolnictwie”
Senat RP, 17 listopada 2009 r.**



KRAJOWY ZARZĄD
GOSPODARKI WODNEJ

Konserwacja i pielęgnacja wód powierzchniowych oraz urządzeń wodnych

Rodzaje wód i urządzeń wodnych

Śródlądowe wody powierzchniowe, zgodnie z Ustawą Prawo wodne, dzielą się na płynące i stojące. Do wód płynących zalicza się wody:

- w ciekach naturalnych, kanałach oraz źródłach, z których cieki biorą początek,
- znajdujące się w jeziorach oraz innych naturalnych zbiornikach wodnych o ciągłym bądź okresowym naturalnym dopływie lub odpływie wód powierzchniowych,
- znajdujące się w sztucznych zbiornikach wodnych usytuowanych na wodach płynących.

Urządzenia wodne definiowane są jako urządzenia służące kształtowaniu zasobów wodnych oraz korzystaniu z nich, np.: budowie piętrzące upustowe i regulacyjne, poldery przeciwpowodziowe, kanały i rowy, obiekty zbiorników i stopni wodnych, stawy rybne, obiekty służące do ujmowania wód, obiekty energetyki wodnej, wyloty urządzeń kanalizacyjnych, stałe urządzenia do dokonywania przewozów międzybrzegowych, stałe urządzenia służące do połowu ryb i pozyskiwania innych organizmów wodnych, mury oporowe, bulwary, nabrzeża, przystanie i kąpieliska.

Gospodarowanie wodami

Ustawa Prawo wodne reguluje sprawy gospodarowania wodami zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Gospodarowanie wodami polega w szczególności na:

- kształtowaniu i ochronie zasobów wodnych,
- korzystaniu z wód,
- zarządzaniu zasobami wodnymi

i prowadzone jest z zachowaniem racjonalnego i całościowego traktowania zasobów wodnych, przy uwzględnianiu zasady wspólnych interesów, tak aby uzyskać maksymalne korzyści społeczne.

Obowiązuje także zasada, zgodnie z którą gospodarowanie wodami należy prowadzić w sposób, który zapewniając działanie w zgodzie z interesem publicznym, nie dopuści do wystąpienia możliwego do uniknięcia pogorszenia ekologicznych funkcji wód oraz pogorszenia stanu ekosystemów lądowych i terenów podmokłych bezpośrednio zależnych od wód.

Utrzymanie wód Skarbu Państwa

Do obowiązków właściciela śródlądowych wód powierzchniowych należy:

- zapewnienie utrzymywania w należyłym stanie technicznym koryt cieków naturalnych oraz kanałów, będących w jego władaniu,
- dbałość o utrzymanie dobrego stanu wód,
- regulowanie stanu wód lub przepływów w ciekach naturalnych oraz kanałach stosownie do możliwości wynikających ze znajdujących się na nich urządzeń wodnych oraz warunków hydrologicznych,
- zapewnienie swobodnego spływu wód powodziowych oraz lodów,
- współudział w odbudowywaniu ekosystemów zdegradowanych przez niewłaściwą eksploatację zasobów wodnych;
- umożliwienie wykonywania obserwacji i pomiarów hydrologiczno-meteorologicznych oraz hydrogeologicznych.



Problemy w utrzymaniu wód

Głównym czynnikiem mającym ostatnio wpływ na utrzymanie wód jest silna presja człowieka do korzystania w pełni ze wszystkich wód publicznych z jednej strony, np.:

- turystyka kajakowa (problem odbioru odpadów z jednostek pływających),
- kwestia grodzienia nieruchomości przyległych do powierzchniowych wód publicznych,
- spór między wędkarzami a kajakarzami w wązszych ciekach wodnych,
- a z drugiej - oczekiwania organizacji pozarządowych (ekologicznych) zmierzających do przywrócenia naturalnego charakteru polskim rzekom.

Różnorodność, a niekiedy sprzeczność tych interesów dodatkowo utrudniają administratorom rzek prowadzenie robót utrzymaniowych.



Utrzymanie obiektów hydrotechnicznych

Utrzymywanie urządzeń wodnych polega na ich:

- eksploatacji,
- konserwacji
- oraz remontach w celu zachowania ich funkcji.

Utrzymanie urządzeń wodnych i innych budowli związanych z gospodarką wodną należy do ich właścicieli. Prawidłowe utrzymanie obiektu budowlanego możliwe jest wyłącznie poprzez dokonywanie regularnych przeglądów stanu technicznego całego obiektu jak i poszczególnych elementów mających istotne znaczenie dla zapewnienia wymaganej sprawności technicznej, a w sytuacjach uszkodzenia lub zużycia poszczególnych jego elementów wykonywanie bieżących prac remontowych i utrzymaniowych.



Obiekty hydrotechniczne w administracji resortu środowiska

Wartość obiektów regulacyjnych i hydrotechnicznych w Regionalnych Zarządach Gospodarki Wodnej w tys. zł. (stan na rok 2008)			
właściwy dla regionu regionalny zarząd	obiekty regulacyjne	obiekty piętrzące	łączna wartość
RZGW w Gdańsku	2 303 181,00	976 065,24	3 279 246,24
RZGW w Gliwicach	747 356,00	1 131 471,00	1 878 827,00
RZGW w Krakowie	1 985 096,00	3 073 144,00	5 058 240,00
RZGW w Poznaniu	289 870,00	1 079 040,00	1 368 910,00
RZGW w Szczecinie	537 941,00	87 123,55	625 064,55
RZGW w Warszawie	1 068 823,00	3 344 419,00	4 413 242,00
RZGW we Wrocławiu	4 983 314,10	2 057 899,80	7 041 213,90
Razem	11 915 581,10	11 749 162,59	23 664 743,69

Problemy w utrzymaniu urządzeń

Przeszkody:

- niski poziom środków finansowych przeznaczonych na roboty utrzymaniowe,
- konieczność realizacji wyłącznie najpilniejszych zadań (efekty doraźne),
- chwilowe zwiększanie nakładów finansowych po powodziach,
- przy zwiększającej się intensywności zjawisk meteorologicznych, niezbędne są działania ograniczające zabudowę terenów zalewowych.



Wnioski

- Utrzymanie wód i urządzeń wodnych staje się problemem coraz bardziej złożonym zarówno z uwagi na wymagania prawne jak i ograniczenia związane z utrzymaniem dobrego stanu środowiska.
- Koszt wykonania robót staje się coraz większy zarówno poprzez konieczność stosowania wyspecjalizowanych technik prowadzenia robót, ograniczenia czasu ich prowadzenia, a także z uwagi na konieczność zapewnienia coraz większego stopnia zabezpieczenia przed powodzią. Obiekty hydrotechniczne i urządzenia ochrony przed powodzią oddziałują na obszary o coraz gęstszej zabudowie, a ewentualne awarie tych urządzeń powodują znaczne szkody finansowe, a niekiedy i straty w ludziach.
- Spełnienie warunków ochrony środowiska utrudnia niekiedy budowę nowych urządzeń umożliwiających korzystanie z zasobów wodnych. Okazuje się czasami, iż bardziej racjonalnym rozwiązaniem jest zaniechanie wykonywania robót utrzymaniowych i pozostawienie rzeki jej naturalnym procesom korytoformującym i ograniczeniu możliwości gospodarczego wykorzystania potencjału wód.



Dziękuję za uwagę

Tomasz.Kiedrynski@kzgw.gov.pl



Dyskusja

Bogusława Parowicz

Spółka Wodna Warszawa Włochy

Jestem prezesem spółki wodnej w południowej części Warszawy. Chciałabym tutaj naświetlić rzeczy, które dzieją się na dole, bezpośrednio związane z funkcjonowaniem. Nie będzie to forma teoretycznego wykładu, tylko praktyczne zetknięcie się z rzeczywistością.

Południowa część Warszawy nie ma oczyszczalni ścieków. Mamy duże lotnisko, tysiąc hektarów, które jest zalewane regularnie wodą. Są dwa zbiorniki retencyjne po 1500 m sześciennych, które odbierają tę wodę. Pytam, ile lat jeszcze i czy za mojego życia to zostanie uregulowane w jakiś sposób, że Aleja Krakowska, którą każdy z państwa chyba jechał, czy będzie jechał, będzie posiadała kanalizację.

Niedawno dostaliśmy z Zarządu Dróg Miejskich kolejne niewyrażenie zgody na budowę kanalizacji. Czy tak mamy w Unii funkcjonować? Mieszkańcy mają wodę w piwnicach regularnie. Zapraszam do siebie do piwnicy, możemy pływać kajakiem, pada prawie deszcz z sufitów itd. To jest nasza rzeczywistość.

Założyliśmy spółkę wodną z mieszkańców, na których terenach usytuowane są rowy melioracyjne, jak również z bezpośredni tam funkcjonujących firm, które odprowadzają ścieki bezpośrednio do rowów melioracyjnych. Każdy rów melioracyjny w tamtej części Warszawy jest rowem ścieków. W głowie się nie mieści, jak tak można funkcjonować w środku Europy, w stolicy Warszawie. Będąc w szkole podstawowej pływałam Wisłą do Płocka, do Białobrzegów, dzisiaj może bym kajakiem przepłynęła, bo nawet nie ma chyba czym przepłynąć. Wisła w ogóle nie jest uregulowana, mamy jedyną rzekę w stolicy, która nieestety tak wygląda, jak wygląda.

Mam nadzieję, że może kiedyś doczekam takich czasów, że skończy się, brzydko powiem, wodolejstwo, a poznają nas po czynach. Bo jak na razie to w ogóle tych czynów nie widać.

Proszę zauważyć, buduje się tam, gdzie jest infrastruktura. Infrastruktury w Warszawie nie przybywa, kanały melioracyjne i kanały odprowadzania wód deszczowych to chyba widzieli ostatnio powstańcy warszawscy. Kanały, które widzieliśmy na filmach, były wyłożone płytkami, a przez otwory kanałów człowiek mógł wyjść. A dzisiaj? Co zrobiono na Krakowskim Przedmieściu?

Jakie są kanały, jakie możliwości odbioru wód? Deszcz popadał dwa dni i wszystkich na Krakowskim zalało. Oczekuję, że może wreszcie kiedyś dojdzie do konsekwentnego przestrzegania obowiązujących norm prawnych i może nałożenia kar na złych użytkowników wszystkich cieków wód. Przecież woda jest dobrem natury, które należy szanować, bez wody nic się nie robi, nie będzie bez niej życia.

W związku z tym miałabym pewne wnioski.

Z ustawy warszawskiej został skreślony jeden z punktów i miasto w ogóle nie zajmuje się urządzeniami melioracyjnymi. Ustawa warszawska wyeliminowała taki punkt, przypuszczam, że to zostało zrobione również w innych miastach. Identyczna sytuacja, rozmawiałam z kolegami ze spółki wodnej w Radomiu, spółkę wodną też tam zlikwidowano, z uwagi na brak możliwości jej funkcjonowania. W tej chwili dotacja z Urzędu Wojewody Mazowieckiego wynosi na rok 1700 zł.

Myśmy założyli spółkę po to, żeby móc pozyskać fundusze europejskie. Myślałam, że na podstawie ustawy warszawskiej, Prawa wodnego uzyskam od prezydenta miasta zgodę na wniosek spółki na pobieranie opłat melioracyjnych. Za każdy metr, według naszej kalkulacji, duzi przedsiębiorcy, którzy odprowadzają ścieki do urządzeń melioracyjnych, mieliby zapłacić za rok 1 złotówkę.

Ci ludzie by zapłacili, gdyby ówczesny prezydent Kaczyński dał nam zgodę na pobieranie tych opłat. Niestety, nie przychylono się do naszego wniosku i tych opłat nie ma. Na jakich więc zasadach ta spółka ma działać?

Nieprawdą również jest i nie mogę się pogodzić z zapisem w Prawie wodnym z tym, że osoba, która jest właścicielem gruntu, na którym sytuowane są urządzenia melioracyjne, musi ponosić z tego tytułu opłatę. Nie wiem, czy tak powinno być. Na przykład Porty Lotnicze spuszczały ścieki dookoła swojego terenu. Czy jeżeli te ścieki płyną z lotniska i przechodzą przez prywatne tereny, to właściciel tego terenu będzie ponosił opłaty za ścieki z lotniska? Chyba coś tu nie jest tak.

Korzystając z okazji chciałabym tu wnioskować o możliwość wprowadzenia jakichś zmian. Przede wszystkim spowodowanie umieszczenia w ustawie o ustroju Warszawy zapisów dotyczących melioracji i urządzeń wodnych, zarówno podstawowych, jak i szczegółowych.

Druga sprawa. Zwrócenie się do ministra finansów o zwolnienie z opodatkowania działalności spółki wodnej, gdyż po części ogranicza to z jednej strony na przykład to pobieranie, i możliwość, wcale nie znaczy to, że dotacje z Unii Europejskiej się dostanie. Bo skoro nie ma dopłat, to, te dopłaty stanowiłyby część funduszy własnych i pozyskanie funduszy unijnych. Niestety, takiej możliwości nam prezydent Warszawy nie dał. I gdybyśmy na przykład dostali dofinansowanie od tych, którzy spuszczały ścieki do urządzeń melioracyjnych, wtedy mając fundusze własne moglibyśmy wystąpić o środki unijne. Niestety nie ma takich możliwości.

Następny wniosek: nakazanie obligatoryjnego pobierania opłat melioracyjnych. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nigdy nie spowodował żadnego odciążenia od ścieków i pobierania kar za spuszczenie ścieków.

Następna sprawa, to jest MPWiK. MPWiK też chęci szczególnych do pobierania i wykorzystywania funduszy unijnych na ucywilizowanie, chociażby tutaj w tym wypadku Warszawy, nie wykazuje.

Ponadto wnioskuję o zmianę zapisów w Prawie wodnym, tak żeby zobowiązywało nie tylko właściciela gruntu, na którym usytuowane są urządzenia melioracyjne do opłat, ale również osoby, które te ścieki spuszczały.

Mam też wniosek dla Ministerstwa Infrastruktury. Jest planowana budowa obwodnicy południowej Warszawy, gdzie są planowane rowy. Brak cywilizowanych urządzeń do odbierania ścieków z autostrad.

Mam nadzieję, że moje uwagi zostaną rozpatrzone. Dziękuję bardzo.

Senator Piotr Głowski

Zastępca przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję bardzo.

To faktycznie długie wystąpienie, ale ciekawe o tyle, że są konkretne wnioski, właściwie na nie czekaliśmy. Liczę, że Komisja Rolnictwa otrzyma je w formie pisemnej. Zobowiązujemy się dwutorowo to poprowadzić. Z jednej strony prześlemy te wnioski odpowiednim ministerstwom, bo tutaj nałożyły się już kompetencje kilku ministerstw, z drugiej strony, specy-

ficzny jest problem wiejski Warszawy, ale zainteresujemy również parlamentarzystów pochodzących z miasta stołecznego tym tematem. Bo wydaje się, że to leży w ich kompetencjach, w kompetencjach rady miasta i pani prezydent. W związku z tym na pewno te dwa torry będą wykorzystane.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję jeszcze raz za zabranie głosu.

Prosiłbym o zabranie głosu pana Piotra Lanteckiego, wiceprezesa zarządu Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych.

Piotr Lantecki
Wiceprezes Zarządu Towarzystwa Rozwoju
Małych Elektrowni Wodnych

Jestem troszeczkę zdziwiony, że mówiono tyle o infrastrukturze wodnej, ale ani razu nie został poruszony wątek wykorzystywania tej infrastruktury w celach hydroenergetycznych.

Senator Piotr Głowski
Zastępca przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Powiedziałem we wstępie, że jest to niezwykle ważna rzecz, która być może nie była poruszona w referatach, ale to przed nami wielkie wyzwanie.

Piotr Lantecki
Wiceprezes Zarządu Towarzystwa Rozwoju
Małych Elektrowni Wodnych

Właśnie chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że podmioty wykorzystujące tę infrastrukturę w celach hydroenergetycznych mogą być znakomitym sprzymierzeńcem we współfinansowaniu kosztów utrzymania tych obiektów, oczywiście jeśli będzie to na rozsądnym pozio-

mie. To musi być racjonalnie odniesione do wielkości przychodów uzyskiwanych przez podmioty eksploatujące te obiekty.

Ale chciałbym państwu zwrócić uwagę również na pewną statystykę. W Polsce mamy kilkadziesiąt tysięcy, jeśli dobrze pamiętam, piętrzeń. Przed wojną na tych piętrzeniach funkcjonowało przeszło 20 tysięcy siłowni wodnych, młynów, foluszy, papierni. Po wojnie, w latach pięćdziesiątych mieliśmy jeszcze działających 6,5 tysiąca takich obiektów, dzisiaj mamy 700. Skala tych zaniedbań jest niewiarygodna, to, że tych obiektów tak niewiele powstaje i tak niewiele jest oddawanych w ręce prywatne, jest karygodne.

Korzystając z obecności pana prezesa KZGW powiem, że w tej chwili są prowadzone prace nad opracowaniem systemu jednolitych zasad udostępniania obiektów piętrzących. Chciałbym zaapelować o zwiększenie udziału strony społecznej w tych pracach.

My jako stowarzyszenie jesteśmy gotowi i oczekujemy na przedstawienie jakichś dokumentów, w którą stronę te prace idą, bo dla nas są to prace o znaczeniu strategicznym. A jesteśmy bardzo zainteresowani zwiększeniem wykorzystania tych obiektów, jeśli chodzi o hydroenergetykę.

Kolejny problem, który dla nas jest ogromną barierą w rozwoju, to brak inwentaryzacji obiektów hydrotechnicznych. To się może wydawać niewiarygodne, ale w Polsce bardzo ciężko jest ustalić, kto jest właścicielem konkretnych obiektów hydrotechnicznych. Wcale niekoniecznie RZGW. Bardzo wiele z tych obiektów jest zarządzanych przez zarządy melioracji i zresztą zarówno RZGW, jak i zarządy melioracji, znane mi są takie przypadki, nie są świadome wszystkich obiektów, które posiadają na swoim terenie. Służę przykładami, zresztą są one również na naszej stronie internetowej.

Ostatni program takiej inwentaryzacji był w latach osiemdziesiątych i od tamtej pory, od początku lat osiemdziesiątych, nie był nowelizowany, a stan tych obiektów znacząco się zmienił.

Kolejne moje pytanie dotyczy ułatwień w zakresie prowadzenia inwestycji. Mnie szczególnie interesują hydroenergetyczne, ale są to wszystko inwestycje wiążące się z małymi piętrzeniami. Inwestycje w hydroenergetykę nie są uznawane za inwestycje celu publicznego. Takie ułatwienie mogłoby znakomicie poprawić sytuację inwestorów, zwiększyć liczbę powstających tego typu obiektów i zwiększyć wykorzystanie już istniejących.

Na końcu chciałbym jeszcze raz zaapelować o korzystanie z tych obiektów hydrotechnicznych, które już są, w celach hydroenergetycz-

nych. Bo woda, która się przez nie przelewa, to czysta strata, i finansowa, i strata środowiskowa, związana z emisją, której moglibyśmy uniknąć. Również strata w wielu innych obszarach, gdzie małe elektrownie mogą pomóc. Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję za zabranie głosu.

Ponieważ wkrótce musi nas opuścić pan Leszek Karwowski, prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, w związku z tym proszę, żeby teraz zabrał głos i odniósł się do tego, co było tu powiedziane.

Leszek Karwowski

Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej

Ja tylko króciutko. Myślę, że 1 grudnia ukażą się zasady. Był postulat udostępnienia zasad, długiej dyskusji ze stroną społeczną. Ja sam jestem zwolennikiem dialogu społecznego. Powiem tak, to są nasze urządzenia, mój cel jest prosty – jednolite zasady dla wszystkich, dostępność tych piętrzeń, która jest. Jeżeli nie ma żadnych przeciwwskazań hydrotechnicznych, udostępniamy na jednakowych zasadach wszystkim te piętrzenia, które mamy, czyli około stu piętrzeń. I na tym bym ten temat zakończył.

Myślę, że te zasady zostaną zaaprobowane, przecież one są dość proste, to jest spełnienie szeregu warunków, które są warunkami formalnymi, które też wynikają w części z ustawy – Prawo zamówień publicznych. Bo według jednolitych i konkurencyjnych kryteriów dla wszystkich musimy to robić.

Natomiast jestem zwolennikiem przekazania wszystkich obiektów, które są w zarządzie regionalnych zarządów, do dostępności publicznej, dla wszystkich. Ale chciałem tylko zwrócić państwa uwagę. Producentów, nie stowarzyszeń małych elektrowni. Zrobili państwo troszeczkę na Dunajcu złą robotę hydroenergetyce, ponieważ dało to asumpt całej masie różnych lobby do stawiania wszelkich zapór, wszelkimi sposobami, asumpt do pisania przeróżnych listów. Dziękuję.

Piotr Lantecki

**Wiceprezes Zarządu Towarzystwa Rozwoju
Małych Elektrowni Wodnych**

Rzeczywiście sytuacja Dunajca to pewne kuriozum, które zostało nagłośnione przez środowiska pseudoekologiczne. Mam nadzieję, że zarówno to gremium, KZGW, jak i regionalne zarządy gospodarki wodnej, także nasze stowarzyszenie i stowarzyszenie elektrowni wodnych dadzą odpór pomysłom pod hasłem: zamieńmy wszystkie nasze rzeki w górski wartko płynący Dunajec, tak żeby woda spływała w ciągu jednego dnia od Tatr do Bałtyku. Bo to jest pomysł absolutnie kuriozalny, a do tego się sprowadzają głosy ekologów.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję. Proszę o następny głos.

Feliks Stalony-Dobrzański

Polski Klub Ekologiczny – Okręg Małopolski

W dobrym momencie chyba zabieram głos, wobec tej burzy wokół ekologów.

Jednak apelowałbym do państwa o parę rzeczy.

Po pierwsze, głębokie zastanowienie się i przeanalizowanie pojęcia: ekolog, rozwój. Czy wystarczy, że gość się przywiąże do drzewa i jest to już ekolog? Są pewne zasady, według których, można myśleć i należy myśleć o działalności gospodarczej, zgodnie z interesem środowiska, i taka jest główna intencja zapisana w prawie.

I tutaj bardzo ważny moment. Pan podnosił sprawę dialogu społecznego. To jest czasem problem impregnacji władzy na niezależną informację. Co innego jest chęć deklarowana, a co innego, z konieczności czasem, poczucie: ja wiem, jak mam zrobić i koniec, kropka. Mam pewien cel osiągnąć, z tego mnie rozliczają i to tak też należy rozumieć.

Ale (...) (brak nagrania) Otóż żeby informacja dotarła czy w ogóle była spożytkowana, musi być spełnione parę warunków.

Warunek pierwszy: ten, kto jest odbiorcą informacji, musi wiedzieć, że on tej informacji potrzebuje. Po drugie, on musi umieć tę informację skonsumować, ale też bardzo często tak jest, że nie potrafi tego zrobić, nie wie co ma w ręku. I po trzecie, bardzo istotne – w ten sposób dostarczyciela informacji można wyleczyć ze wszelkiej współpracy – mianowicie poszanowanie własności intelektualnej. Jeżeli ktoś jest autorem informacji, dostarczycielem informacji, to również wie, w jaki sposób tę informację trzeba wykorzystać.

I ostatnia sprawa tutaj poruszana. Państwo z natury swojego zawodu, ze sposobu funkcjonowania mówicie głównie o problemach techniczno-ilościowych. W tle są dopiero problemy jakości wody, a w okręgu Małopolska mówimy o Dobczycach, mówimy o Dunajcu, ale przede wszystkim o Rawie. 60% zanieczyszczeń, które idą na zbiornik, są to zanieczyszczenia komunalne, reszta inne. I umiejętność ich usuwania, czy zastanawianie się nad nimi umyka zupełnie. Dlaczego? Twierdzę i potrafię to udowodnić, że z powodów politycznych. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana Waldemara Rudowskiego, przewodniczącego Krajowego Związku Spółek Wodnych w Warszawie.

Waldemar Rudowski

Przewodniczący Krajowego Związku Spółek Wodnych w Warszawie

Mamy dwa tysiące trzysta trzydzieści sześć spółek wodnych i sto osiemnaście związków, w których część spółek jest zrzeszona, część jest spółkami samodzielnymi. Zgłaszając swoją osobę na dzisiejsze posiedzenie komisji złożyłem wniosek, by na tę konferencję przybył również jeśli nie minister, to przynajmniej przedstawiciel Ministerstwa Finansów. I to nie dlatego, żeby tu przyszedł z pieniędzmi, ale żeby się wytłumać z tego, ile zrobił szkody spółkom wodnym.

W komunikacie komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonej gospodarki wodnej na terenie Unii Europejskiej stwierdzono: z punktu widzenia dotychczasowej wiedzy można stwierdzić, że brak odpływów wody z systemów drenarskich na gruntach rolnych w znacznym stopniu spowoduje trwałe uszkodzenia. Wymagać to będzie stosowania kosztownej renowacji systemów drenarskich, a jednocześnie brak odwodnienia z pól, co spowoduje istotny spadek ich produktywności. Można postawić tu pytanie ludziom odpowiedzialnym obecnie za politykę rolną w Polsce, jak wyobrażają sobie możliwości wzrostu konkurencyjności polskiego rolnictwa na rynku Unii Europejskiej wobec kilkudziesięciu lat braku dbałości o systemy melioracyjne.

Po dwudziestoletnim okresie braku należytej konserwacji systemów melioracyjnych trzeba w większości przypadków rozpocząć ich gruntowną odbudowę, a nie rozpatrywać możliwości konserwacji. Zanedbania w zakresie prawidłowej konserwacji urządzeń melioracyjnych sięgają lat osiemdziesiątych. Środki finansowe przeznaczone na te cele systematycznie malały i obecnie sięgają poziomu do 20% w stosunku do potrzeb. Z czego to wynika? Wynika to z zamożności polskiego rolnika. Wiadomo, że zgodnie z art. 77 rolnik jest zobowiązany do prowadzenia właściwego utrzymania konserwacji i eksploatacji urządzeń melioracyjnych, ale stanie się tak, dopiero kiedy dochód rolnika polskiego będzie taki sam jak dochód rolnika zachodnioeuropejskiego.

W ślad za tym ustawodawca w ustawie – Prawo wodne, w art. 164 ust. 5 wniósł zapis o treści: spółki wodne mogą korzystać z pomocy państwa w formie dotacji podmiotowej oraz pomocy finansowej z budżetu jednostek samorządu terytorialnego udzielanych zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych, w szczególności na bieżące utrzymanie wód i urządzeń wodnych. Część tego artykułu jest realizowana, bo te finanse są zagwarantowane w budżecie państwa. W ubiegłym roku było to 2,9 miliona, w tym roku jest 2,6 miliona złotych. Przekładając to na liczbę spółek, jest to 1200 złotych na spółkę wodną. I kiedy zbiera się zarząd, zastanawia się, co za tych 1200 złotych ma zbudować.

Druga część artykułu w ogóle nie jest realizowana. Na wystąpienie do marszałka województwa w sprawie realizacji tego artykułu odpowiedź jest taka: zarząd województwa mazowieckiego nie przyznał środków finansowych na dotacje spółek wodnych. Uzasadnił to tym, że w obowiązującym aktualnie stanie prawnym brak jest wystarczających podstaw prawnych do udzielenia przez województwo mazowieckie dotacji na realizację zadań określonych w art. 164 ust. 5 – Prawo wodne, na

bieżące utrzymanie wód. To rozpatrywały również regionalne izby obrachunkowe, które też oczywiście odrzucały, dlatego że ta ustawa się nie zgadza z ustawą o finansach publicznych. Bo tam było powiedziane, że trzeba realizować zgodnie z ustawą o finansach publicznych.

W związku z tym w tym czasie trwała nowelizacja ustawy o finansach publicznych. Wystąpiłem do Sejmu, by dopasowali ustawę o finansach publicznych do ustawy – Prawo wodne. Po rozpatrywaniu w Sejmie otrzymałem pismo od posłów, że zmieniać nic nie potrzeba, bo jest wszystko O.K., tylko będzie sporządzana odpowiednia interpretacja, która dotrze pismem do wszystkich regionalnych izb obrachunkowych i do samorządów.

Panowie posłowie piszą mi, że są przekonani, że to w końcu kończy problem przedstawiony w moim piśmie. Bo problem był cały czas, była wojna pomiędzy spółkami wodnym a, powiedzmy sobie, władzą, którzy nie mogli sobie z tym poradzić. Cytuję fragment listu pani minister: stosowną wykładnię i stosowne pismo do regionalnych izb obrachunkowych oraz jednostek samorządu wystosuje minister finansów. Potwierdzam więc jednoznacznie, że jednostki samorządu terytorialnego na mocy obowiązujących przepisów mogą udzielać pomocy rzeczowej bądź dotacji finansowej spółkom wodnym. Jak w bajce, prawda?

Oczekujemy na tę interpretację i wykładnię. Kiedy ją otrzymaliśmy, okazuje się, że wszystko jest odwrotnie. Piszą tak: nie ograniczając możliwości udzielania dotacji wyłącznie na tzw. zadania własne. Bo cały czas była interpretacja, że samorząd może udzielić dotacji, ale na wykonanie ich zadań, samorządowych. No to co to za dotacja? Ale potem jest napisane: nie ograniczając możliwości udzielania dotacji wyłącznie na tzw. zadania własne po spełnieniu trzech warunków. Pierwszy warunek, że spółka nie należy do sektora finansów publicznych, drugi, że podmiot otrzymujący nie działa w celu osiągnięcia zysku. Ale trzeci punkt – dotacja celowa udzielana na cel publiczny związany z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji. Jedno zaprzecza drugiemu w tym samym piśmie.

Przejdźmy dalej. W tej sprawie pisze marszałek Sejmu do pani minister Suchockiej, sekretarza stanu, o wyjaśnienie, jak to właściwie jest. A pani minister odpowiada: mając to na uwadze, należałoby wprowadzić odpowiednie regulacje prawne nie do ustawy o finansach publicznych, ale do ustawy – Prawo wodne, o czym minister finansów już informował. Inicjatywę ustawodawczą w zakresie ewentualnej nowelizacji ustawy – Prawo wodne posiada minister środowiska.

6 lutego 2008 r. nadeszło pismo z Ministerstwa Finansów do wszystkich izb skarbowych, by naczelnicy urzędów skarbowych nie przyjmowali tytułów egzekucyjnych od spółek wodnych, ponieważ tam znów jakieś prawo nie pasuje. Po siedmiu latach dobrego funkcjonowania tego artykułu zablokowano całkowicie jego realizację. I w tej chwili ściągальność składek spadła od 30 do 40%, niedługo już w ogóle nie będą płacić.

Nie będę już wchodził w szczegóły. W tej sprawie, jeżeli tu napisało, że prawo zginęło i nie ma prawa, wystąpiłem do ministra finansów, żeby ponownie przeanalizował tę sprawę i skorzystał z orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, który przypominał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli przepis budzi wątpliwości, należy go interpretować na korzyść podatnika, a każda zmiana powinna normować ich sytuację na przyszłość. Wyrok jest prawomocny. Otrzymałem odpowiedź od dyrektora departamentu, pana Henryka Świniarskiego. Przytaczam końcowe zdanie: „niemniej jednak Ministerstwo Finansów wyjaśnia, iż poglądu wymienionego w wyżej wymienionym wyroku nie da się odnieść do niniejszej sprawy”. To do jakiej sprawy ma się to odnosić?

Związki wystąpiły do marszałka województwa mazowieckiego. To znaczy zarządy związków podjęły uchwałę o przekazaniu do firmy windykacyjnej w sprawie ściągальności składek. Bo przecież nie możemy stać w miejscu. Marszałek województwa mazowieckiego napisał: „orzekam nieważność uchwały zarządu związku z przyczyn podanych w uzasadnieniu”. A w uzasadnieniu pisze tak: „w związku z tym(...) (brak nagrania) zarządu związku spółek wodnych w sprawie powierzenia egzekucji na rzecz gminy, zatem to droga administracyjna, a nie windykacyjna jest właściwa do egzekwowania należności związku. I dlatego należało orzec jak w sentencji. Zgodnie z art. 179 – Prawo wodne niniejsza decyzja jest ostateczna. Marszałek nie daje ściągać przez firmy windykacyjne, minister finansów nie daje ściągać przez komorników, dotacji nie ma, bo to, co od państwa jest, jak mówiłem po 1200 zł. Tak więc my problemu nie mamy ze spływem wody, ale mamy problem z rządem. I to jest najgorsze, że nikt nie potrafi tego przerwać.

Ponieważ Ministerstwo Finansów twierdzi, że trzeba zmienić prawo, w związku z tym wystąpiłem do Ministerstwa Środowiska, żeby tym tematem się zajęło, opisując cały wniosek. Otrzymuję pismo z Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, gdzie nie pisałem, bo pisałem do ministra środowiska, w którym informuję, że: „w związku z powyższym pragnę

poinformować, iż prace nad opracowaniem koncepcji projektu zmian ustawy – Prawo wodne, w zakresie spółek wodnych – zostaną podjęte w najbliższym czasie w ramach odrębnej nowelizacji przedmiotowej ustawy”. Za ile lat? Nie wiem.

Trwa nowelizacja ustawy – Prawo wodne odnośnie do dyrektywy powodziowej, więc złożyłem wniosek do konsultacji społecznych, ale mój wniosek został odrzucony. Poprosiłem ministra Sawickiego, by w uzgodnieniach międzyresortowych powielił mój wniosek. Nie mogę powiedzieć, to zostało uczynione. Współpraca z Ministerstwem Rolnictwa to bajka, tylko że jego moc jest bardzo słaba. Po rozpatrzeniu i konsultacjach międzyresortowych wniosek ministra rolnictwa zostaje odrzucony.

Jesteśmy w próżni. Dostaję z urzędów wojewódzkich informacje o sytuacji w spółkach wodnych, na przykład dostałem z Zachodniopomorskiego, ze Szczecina. Urząd wojewódzki informuje, iż spółki wodne z terenu powiatów: Choszczno, Łobez, Police, Sławno, Szczecin, Starogard Szczeciński oraz Świnoujście od wielu lat nie prowadzą działalności bądź zostały rozwiązane. Z Łodzi piszą: Związek Spółek Wodnych w Pajęcznie – w likwidacji, Związek Spółek Wodnych w Kutnie – w likwidacji. To samo z Podlaskiego.

Mam trzy wnioski. Pierwszy: do czasu zmiany ustawy odblokować art. 170 ust. 5, czyli doprowadzić z powrotem po tych siedmiu latach do przyjmowania tytułów wykonawczych. Ministerstwo Finansów niech się nie wykręca, że nie ma prawa, prawo jest, tylko nie umie go czytać. Bo prawo to jest nic innego jak rama, z której należy korzystać w sposób rozumny, logiczny, gospodarski, idący z duchem czasu.

Drugi wniosek: sformułować dla samorządów i regionalnych izb obrachunkowych taką interpretację, żeby był dostęp do środków samorządowych, bo samorządy chętne są się dzielić, bo są gospodarzami, wiedzą, jakie są potrzeby.

Kolejny wniosek: spowodować dostęp do funduszy unijnych na inwestycje dla związków spółek wodnych w celu usprzętowania.

Objedźdzałem związki na terenie kraju. Tam jest średniowiecze. I my mamy utrzymywać urządzenia melioracyjne? Z czego oni mają je zakupić? Wszystkie inne firmy mogą, a spółki wodne nie mogą, bo są parszywymi owcami, których się należy pozbyć. Nie ma w ogóle zainteresowania, a jeszcze tym bardziej że uniemożliwiono ściągalność składek, tych biednych, które są ustalane w granicach 20 czy 15 zł, różnie to jest. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję bardzo za zabranie głosu.

Nie chcę teraz komentować, bo miałbym akurat w tym momencie coś do skomentowania, ale zostawię to na później, gdyż o niczym innym tylko o spółkach byśmy rozmawiali.

Proszę w tej chwili o zabranie głosu pana Zdzisława Józwiaka.

Zdzisław Józwiak
Członek Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółek Wodnych
w Bydgoszczy

Szanowny Panie Senatorze! Panie Ministrze!

Chciałem podziękować, że możemy się dzisiaj spotkać w takim gronie, bo mamy bardzo trudny dostęp do władz centralnych. W związku z tym proponowałbym, żeby kontynuować cykl tych porad, oczywiście w jakimś okresie, z tym że mniej czasu poświęcać na referaty, a więcej na dyskusję twórczą i wnioski w tym zakresie.

Wydaje nam się, że jako rolnictwo jesteśmy niechcianym dzieckiem. Minister środowiska jest silniejszy kilkakrotnie od ministra rolnictwa. Dla przykładu: panu ministrowi prawdopodobnie niedługo bobry wejdą do domu, bo mówił, że za stodołą już gdzieś je widział, dlatego że sytuacja jest taka, że ustawy, konwencje i dyrektywy unijne, które powstały w latach siedemdziesiątych, do dziś obowiązują, ale nikt nie chce z europosłami porozmawiać. Przecież te załączniki można skorygować. Po jakie lichy prezes Karwowski płaci ogromne pieniądze za zniszczone, prawie jak czołgiem w Afganistanie, drzewa, które leżą w rzekach, w dużych kanałach, bo tam są farmy bobrowe. Nie tylko mateczniki, ale farmy, to wszystko się przenosi na urządzenia, na grunty. Nam nie chodzi o drzewo, ale grunty są podkopane, wały przeciwpowodziowe naruszone norami, w związku z tym powstaje zagrożenie dla życia, dla zdrowia. Kilku ludzi już spadło, ciągniki, kombajny i inne maszyny wpadają, bo tego nie widać.

Chyba pan prezes Karwowski powiedział, że wystąpi w tej sprawie. Tych wystąpień było kilkaset już od wielu lat. I jak grochem o ścianę. Wydaje mi się, że ważny byłby głos senackiej Komisji Rolnictwa i Roz-

woju Wsi, podkreślam: rozwoju wsi, a nie robactwa i ptactwa, chociaż ja ekologów bardzo szanuję, ale nie przesadzajmy. Jeżeli mamy już przez ekologów sprowadzone to zwierzę kochane, myśliwi uciekają, w Sejmie to nie przejdzie, bo jest za dużo myśliwych w Sejmie, a rolników, meliorantów nie ma, w związku z tym to nie przejdzie. Temat zostawiam. Prezes Karwowski nie powiedział, ile ma środków na utrzymanie swoich urzędów w stosunku do potrzeb. Chciałbym wiedzieć procentowo, czy jest to możliwe, jaką otrzymuje kwotę w tym zakresie. Bo zarządy melioracji na utrzymanie swoich rzek, panie przewodniczący, otrzymują od 10 do 15, 20%. Nie wiem, czy również rada nadzorcza przy Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej, a będący tu pan profesor wesprze nasze organizacje, również spółek wodnych, w tym zakresie, żebyśmy trochę więcej tych środków otrzymywali. To jak ma być, jeżeli my ani z samorządu nie otrzymujemy środków, ani nie możemy uzyskać zgody, tu jest nawet mowa, że nie da rady pozbyć się drzew, które rosną na urządzeniach czy w ich pobliżu. My musimy iść po decyzje, myśliwy na odstrzał bobra musi płacić 84 zł, a jeszcze do tego trzeba przygotować pieniądze na odszkodowania. Mógłbym na temat bobrów mówić długo, ale muszę kończyć.

Zagadnienia, które dzisiaj komisja podjęła, są zagadnieniami strategicznymi i dlatego prosimy o kontynuowanie. Wnoszę zatem, żeby raz przynajmniej na kwartał, Panie Przewodniczący, odbywały się takie narady, ale w tym sensie, żeby było mniej referowania, a więcej czasu dla nas na dyskusję. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Celem konferencji jest jak najbardziej właśnie poddanie tematu dyskusji, spisanie wniosków i wyciągnięcia z tego, co się da, możliwego do realizacji. W materiale, który został państwu przekazany przez ministra rolnictwa, są wyraźne wnioski już wskazane przez Ministerstwo Rolnictwa. My chcemy również od państwa usłyszeć wnioski, spisać je i przyjąć stanowisko, które prześlemy na następnym posiedzeniu komisji. Przekażemy to nasze stanowisko uzgodnione wspólnie z komisją i myślę, że jakiś konsensus w tej sprawie będzie.

Proszę o zabranie głosu pana Edmunda Kacę, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach.

Prof. dr hab. Edmund Kaca

Dyrektor Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach

Na początek chcę pogratulować dobrej inicjatywy senackiej zorganizowania takiego spotkania, bo takiego spotkania dawno nie było.

Jeśli chodzi o zaprezentowane tutaj referaty, mam pewien niedosyt, bo w zasadzie przedstawiano nam obecny stan, natomiast istotne by były trendy, kierunki, dokąd idziemy, jak również prognozy i potrzeby. Nie było widać tych trendów. Tutaj podnoszono zresztą kwestię, w jakim kierunku idziemy i jakie są potrzeby. Można by to porównać z oczekiwaniami, z planami, tego mi zabrakło. To krótka uwaga do wystąpień.

Ze swojej strony chciałem podkreślić, że jeśli chodzi o rolę melioracji, jest w art. 70 Prawa wodnego zapis, że polega na regulacji stosunków wodnych gleb w celu polepszenia zdolności produkcyjnej, dla ułatwienia jej uprawy oraz ochrony użytków rolnych przed powodzią. Wydaje mi się, że istnieje pilna potrzeba, żeby rozszerzyć rolę melioracji. Oczekiwałem, żeby tu był zapis dotyczący ochrony gleb. Bo melioracje to jest ochrona gleb. Dlaczego ochrona gleb? To jest ochrona przed erozją, przed ugniataniem, przed procesami redukcyjnymi, itd. Melioracje to również ochrona wody, również ochrona bioróżnorodności. Myślę, że jeżeli poszerzymy znaczenie melioracji, to będzie nam łatwiej niektóre osoby przekonać do tych działań technicznych. Mówiąc tu o melioracjach, mówiono też na temat udroźnienia rzek. Jest wielki problem elektrowni wodnych, jest też wielki problem tak zwanego udroźnienia ekologicznego. Tu mówiono, ile jest przegród na rzekach. Problem przepławek, itd. I to wszystko melioranci powinni załatwić. Tak więc widziałbym pilną potrzebę rozszerzenia art. 70, żeby nastąpiło nie tylko polepszenie zdolności produkcyjnej gleby, itd., ale również ochrona gleb, wód, a może i ochrona różnorodności biologicznej.

Dlaczego to jest ważne? Dlatego że rolnictwo stoi przed bardzo trudnym zadaniem, gdyż z jednej strony mówi się, żeby produkować zdrową żywność, taną żywność, a z drugiej strony, mówi się, żeby nie szkodzić klimatowi, glebom, wodom, bioróżnorodności, itd., itd. To są sprzeczne cele, bardzo trudno je zrealizować. W związku z tym widzę tutaj potrzebę jakiegoś nowego podejścia do melioracji.

Teraz sprawa strategiczna. Była opracowana Narodowa Strategia Gospodarki Wodnej, zresztą pan prezes Karwowski mówił o tym. W tej strategii zabrakło rolnictwa, rolnictwo zostało tam zmarginalizowane,

z tym że tam był taki zapis, że resort rolnictwa opracuje strategię gospodarowania wodami w obszarach wiejskich, w tym strategię melioracji. Widzę pilną potrzebę opracowania takiej strategii, a jednocześnie programu działania, bo program działań to również są i środki. Taka strategia powinna być pilnie opracowana.

W Instytucie Melioracji i Użytków Zielonych przygotowaliśmy taką namiastkę, bo pan minister Sawicki nas prosił o szybkie opracowania dotyczące tego, jakie są potrzeby w zakresie utrzymania, reinwestycji obiektów melioracyjnych. Obecnie na utrzymanie i reinwestycje – inwestycji praktycznie nie ma – przeznaczają się około pół miliarda złotych. Zaś z naszych szacunków wynikało, że aby do 2015 r. systemy melioracyjne, ich funkcje reaktywować i utrzymywać w sposób zrównoważony – jak to teraz się ładnie mówi – nieszkodzący środowisku, należałoby przeznaczać około 3 miliardów zł rocznie, natomiast jeżeli byśmy chcieli w krótkim czasie przywrócić stan urządzeń do dobrego poziomu, należałoby te środki zwiększyć dwukrotnie, czyli byłoby to około 6 miliardów zł. My w instytucie twierdzimy, że ta kwota, która w tej chwili jest przeznaczana na utrzymanie melioracji, inwestycje, reinwestycje, powinna być przynajmniej trzy razy większa. Tutaj mamy na względzie możliwości kraju – kryzys, itd.

Jeszcze jedna sprawa, która jest bardzo istotna, jeśli chodzi o strategię gospodarowania wodami.

Otóż melioracje podstawowe i melioracje szczegółowe to jest jeden system. Nie możemy robić tak, że będziemy rozwijać melioracje podstawowe, a zapominać o melioracjach szczegółowych. Melioracje szczegółowe to są spółki wodne. W końcu społeczeństwo postawi nam zarzut i pytanie, dla kogo robimy te melioracje podstawowe? My to już widzimy, dlatego też melioracje podstawowe są szczególnie teraz ukierunkowane na ochronę przeciwpowodziową. A my wiemy, że rola melioracji to nie tylko ochrona przeciwpowodziowa. A susze gdzie?

Dlatego właśnie zwracam uwagę, że ten system – melioracje podstawowe, melioracje szczegółowe – przestał być systemem, bo on jest niespójny. Melioracje podstawowe i tak za wolno się rozwijają, przynajmniej są źle utrzymywane z uwagi na brak środków, ale znacznie lepiej niż melioracje szczegółowe.

Następna sprawa to sprawa spółek wodnych, o czym już tutaj mówiono. Mamy w instytucie analizy, co się dzieje w spółkach wodnych. Liczebność spółek wodnych spada. W tej chwili około 50% urządzeń melioracyjnych jest utrzymywanych przez spółki wodne, czyli jest jakiś systemowy gospodarz. Z pozostałymi nie wiemy, co się dzieje, ale na-

leży domniemywać, że tam nie ma żadnego systemu, tam jest wolna amerykanka. Dlatego też istnieje pilna potrzeba przyjrzenia się spółkom wodnym i stworzenia jakiejś motywacji do tego, żeby spółki wodne nie były likwidowane, a te, które są, żeby lepiej funkcjonowały.

Następna sprawa, odnośnie do oczyszczania ścieków. Jest Krajowy Program Oczyszczania Ścieków, ale dotyczy on dużych aglomeracji miejskich. Jeśli zaś chodzi o mniejsze aglomeracje, czyli wiejskie, poniżej dwóch tysięcy RLM, nie ma programu, jest tylko w tej chwili projekt programu, istnieje więc pilna potrzeba, żeby ten projekt stał się programem. Ale to i tak dotyczy tylko pewnych jednostek, które mają jakieś załączki wodociągów, kanalizacji. To jest mały procent potrzeb. Dlatego istnieje potrzeba przyjrzenia się sprawie sanitacji wsi. Tylko 24% na wsi korzysta ze zbiorczych oczyszczalni ścieków, a są takie województwa, gdzie to jest tylko 10%.

Jeszcze jedna sprawa. Mówiono tu, że w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” – środków nie ma, bo zaledwie wystarczy na tzw. KPOŚ, czyli Krajowy Program Oczyszczania Ścieków, ale nie wystarczy nawet, bo KPOŚ będzie kosztować 70 miliardów, natomiast środków jest 30 miliardów. Tłumaczenie jest takie, że pozostałe środki powinny przeznaczyć województwa itd. Pytam, czy to jest realne, żeby KPOŚ zrealizować. A gdzie sanitacja obszarów wiejskich?

Tak więc jeszcze raz bardzo apeluję, żeby rozszerzyć cele, które ma spełniać melioracja, bo ona rzeczywiście je spełnia, i zadbać o to, żeby systemy, melioracje podstawowe, szczegółowe, były równoważone i również żeby były równoważone systemy wodno-kanalizacyjne na wsi, bo zdominowane są wodociągami, natomiast sprawa kanalizacji jest w głębokim regresie. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Proszę o zabranie głosu panią Jolantę Sternik.

Jolanta Sternik **Prezes Spółki Wodnej Warszawa Włochy**

Będę mówić bardzo krótko, miałam w ogóle nie zabierać głosu, ale zostałam zmobilizowana przez niektórych referentów. Na początek

bardzo dziękuję i cieszę się, że mogłam wziąć udział w posiedzeniu senackiej komisji i uważam, że takie spotkania, czy to ze stowarzyszeniami, czy bezpośrednio z zainteresowanymi są bardzo dobre, a jak tutaj już ktoś mówił i co potwierdzam, dialogu między rządem, posłami, senatorami niestety nie ma. Dlatego chyba jest taka sytuacja, jaka jest.

Chciałam przedstawić parę punktów. Przede wszystkim chciałam uczulić szanownych senatorów, ponieważ posłowie coraz częściej łamią naszą konstytucję, żebyście jednak zwracali uwagę na niezgodność z konstytucją. Pierwsza sprawa, chodzi mi o dostępność do akwenów wodnych, dróg, szlaków wodnych, jezior, itd. Jest pęd do sprzedawania – najłatwiej sprzedaje się państwowe, wojskowe, itd. Jest tendencja, żeby sprzedawać nawet z częścią wody, co powoduje niedostępność do brzegów, a zdaje się, że mamy to zapewnione w konstytucji, to są nasze wspólne dobra. Niestety spotkałam się już z tym w Pucku, gdzie wzdłuż zalewu nie można przejść, bo tereny już są pogrodzone nawet do samej wody. To samo Sopot, Gdańsk itd., ale nie będę wszystkiego wyszczególniać. Zwracam tylko uwagę.

Poza tym chciałam uczulić, bo niestety jest taka tendencja – to jest brzydkie słowo, ale powiem, bo nie nasuwa mi się inne – do majstrowania przy wszystkich już przyjętych ustawach. Na przykład ile już razy było nowelizowane Prawo wodne. Ktoś tam coś dołoży i staje się niespójne. Dlatego lepiej dłużej ustalać dane prawo, nie tylko Prawo wodne, bo to dotyczy także innych ustaw, ale niech będzie ono skorelowane z innymi ustawami. My obywatele – mówię już nie jako przedstawiciel spółki wodnej, ale jako obywatelka, Polka – mamy ciągle ogromne kłopoty z ustaleniem na jakimkolwiek odcinku dochodzenia swoich praw własnych, ponieważ prawo jest niespójne.

Nie ma już pani z Ministerstwa Środowiska, a chciałam coś jeszcze dodać. Zdaje się, że bardzo wszyscy cieszyli się, że Polacy biorą inicjatywę we własne ręce. To spychologia. Pozakładaliśmy spółki wodne, co poszło w ręce nie wiadomo, czy to fundacja, czy to stowarzyszeni. Jest twór, ale nie ma na to pieniędzy, radźcie sobie sami. Pozakładaliśmy stowarzyszenia, jedne działają lepiej, drugie gorzej, ale większość niestety chce działać nie tylko na swoim obszarze, gdzie mieszka, ale w szerszym zakresie. Niestety, ostatnio rola stowarzyszeń jest bardzo ograniczona, na przykład ochrona środowiska, jeżeli coś nie pasuje, pisze – stowarzyszenie nie ma prawa, bo nie ma zapisu, że działa ekologicznie,

albo nie ma zapisu, że działa w danym kierunku. Coś tu nie tak. Zdaje się, że rzeczywiście dąży się do jakichś takich rządów represyjnych. Bo niestety, jeszcze raz stwierdzam, że np. jest cała masa programów, który zostały rozpoczęte i jakoś nigdy nie zostały zakończone, mam na myśli na przykład Program „Wisła”. Ile lat realizowany jest Program „Wisła”, jakie są tego efekty? Ile to w ogóle kosztuje? Nie, dowiedziałam się, że on działa dalej. Ile to nas wszystkich kosztuje i jakie są tego efekty? A takich programów jest bardzo dużo.

Jeszcze tylko dwie sprawy poruszę. Współdziałanie instytucji. Nawet tu się dało zauważyć, że Ministerstwo Środowiska sobie, Ministerstwo Rolnictwa sobie, Ministerstwo Infrastruktury sobie. Nie możemy tak działać, musi być współdziałanie. I jeszcze korzystanie z dorobku innych. Na przykład jakie wielkie osiągnięcia ma Instytut Melioracji i Użytków Zielonych. Panie Dyrektorze, które ministerstwo korzysta z pańskich osiągnięć i ile razy w roku zwracało się o jakieś wskazówki. Pracowałam dosyć długo w tej administracji i wiem, że nie.

Jeszcze jedno. Wiele się u nas robi na żywioł. Jest hasło i łamiemy wszystkie reguły, idziemy na żywioł. To się nie będzie podobać, ponieważ tu są panowie kierowcy, ale powiem odnośnie do specustawy. Wszystko robimy na hurra. Budujemy drogi, budujemy autostrady, bo jest „Euro 2012” i łamiemy wszystkie przepisy, nie tylko dotyczące własności prywatnej, ale np. dotyczące melioracji, przerywamy drenację, przerywamy rowy. Nikt nie myśli o tym, żeby był przepływ. Owszem, ekologia jest bardzo ważna, ale jak czytam, gdzie się zaskarża decyzje budowy, bo myszki nie mogą przejść, ale łamie się wszystkie dreny, melioracje, połączenie rowów, gdzie się przecina pole i rolnik po jednej stronie ma, a po drugiej nie ma połączenia i nikogo to nie obchodzi, to jest coś chyba nie tak. Ta specustawa kojarzy mi się również z dekretem Bieruta i niestety, takich spraw, w których ciągle wracamy do czasów najgorszych, jest wiele. Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dziękuję bardzo.

Chciałby zabrać teraz głos pan Cezary Dzierżak z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Cezary Dzierżak

Zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi

Krótko powiem o sprawach, które może dzisiaj nie dominowały w dyskusji, ale chyba mogą interesować samorządowców, a mianowicie chcę powiedzieć o montażach finansowych tych projektów, które idą z regionalnych programów i z PROW. Rzeczywiście, sytuacja staje się dynamiczna. W niektórych województwach trudno jest generować środki po stronie wkładu krajowego. Akurat województwo, które reprezentuję, województwo łódzkie, jest jednym z mocniejszych. Przynajmniej od trzech lat środki, które generujemy na wsparcie zadań z zakresu ochrony środowiska, między innymi też na te zadania, które wpisują się w ochronę wód, są na poziomie około 200 milionów zł. Ale już widzimy, że perspektywa kolejnych lat może być perspektywą trudną, jeśli chodzi o wsparcie wszystkich potrzebujących. Szczególnie jeżeli chodzi o PROW, który dotyczy gmin stosunkowo najsłabszych, generujących najmniejsze przychody i zadania, które realizują, a które nie są objęte traktatem akcesyjnym, nie mają pierwszeństwa we współfinansowaniu. Wczoraj odbywaliśmy konwent wojewódzkich funduszy z udziałem prezesa Narodowego Funduszu i między innymi te sprawy były numerem jeden.

Na dziś dla słabszych wojewódzkich funduszy jest oferta Narodowego Funduszu w postaci wsparcia na zasadzie kredytu udzielanego przez Narodowy Fundusz wojewódzkim funduszom, na poziomie około 5%, co realnie da możliwość wsparcia finansowego dla samorządów na poziomie 6%. Zestawię to ze wsparciem i z kosztem u nas w wojewódzkim funduszu, 1,5%, i zamiarem 0,5%. Sytuacja przybiera w tej chwili taki obrót, że jest to wsparcie prawie na poziomie kredytu komercyjnego. Sugerowałbym parlamentarzystom, przedstawicielom rządu, by przyjrzeni się problemowi. Bo tego rodzaju wsparcie finansowe będzie miało niewątpliwie wpływ na osłabienie tempa rozwoju tych najsłabszych samorządów. Zresztą w ogóle w ramach przedsięwzięcia wspierane w ramach PROW traktujemy generalnie jako wyrównywanie szans. Proszę bez komentarza, ale wyrównywanie szans przy 6-procentowym wkładzie po stronie Polski, jeżeli ktoś go potrzebuje, to troszeczkę jest drogi.

I jeszcze jeden temat. Jedna z referujących dzisiaj osób mówiła o tym, że mamy określone zaawansowanie, jeżeli chodzi o podpisane umowy.

Rzeczywiście, te podpisane umowy to dzisiaj jest linia, która sięga Lizbony i w drugą stronę już doszliśmy do Oslo, bo już tyle kilometrów mamy podpisanych. Niestety, realizację wypłat mamy na poziomie nieprzekraczającym 5%, rekordziści są na poziomie 17%, a są tacy, którzy w dalszym ciągu mają 0%. Ale jest tutaj pewien problem, wiąże on się troszeczkę i z kryzysem, ale również z pewnymi sytuacjami na siłę, a mianowicie już dzisiaj widać, że aglomeracje nie staną się faktem, że tam gdzie szacowaliśmy, że będzie minimum sto dwadzieścia przyłączeń, nie będzie tyle, że możemy mieć problemy z rozliczeniem efektu ekologicznego. Ten efekt ekologiczny jest bezwzględnie wprost wymagany przy finansowaniu środkami unijnymi. Już należałoby podjąć działania, żeby temu w jakiś sposób zapobiec czy wesprzeć samorządy. W ubiegłym tygodniu takie zadanie częściowo rozliczaliśmy u nas w wojewódzkim funduszu. Niestety, to częściowe rozliczenie pokazało, że osiągnięcie efektu ekologicznego będzie na poziomie 30%. Ci wszyscy, którzy się deklarowali, z różnych powodów, a najczęściej z powodów finansowych, wycofali się całkowicie z przyłączenia, bądź deklarują, że zrobią to w późniejszym czasie. Sygnalizuję to jako problem, który powinien również zainteresować przedstawicieli rządu i parlamentu. Dziękuję.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana Mirosława Kuczyńskiego, Polskie Towarzystwo Rybackie.

Mirosław Kuczyński **Polskie Towarzystwo Rybackie**

Nie będę mówił długo, bowiem większość tematów, które zostały omówione, dotyczy także rybactwa. Bo pozwolę sobie zacząć od Ernesta Hemingwaya: „Where is water, was a fish”, ale ten element może mieć charakter również odwrotny, mianowicie gdzie jest ryba, tam jest woda. Zacznę optymistycznie. Przyniosłem państwu pół miliarda metrów sześciennych wody, taka jest pojemność wodna aktualnie eksploatowanych

mis stawowych. Gdyby uwzględnić taki element jak zdewastowane, zdegradowane powierzchnie, dochodzi kolejnych 200 milionów metrów sześciennych wody, czyli około 700 milionów metrów sześciennych wody jest retencjonowanych w istniejących urządzeniach.

Muszę przyznać, że czasami docierają do mnie niepokojące doniesienia o niefrasobliwości w dysponowaniu środkami, w tym środkami publicznymi. Województwo śląskie jest, co dla części z państwa być może będzie zaskakujące, województwem o największej powierzchni stawów rybnych w Polsce, to jest 11,5 tysiąca hektarów, to jest ponad 10 milionów metrów sześciennych wody zretencjonowanej. W tym czasie w jednym z aneksów do programu małej retencji umieszczono budowę trzech zbiorników retencyjnych o łącznej pojemności 2,43 miliona metrów sześciennych wody za kwotę, bagatela, 43 milionów zł.

Stosując takie przełożenie, to tylko w skali województwa śląskiego około 2 miliardów zł oszczędzamy, wykorzystując istniejącą infrastrukturę w postaci stawów rybnych, w skali kraju jest to grubo ponad 10 miliardów zł. Taka jest wartość niewydanych środków na budowę zbiorników retencyjnych, natomiast wykorzystywania stawów rybnych jako obiektów małej retencji. Niestety, zdarzają się sytuacje, takie jaka miała miejsce w województwie śląskim, gdzie stawy rybne zostały wyłączane na kilka lat z programów małej retencji, bo trzeba było wybudować te nieszczęsne trzy zbiorniki o pojemności 2,43 miliona. Skutek jest taki, jaki jest, udało nam się rzutem na taśmę przywrócić retencję stawową jako element z programu małej retencji dla województwa śląskiego. Myślę, że warto na ten aspekt rybactwa zwracać uwagę.

Wiele tutaj powiedziano o ilości dostępnej wody. I tutaj również my jesteśmy zainteresowani. Padały słowa – drogi wodne. Drożnością rzek rybacy jak najbardziej są zainteresowani, choć być może nieco odmiennie rozumiemy pojęcie drożności rzek. Natomiast nie czekając na to, aż rzeki staną się drożne, podjęliśmy działania związane z reintrodukcją lub restytucją gatunków, które wyginęły, to jest jesiotr zachodni, jesiotr ostronosy, łosoś atlantycki. Przecież to są gatunki, które swego czasu masowo występowały w rzekach. I to również jest rybactwo.

Polskie Towarzystwo Rybackie to ponad pięćset podmiotów z pełnego obszaru rybactwa śródlądowego. Jeżeli chodzi o jeziora, problemem jest rzeczywiście dostępność do linii brzegowej, problemem jest zabudowa linii brzegowej, ale problemem jest również to, czym skutkuje zabudowa linii brzegowej. Otóż istnieją takie obiekty jak duże oczyszczalnie ścieków, w tym budowane również na Warmii

i Mazurach. Brak jest natomiast niemalże zupełnie okołobrzegowej sieci kanalizacyjnej, która zabezpiecza wody naszych jezior przed zanieczyszczeniami komunalnymi, spływającymi bezpośrednio z ciasno zabudowanych linii brzegowych. I to jest sprawa, na którą rybacy zwracali i będą zwracać uwagę.

Działania związane z ilością wody. Ilość wody wynika z ogólnego bilansu. Dramatycznie wygląda sytuacja w zakresie świadomości bilansu wodnego. Mówię o tym dlatego, że widać to najlepiej przy nowo tworzonych gospodarstwach rybackich, gdzie nowo udzielane pozwolenia wodnoprawne wielokrotnie, w odniesieniu do już istniejących, przekraczają całkowitą ilość wody płynącej daną rzeką. Należy pamiętać, że właśnie gospodarstwa stawowe są elementami retencyjnymi i one tę wodę wiosenną wylapują, oddają jesienią. Nie jest natomiast prawdą, że te gospodarstwa nie mogą wody oddać w każdej chwili, bo oczywiście mogą. W połowie lipca rybacy z przyjemnością wypuszczają wodę z miejsc stawowych, jeżeli będzie potrzebna rzekom, ale pod warunkiem, że znajdą się środki rekompensujące produkcję nieosiągniętą w tych stawach.

Wreszcie kwestie takie jak spółki wodne, to nas również dotyczy. Bo nie jest prawdą, że nie ma nikogo, kto utrzymuje urządzenia melioracyjne. Utrzymują gospodarstwa rybackie. Bo muszą to robić, jeżeli chcą w ogóle funkcjonować. I dlatego gospodarstwa rybackie i Polskie Towarzystwo Rybackie jest jak najbardziej zainteresowane wspieraniem restytucji spółek wodnych, które bądź to zaginęły na dużych polaciach kraju, bądź zostały przekształcone w instytucje usługowe, komercyjne.

Nie od dzisiaj wiadomo, że takie problemy jak z bobrami dotyczą również rybaków, takie jak gospodarka nieruchomościami Skarbu Państwa również dotyczą rybaków, takie kwestie jak dzierżawy obwodów rybackich dotyczą jak najbardziej rybaków. Myślę, że na bobrach w przypadku zwierząt się nie kończy, bowiem rybaków dotyczą jeszcze i wydry, i kormorany, i przynajmniej kilkanaście innych gatunków będących elementem tzw. bioróżnorodności, za której zresztą wzrost również rybacy są odpowiedzialni.

Obszerniejszy materiał pozwolę sobie złożyć na ręce pana przewodniczącego. Natomiast myślę, że jakiegokolwiek sfery gospodarki wodnej by dotknąć, wiązać się ona będzie w sposób oczywisty w jakiś sposób z rybactwem. Być może należałoby się zastanowić, czy podobnej konferencji nie poświęcić rybactwu. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Teraz zabierze głos pan Tomasz Bugajski, starosta pilski.

Tomasz Bugajski

Starosta pilski

Reprezentuję powiat pilski, stuczterdziestotysięczny powiat, jeden z trzech w Polsce ziemskich powiatów. Myślę, że gdyby tak wszystkie były skonstruowane, w Polsce byłoby o wiele problemów mniej, jeśli chodzi o gospodarkę wodną. Jesteśmy powiatem, który dwa lata temu powołał powiatowy związek spółek wodnych, jako jedyny w Polsce, nie ma takiego drugiego przypadku. Dofinansujemy związek, bo jest taka możliwość, dzisiaj prawo pozwala na to, tylko oczywiście z powiatowego funduszu ochrony środowiska, nie bezpośrednio z budżetu powiatu. Dofinansowaliśmy 150 tysięcy złotych w jednym roku, 150 tysięcy w drugim i prawdopodobnie w roku 2010 dofinansowanie wyniesie 200 tysięcy. Tak więc jest taka możliwość, samorządy mogą to robić – szkoda, że wyszli nasi samorządowcy, bo oni by potwierdzili to, że to się dzieje na co dzień.

Mam jedną, myślę, logiczną, uwagę. Nie wiem, czy państwo tak samo to odbierają. Tyle funduszy nam pokazano, które są w różnych źródłach poukrywane, pochowane, powiedziałbym nawet. Trzeba specja od tego, żeby te pieniądze znaleźć, my to robimy, ale nie jest to łatwe. Ponieważ jest to mój rząd, ja reprezentuję podobną formację polityczną, to uważam, że ten rząd musi coś z tym zrobić. To jest nienormalne, żeby pieniądze otrzymywane z Unii w różnych programach, nie wiem, czy celowo potworzonych tak, żeby część była w Warszawie, część w programach, w miejscowych RPO, część w innych instytucjach są ukryte. Uważam, że jest nieprawdą, że nie można ściągać pieniędzy w spółkach wodnych. Prawo na to pozwala. Jak będziemy indywidualnie do tego dochodzić, to pozwala, to spółka jest stroną, która musi ściągać, związek spółek musi ściągać. Nie wiem, dlaczego takie są trudności w innym regionie. Różnie to w Polsce bywa, jak zawsze, ale w Wielkopolsce ściągamy pieniądze i te pieniądze w spółkach są.

Myślę, że jeszcze jeden wniosek się nasuwa z dzisiejszego spotkania, że pan przewodniczący na pewno i reszta senatorów obecnych, i pan minister wiedzą najlepiej, jak samorządy zajmują się sprawą gospodarki

wodnej, jak istotne jest, jak ciek wody bierze początek, żeby w Bałtyku woda była czysta. To wszystko zależy od samorządów. I oczywiście ważne, żeby nie przeszkadzać za dużo, a pomagać, ustawowo trzeba to zrobić i unormować. Bardzo się cieszę z wystąpienia pana profesora, które było bardzo logiczne i na temat. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Proszę o zabranie głosu ostatniego mówcę, Czesława Krawczyka, dyrektora Związku Spółek Wodnych w Siedlcach.

Czesław Krawczyk **Dyrektor Związku Spółek Wodnych w Siedlcach**

Panie Przewodniczący, mam wniosek, który już swego czasu był załatwiony przez komisję, kiedy miała swoje posiedzenie w Siedlcach, ale nie do końca. Obecnie wymaga się 75% podpisów zainteresowanych, żeby prowadzić meliorację, a to minimum powinno być 51%, bo wtedy jest możliwe zebranie i prowadzenie tej melioracji. Natomiast nie wiem, dlaczego w dalszym ciągu przy pieniądzach unijnych wymaga się, żeby było 100% podpisów. A zatem nigdy nie będzie nigdzie w Polsce, bo dwóch Polaków ma trzy zdania, a my chcemy, żeby zebrać 100% podpisów na wniosku. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to mała retencja, ja już z tym występuję wiele razy. Przecież stawik wykopany o powierzchnię hektara, dwa, dostaje dotację, a my na odbudowanie urządzeń piętrzących wybudowanych w latach sześćdziesiątych jako spółki wodne nie możemy otrzymać dotacji. Odbudowa tych zastawek spowodowałaby i retencję, i spowodowałaby oczyszczenie wody, bo przecież spadająca woda z urządzenia piętrzącego automatycznie się oczyszcza. Z rolniczych składek na pewno nie odbudujemy urządzeń. I jest nieprawdą, że dawniej budowano obiekty bez zastawek, ja mam obiekty, gdzie jest po pięćdziesiąt zastawek, tylko uległy degradacji, na torfach przed 1960 rokiem wybudowane. I kto to odbuduje na nowo? Rolnik? A dałoby to korzyści i wodę byśmy zatrzymali i ją oczyścili.

Następna sprawa to, żeby zwiększyć nakłady, choć się mówi, że spółki nie konserwują. W roku bieżącym ponad 60% urządzeń istniejących

według ewidencji będzie konserwowanych. A do założonego planu jest to już w tej chwili 85%. Nie jest zatem prawdą, że nic nie konserwujemy. Natomiast zwiększyły się nakłady na melioracje podstawowe, ale to jest jeszcze minimum w porównaniu do potrzeb w stosunku nawet do konserwacji prowadzonej przez spółki wodne, choć nie prowadzą tego w należyty sposób.

Kolejna sprawa to Prawo wodne. Kiedy było opracowywane, zwracałem uwagę, że brak w nowym prawie zapisu odnośnie do budowli przejazdowych na drogach publicznych. Odpowiedziano mi, że jest to ujęte w Prawie drogowym. I teraz starosta obciąża mnie jako spółkę za odbudowę przepustu na drodze powiatowej, bo jest posadowiony na rowie melioracyjnym.

Piszę do Ministerstwa Rolnictwa pismo, ministerstwo potwierdza, że ja mam rację. Ale Ministerstwo Rolnictwa przesyła pismo do Ministerstwa Infrastruktury, które odpowiada, że nie, że to starosta ma rację. Wobec tego piszę pismo do tego ministerstwa, które było wiodące przy Prawie wodnym, i nie mam odpowiedzi przez okres sześciu miesięcy. I czy w końcu do sądu mam iść ze starostą? A Prawa wodnego ani spółka, ani starosta nie opracowywali. Kiedy było opracowywane, zwróciłem uwagę, że powinien być w nim zapis jak w Prawie wodnym w 1974 r.: „z wyjątkiem budowli komunikacyjnych na drogach publicznych”. Rozwiązałoby to problem, a tak, to się sądzimy, a mostów połamanych na rowach melioracyjnych i na drogach gminnych i powiatowych jest do licha i nikt tym się w tej chwili nie zajmuje, bo pewnie pójdziemy do sądu o to, co odbudowane, kto ma to płacić.

Następna sprawa – już o ściągłości nie będę mówił – należałoby udostępnić spółkom wodnym korzystanie z zasobów geodezyjnych na zasadach urzędów gmin. My nie mamy tego dostępu, musimy za wszystko płacić. Dane osobowe z gminy? Jak u mnie rozdrobione hektary. Składkę mam dość dużą, bo w większości nawet 40 zł, ale hektar ten 40 zł, i rolnik ma hektar, a ja żeby wystąpić o jego dane osobowe, płacę 37 zł. Mówi, że jest ochrona danych osobowych, więc pytam się: a za 37 zł to już nie ma ochrony danych osobowych? Jak za darmo, to jest ochrona danych osobowych, a jak za 37 zł, to nie ma ochrony danych osobowych.

Następnie, postulat, żeby zwiększyć trochę tę dotację, tak jak to jest do 30%, u mnie wychodzi, ponieważ są wielkie spółki wodne, to wychodzi mi na hektar 1 zł – 1,20 zł dotacji do spółki wodnej. Nieraz nie opłaca się tych wszystkich wniosków wypełniać, żeby uzyskać tę dotację.

Ostatnia sprawa. Tam, gdzie są urządzenia podstawowe i szczegółowe, przekazać konserwację i piętrzenie wody spółkom wodnym, bo to powinno być razem robione. „Podstawówka” robi sobie, my robimy sobie i w końcu to nikomu się nie przydaje. Dziękuję.

Ja tu mam, Panie Przewodniczący, bardzo dużo wniosków, pozwolę sobie je przekazać, żeby nie zabierać czasu.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czas podsumowywać. W związku z tym proszę o odniesienie się do niektórych wniosków, jeśli to możliwe, a inne na następnym posiedzeniu wspólnym komisji jeszcze pewnie uzgodnimy i komisje wypracują wspólnie jakieś stanowisko, łącznie z ministrami, co można by było zrobić, aby dzisiejszą konferencję wykorzystać w celu poprawy prawa, również funkcjonowania administracji, możliwości większych dotacji.

Tadeusz Nalewajk **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Z wypowiedzi wszystkich, którzy występowali w dzisiejszym spotkaniu, wynika jedno, że mamy generalnie zaniedbania w tej sferze. Nie dzisiaj, nie pięć lat temu, nie dziesięć, dwadzieścia, tylko najwięcej melioracji było robionych, jak ja byłem w wieku przedszkolnym. Taka jest rzeczywistość. Dzisiaj ktoś powiedział – wyposażenie spółek. Nie chciałem powiedzieć, ale wyposażenie spółek to dzisiaj w większości jest C-330, żuk, taka jest rzeczywistość.

Nasze Prawo wodne zostało przeniesione z Austrii. I spółka wodna, jak państwo widzieli w informacji, jest to forma organizacyjna, nie ma odpowiednika w polskim prawodawstwie, czy to jest osoba prawna, czy to jest jednostka organizacyjna. Dlatego de facto nie może występować w PROW jako beneficjent, po prostu nie jest osobą prawną. To jedna sprawa.

Druga sprawa, przede wszystkim w PROW jest to sprawa zadań nowych, a nie konserwujących. Ale pierwsza podstawowa sprawa, to jest kwestia formuły organizacyjno-prawnej, to zostało kiedyś przeniesione i tak po prostu było.

Kwestia druga, o czym mówił pan starosta, to kwestia interpretacji możliwości tytułu wykonawczego do urzędu skarbowego. Państwo pamiętają nasze wejście do Unii Europejskiej, była taka sytuacja z VAT w samorządach. Ja miałem rozstrzygnięty przetarg w kwietniu, zastaje mnie maj i co z tym zrobić. I każdy urząd skarbowy, wtedy była taka opinia Ministerstwa Finansów – interpretuje we własnym zakresie, na swoim terenie działalności. Jest to kuriozalne. Generalnie jest tak, że w pewnym momencie interpretacja prawna była taka, że urzędy skarbowe nie mogą realizować tytułów wykonawczych wystawianych przez spółki wodne. Nie chcę tego tematu rozwijać, zbieram wnioski wszystkie, bo to kuriozalne, że w jednym rejonie tak, w drugim tak, a powinniśmy być jednakowo traktowani.

Teraz sprawa bardzo ważna, o czym mówił pan z Siedlec, odnośnie do przepustu na drodze. Pamiętam, jaką ja miałem interpretację jako samorządowiec i tu jest kwestia – nie wiem, czy pan w tych wnioskach złożył – bo jeżeli resort środowiska mówi inaczej, rolnictwa inaczej, infrastruktury jeszcze inaczej, to spory między resortami rozstrzyga Kancelaria Prezesa Rady Ministrów czy też prezes Rady Ministrów. I jeżeli ten wniosek jest, to my na taki wniosek sformułujemy, żeby to raz rozstrzygnąć. Bo pamiętam, że ta kwestia wychodziła przy inwestycjach. Mało tego, państwo wiedzą o tym dobrze, że w różnych małych województwach rowy melioracyjne były inaczej traktowane. Mój powiat składał się z siedmiu gmin, dwie były z byłego Ostrołęckiego. Rowy były nie wpisane do ewidencji, tylko były chłopskimi rowami. W Ciechanowie było inaczej. Tu jest jeszcze taki element, są pewne zaniedbania, szybko ich nie odrobimy, jeżeli chodzi nawet o ewidencjonowanie przepustów, mniczów tak zwanych, zastawek.

Zadaję pytanie retoryczne, kto dopuścił w 2003 r. zmianę prawa, nie wiem, czy wodnego, czy o rybactwie, że administracja wód płynących poszła pod Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej. Nie będzie więc ryb. Ktoś, kto pochodzi z Warmii i Mazur, wie, co się stało, jak Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa wydzierżawiła jeziora w 1990 r., jaka była ich eksploatacja. Co zrobiłem w 1999 roku, jak zostałem starostą? Pierwsze to porozmawiałem z wojewódzkim zarządem wędkarskim. Poprosiłem, panowie, kończy się operat wodnoprawny, będziemy tylko eksploatować wodę przez wędkowanie. Ja jestem z Pułtusza i pół Warszawy zaczęło przyjeżdżać, bo były ryby, a dzisiaj nie ma żadnego nadzoru. Jeździłem sam osobiście do naszego SZGW, żeby wyłączyć odcinek od Pułtusza, 5 km, od połowu sieciowego, bo nikt nie przyje-

dzie nad rzekę, jeżeli będzie widział rybaka, który stawia sieci. Taka jest rzeczywistość jeszcze, bo już nie mówmy o samej wodzie, ale jak pan powiedział – jest woda, jest ryba, jest ryba, będzie woda, w zależności z której strony to wziąć. Także jest kilka takich kwestii. I ten problem musimy rozstrzygnąć.

Kwestia danych osobowych. Ja nie wiem, bo już mam trochę rozbrat z samorządem, ale opłaty administracyjne ustala wójt, czytaj rada gminy. Albo jeżeli to chodzi o dane osobowe, może być rozporządzenie, bo to jest opłata za czynności administracyjne. Ale różnie to się w Polsce robi. Ale jeżeli ma kosztować, tak jak pan powiedział – 37 złotych wypis z danych osobowych, a składka 40 złotych... Szanowni Państwo, wiadomo, że teraz nie rozstrzygniemy tej kwestii, ale myślę, że tak jak mówiłem, Panie Przewodniczący, na początku, że dobrze się stało, że porozmawiamy.

Swego czasu pracowałem w gminie jako zastępca burmistrza. Jak bym był w typowej gminie, to wiecie, jaki miałbym pomysł? Żeby z radnymi dogadać się, że podwyższamy cenę żyta o 10 zł i ta różnica ceny będzie na konserwację urządzeń melioracyjnych, mimo że to nie jest moje, ale to jest rolnika, mieszkańca, który mieszka w mojej wspólnocie samorządowej. Ale miałem problem, bo założmy jest zmelioryzowanie 50%, a 50% nie ma. I, panie, dlaczego ja mam płacić dla tych, co mają rowy. Ja nawet miałem taki pomysł, że podzieliliśmy rowy na odcinki i każdy miał konserwować, ale też był problem, bo panie, to nie przy mnie, mnie wypadło, bo jeden ma zbierać pół kilometra, a drugi ma kawałek, a problem jest wtedy, jak mu przestaną sączki działać i trzeba do sąsiada wejść i nie jego rozkopywać tylko dalej, i jest problem z samym wejściem na pole. I coś trzeba z tym zrobić i mówię – twórz spółkę – nie jest dofinansowana, funkcjonuje tam kilkadziesiąt lat i w tej chwili w porządku prawnym się trochę nie mieści. Bo jak byłaby osobą prawną, to można by do któregoś działania PROW przypisać, czy do RPO, a dzisiaj nie ma takiej możliwości. Tak jak nie ma możliwości szkoła, z którą jestem związany. Jest jednostką państwową, a nigdy samorząd w RPO nie dofinansuje państwa. Takie przypadki też są.

Dzisiaj w skali całego budżetu – nie liczę inwestycji – pieniądze na utrzymanie, na konserwację nie są wielkie. Ale też jest taka prawda – tu patrzę na pana starostę – że jak się trochę miejscowy samorząd interesuje, to jest trochę inaczej, bo część zostawiła te sprawy sobie a muzom. Tylko że, co powiedziałem na początku, możemy ponieść niepowetowane straty, bo mamy w Wielkopolsce, w Lubuskiem jeszcze po Bismarcku dobrze wykonane melioracje, mamy tereny zalewowe, Żuławy, depresję. Jest

kwestia możliwości samego budżetu, bo dzisiaj są i środki w PROW w działaniu, gdzie beneficjentem są wojewódzkie zarządy melioracji usług wodnych, i te środki będą na inwestycje takie czy inne wykorzystane. I jak tu ktoś mówił, 20% z tych nowych środków, które dostaniemy, będzie przeznaczone na tzw. zbiorniki retencyjne. To są dodatkowe środki, które są już w działaniu PROW. Dostaliśmy 168 milionów i to podzieliliśmy – 60 ml mleko, 20 ml zbiorniki retencyjne, 20 ml internet szerokopasmowy i biomasa. Tak to na dziś wygląda, czyli jest światło w tunelu.

Ja przedstawione wnioski prześlę właściwemu ministrowi, panu ministrowi Plocke, bo nie powinno być tak, że trzy organy będą między sobą wyjaśniać pismo, który z nich jest odpowiedzialny, a nie będzie efektu na dole. Myślę, że to jesteśmy w stanie zrobić.

Patrzę na pana profesora Kacę, mam nadzieję, że kiedyś Instytut powie w nowej formule, dokąd zmierzamy z wodą i melioracją. Bo musimy się tu odwołać do świata nauki. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dziękuję.

Było jeszcze pytanie do pana profesora, jakie instytucje współpracują z Instytutem Melioracji i Użytków Zielonych.

Prof. dr hab. Edmund Kaca **Dyrektor Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych**

Padło pytanie, czy instytut współpracuje z ministerstwem. Dostałem pierwsze zadanie, a takich różnego rodzaju zadań w ciągu miesiąca dostajemy przynajmniej kilka czy kilkanaście, od małych do dużych. Na przykład, jaki jest stan wałów przeciwpowodziowych. W związku z tym prowadzimy badania, opracowujemy raporty, organizujemy konferencje, itd. Odpady – ze wsi, odpady z przemysłu. Strategia gospodarki wodnej. Pan minister Sawicki wystąpił, żebyśmy opracowali krótki raport, bo do celów doraźnych, i zostało to opracowane. Programy rolno-środowiskowe, również sprawa bardzo istotna.

Jakie programy powinny być, jakie pakiety również w instytucie. Obszary, szczególnie o niekorzystnych warunkach zagospodarowania, czyli

tak zwane obszary narażone na zanieczyszczenia azotanami. Była na ten temat konferencja, itd. Tak więc jest ścisła współpraca i zresztą musi być taka, bo instytut jest nadzorowany przez ministra rolnictwa. Minister rolnictwa opiniuje nasze programy statutowe i również dokonuje odbioru. Tak więc nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej i muszę odpowiedzieć pani zdecydowanie, że współpraca jest bardzo bliska i myślę, że owocna.

A od nowego roku będzie to nowa jednostka – Instytut Technologiczno-Przyrodniczy. IMUZ będzie wspólnie z IBMiER, Instytutem Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, i tworzył nową jednostkę, właśnie Instytut Technologiczno-Przyrodniczy, nadzorowaną przez ministra rolnictwa. Minister szykuje statut itd. Mam nadzieję, że będzie to program wieloletni.

Senator Jerzy Chróścikowski

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dziękuję prelegentom, panu ministrowi i pani minister, którzy zechcieli dzisiaj być z nami, wysłuchać naszych opinii, również pozostałym prelegentom dziękuję. Dziękują wszystkim, którzy dołożyli starań, aby ta konferencja się udała, dziękuję koledze zastępcy, jak i również sekretariatowi. Dziękuję wszystkim państwu, którzy chcieli dzisiaj przyjechać tutaj do nas, wysłuchać dyskusji, zgłosić swoje wnioski i postulaty. Tak jak powiedziałem wcześniej, będziemy chcieli na którymś z kolejnych posiedzeń przygotować nasze wspólne stanowisko komisji w tej sprawie, uzgadniając z panem ministrem. Już wcześniej uzgodniliśmy, że takie stanowisko przygotujemy wspólnie, gdyż jak widać, to nie jest sprawa jednego resortu, to jest sprawa wielu resortów. I z takim stanowiskiem do premiera, mam nadzieję, wystąpimy.

Te wszystkie wnioski, które państwo zgłosili, w większości chyba już były nam znane, bo w większości jesteście ludźmi, którzy wcześniej byli albo w samorządach, albo mocno związani z rolnictwem, więc te problemy nam są częściowo dobrze znane, ale zawsze uważamy, że trzeba tę wiedzę pogłębić, szczególnie iż te instytucje ze sobą często jest trudno zebrać, żeby się tak jak dzisiaj mogły się spotkać. A myślę, że też jest to bardzo ważne. Mam nadzieję, że wnioski, które tutaj zostaną wypracowane i na najbliższym posiedzeniu uchwalimy, będą asumptem do włożenia więcej pracy, aby to, co jest oczekiwane, zaczęło być realizowane

i żeby konieczne działania na rzecz gospodarki wodnej na terenach wiejskich nie były zbyt spóźnione.

Słowa uznania dla instytutu, który rzeczywiście wskazuje priorytety, kierunki działań. Mam nadzieję, że rząd bardzo chętnie będzie dalej z tego korzystał. Jeszcze raz wszystkim państwu, którzy wytrwale do końca zostali z nami, dziękuję.

Zamykam konferencję poświęconą gospodarce wodnej na terenach wiejskich.